

PROTOKÓŁ NR XXVI/12
z XXVI sesji Rady Miejskiej w Gryfinie
z dnia 11 i 25 października 2012 r.

Sesja w dniu 11 października 2012 r. rozpoczęła się o godz. 10.00 i trwała do godz. 17.50, w dniu 25 października 2012 r. rozpoczęła się o godz. 9.00 i trwała do godz. 16.45.

Listy obecności radnych stanowią **załączniki nr 1 i 2.**

W posiedzeniu w dniu 11 października 2012 r. udział wzięli:

1. Burmistrz Miasta i Gminy Henryk Piłat
2. Z-ca Burmistrza Miasta i Gminy Maciej Szabałkin
3. Sekretarz Miasta i Gminy Beata Kryszkowska
4. Doradca Burmistrza Miasta i Gminy Leszek Drożdziel
5. Radca prawny Krzysztof Judek
6. Sołtysi wg listy obecności – **załącznik nr 3**
7. Zaproszeni goście wg listy obecności – **załącznik nr 5.**

W posiedzeniu w dniu 25 października 2012 r. udział wzięli:

1. Burmistrz Miasta i Gminy Henryk Piłat
2. Z-ca Burmistrza Miasta i Gminy Maciej Szabałkin
3. Sekretarz Miasta i Gminy Beata Kryszkowska
4. Skarbnik Miasta i Gminy Jolanta Staruk
5. Doradca Burmistrza Miasta i Gminy Leszek Drożdziel
6. Radca prawny Krzysztof Judek
7. Sołtysi wg listy obecności – **załącznik nr 4**
8. Zaproszeni goście wg listy obecności – **załącznik nr 6.**

Ad. I. Sprawy regulaminowe:

1/ Otwarcia obrad dokonał Przewodniczący Rady Mieczysław Sawaryn. Powitał radnych oraz zaproszonych gości. Stwierdził prawomocność obrad, gdyż na stan Rady 21 osób, w posiedzeniu uczestniczyło 21 radnych.

Porządek obrad radni otrzymali wraz z zawiadomieniem o sesji – **załącznik nr 7.**

Wiceprzewodniczący Rady Paweł Nikitiński podziękował przedstawicielom projektu sportowego Szkoła Piłkarska Nivea w Radziszewie: Pani Magdalenie Jacyk, Joannie Deptule, Panu Tomaszowi Kowalczykowi oraz Dyrektorowi Szkoły Podstawowej w Radziszewie Pani Beacie Wójcik. Odczytał listy gratulacyjne wręczone w/w osobom. Wyraził słowa uznania, życząc dalszych sukcesów w tworzeniu sportowego ducha wśród dzieci. Z rąk Burmistrza i Prezydium Rady Miejskiej w Gryfinie koordynatorzy projektu otrzymali imienne podziękowania.

2/ Przewodniczący Rady zapytał, kto z radnych jest za przyjęciem protokołu z XXIV sesji Rady Miejskiej w Gryfinie.

W wyniku jawnego głosowania na stan Rady 21 osób i obecnych na sesji 21 radnych w głosowaniu udział wzięło 21 radnych. Za przyjęciem protokołu głosowało 21 radnych. Głosów przeciwnych i wstrzymujących się nie było.

Przewodniczący Rady stwierdził, że protokół z XXIV sesji Rady Miejskiej w Gryfinie został przyjęty.

Wydruk wyników głosowania stanowi **załącznik nr 8.**

Ad. II. Zgłaszanie wniosków Komisji Rady.

Przewodniczący Rady poinformował, że Komisje nie zgłosiły żadnych wniosków.

Ad. III. Informacja o przebiegu wykonania budżetu za I półrocze 2012 r. – DRUK Nr 1/XXVI.

Radni otrzymali informację w ustawowym terminie, informacja stanowi **załącznik nr 9.**

Radni wraz z materiałami na XXVI sesję otrzymali Uchwałę Nr CXXI/411/2012 Składu Orzekającego RIO w Szczecinie z dnia 11 września 2012 r. w sprawie wydania opinii o informacji Burmistrza Gryfina o przebiegu wykonania budżetu za pierwsze półrocze 2012 r. – **załącznik nr 10.**

Przewodniczący Rady przedstawił stanowiska komisji do informacji.

Stanowiska komisji Rady stanowią **załącznik nr 11.**

Radna Ewa De La Torre – jesteśmy po ocenie wykonania budżetu za pierwsze półrocze, kolejny kwartał też za nami, w związku z tym, jak Pan Burmistrz ocenia realne dochody oraz poziom zadłużenia gminy na dzień 31 grudnia 2012 r.? Proszę o podanie kwot w przybliżeniu.

Wiceprzewodniczący Rady Paweł Nikitiński – Pan Burmistrz 26 czerwca br., czyli jeszcze w pierwszym półroczu 2012 roku udzielił zamówienia z wolnej ręki na obsługę prawną w zakresie sporu z elektrownią na blisko pół miliona złotych. Możemy się o tym dowiedzieć z biuletynu zamówień publicznych, zamówienie opiewa na 487.000 zł brutto. Czy to oznacza, że po tych wszystkich kosztach, które do tej pory ponieśliśmy, zamierzamy wydać kolejne pół miliona złotych na procesy? Dla mnie ta informacja jest zatrważająca i nie przystająca do realiów gminy, bo dochody w pierwszym półroczu nie zostały osiągnięte, a zadłużenie gminy jest dosyć poważne. W stanowisku Regionalnej Izby Obrachunkowej czytamy dosyć interesujące zdanie, że przekroczyliśmy 60% zadłużenia w stosunku do planowanych dochodów, a realne dochody są zdecydowanie niższe i w obliczu tych wszystkich wydarzeń, dzisiaj otrzymujemy informację, że pan udzielił zamówienia z wolnej ręki na blisko pół miliona złotych, żeby w dalszym ciągu spierać się z Dolną Odrą. Trudno jest mi pogodzić się z taką polityką i trudno jest mi zaakceptować takie wydawanie pieniędzy.

Burmistrz Miasta i Gminy Henryk Pilat – odnośnie wykonania budżetu za 2012 rok, będę mógł szczegółowiej przedstawić informację na najbliższej sesji w dniu 25 października, z tego powodu, że jeszcze trwają rozmowy i wyjaśnienia w sprawie zwrotu nakładów poniesionych na trzy inwestycje: uzbrojenie Parku Przemysłowego, I etap budowy nabrzeża i II etap nabrzeża. Będę miał precyzyjnie określone, czy te zwroty nastąpią do końca bieżącego roku, czy na początku roku następnego, a chciałbym jednak udzielić w tej materii bardzo precyzyjnej odpowiedzi.

Jest wydane zamówienie z wolnej ręki, natomiast z kancelarią adwokacką nie rozliczamy się ryczałtowo, tylko rozliczamy się z faktycznie przeprowadzonych prac. Jeżeli Prokuratura nie wniesie odwołania do WSA od decyzji SKO, to sprawa zostanie zakończona i ani złotówka nie zostanie wydana. Informacje odnośnie postanowienia prokuratury myślę, że będę mógł przekazać również w dniu 25 października br. Przedstawianie sprawy w ten sposób, że Burmistrz walczy z załogą elektrowni Dolna Odra jest mylące i jakby świadomie podnoszone, żeby do społeczeństwa poszedł taki sygnał, że Burmistrz walczy z pracownikami Dolnej Odry, co jest nieprawdą. Burmistrz chce udowodnić, że według naszej oceny SKO nie wzięło pod uwagę wszystkich aspektów związanych z podatkami. Burmistrz ma bardzo krytyczny stosunek do PGE, gdyż stosunek PGE do Gminy uległ znacznej zmianie od momentu kiedy

Elektrownia Dolna Odra przestała być samodzielnym podmiotem gospodarczym. Znaczna część dofinansowania do klubów sportowych, znaczne dofinansowanie do imprez kulturalnych organizowanych w mieście, wszelkie dotacje z chwilą wchłonięcia przez PGE naszej elektrowni zostały wstrzymane i praktycznie utrzymywanie wszystkich klubów sportowych w tej chwili jest na barkach Gminy. Po ciężkiej pracy, jaką odbyłem przez trzy dni w Monachium, kiedy rozmawiałem z inwestorami na temat zagospodarowania naszego nabrzeża i zainwestowania w Parku, kiedy było bardzo szerokie zainteresowanie i myślę, że ono znajdzie odbicie w niedługim czasie, przyjeżdżam do Gryfina, oglądam „Gazetę Gryfińską” i widzę tytuł „Burmistrz chce wykosić Elektrownię Dolną Odrę”. Nie zdziwiłem się, bo „Gazeta Gryfińska” celuje w interesowaniu się Gminą Gryfino, bardzo chętnie wykazywała moje pobory, Zastępcy Burmistrza, Sekretarza, Skarbnika, tylko tak skrętnie nie wykazywała już poborów w Starostwie Powiatowym. Pan redaktor mógłby zainteresować się, w jakich wysokościach są płacone podatki od nieruchomości tam, gdzie są jednostki PGE, w Szczecinie jest 21, 90 zł/m², w Bogatyni 21,90 zł/m², a u nas 17 zł/m². Dorównanie do tych stawek, jakie płaci PGE w Szczecinie i w Bogatyni, chyba nie jest jakimś ruchem, który wskazuje na to, że Burmistrz chce wykosić Elektrownię Dolną Odrę.

Szczegółowe informacje dla Pani radnej De la Torre i Wiceprzewodniczącego Nikitińskiego przedstawię w dniu 25 października br.

Wiceprzewodniczący Rady Paweł Nikitiński – chciałbym sprostować to, co przed chwilą powiedział Pan Burmistrz o informacji, która jest opublikowana na stronie biuletynu zamówień publicznych, czego dotyczy zamówienie udzielone z wolnej ręki. Ono nie dotyczy tylko podatków z 2006 roku, ono dotyczy podatków od roku 2002 do roku 2010, więc ewentualne zakończenie kwestii prokuratorskiej, tej rozmowy w żaden sposób nie wyczerpuje. Ja wykazałem nie tyle swoje niezadowolenie, co zaniepokojenie wydaniem kolejnego pół miliona złotych w obliczu tak trudnej sytuacji finansowej gminy. Na rehabilitację niepełnosprawnych dzieci wydaliśmy 20.000 zł i nie mamy środków, żeby wspomóc je w drugim półroczu, a na kancelarię prawną Pana Modzelewskiego wydamy 487.000 zł. Z punktu widzenia interesu naszych mieszkańców jest to wydatek wątpliwy i wyraziłem swój pogląd, że z mojego punktu widzenia takie wydatkowanie publicznych pieniędzy jest nieracjonalne.

Przewodniczący Rady Mieczysław Sawaryn - za postępowania podatkowe dotychczas wydał pan blisko $\frac{3}{4}$ miliona złotych, teraz kolejne pół miliona w sytuacji, kiedy zatrudnia pan naprawdę znakomitych prawników w gminie, w sytuacji, gdy na terenie Gryfina mieszka doktor prawa zajmujący się sprawami podatkowymi, publikujący artykuły w „Rzeczpospolitej” i w wielu innych periodykach, wydający prace, pan z wolnej ręki wybiera kancelarię warszawską, nie pytając na terenie gminy, województwa. Jak doliczymy koszty, które prawdopodobnie od Gminy Gryfino chce Skarb Państwa za czynności komornika skarbowego, to może być tak, że wyda pan około kilku milionów złotych na podatki, których być może nie będzie. Jako prawnik, znający realia rynku prawniczego i koszty funkcjonowania kancelarii uważam, że wydawanie pół miliona dla głośnej, telewizyjnej kancelarii, po wydaniu wcześniej 800.000 zł, to jest rzecz niewyobrazalna i nie znajduje żadnego uzasadnienia na kilka lat można sobie zapewnić obsługę wielu takich gmin, jak gmina Gryfino. Przecież prokurator będzie występował w tej sprawie, po co panu jeszcze prawnik?

Wiceprzewodniczący Rady Paweł Nikitiński – Pan Burmistrz przytoczył słowa, które były rzeczywiście bolesne i rozumiem, że pan mógł to tak odebrać ale, jeśli ludzie z jednej strony czytają, że osoby reprezentujące społeczeństwo, a więc prasa lokalna, pyta o zamierzenia podatkowe i spotyka się z poleceniem odmowy wydania informacji wiążących dotyczących zamierzeń podatkowych, a z drugiej strony otrzymujemy informacje o blisko pół milionowym wydatku na dalsze spory z Dolną Odrą, tu nie trzeba żadnej złej woli, żadnych ustaleń

wewnętrznych, czy skierowania uwagi na wymagane zagadnienia, ludzie po prostu tak to czują. Potrzeb, które moglibyśmy zaspokoić tym pół miliona złotych w Gminie Gryfino jest na prawdę bardzo wiele, ale mnie najbardziej niepokoi fakt, że jest to zapowiedź kontynuacji twardej polityki sporu, nawet zakończenie sporu dotyczącego 2006 roku nie przesądza współpracy z kancelarią Pana Modzelewskiego w zakresie ściągania podatków z Dolnej Odry. Tak to jest odbierane w społeczności lokalnej i na tą rzeczywistość nie ma się co oburzać i mieć pretensji do mieszkańców, ostatecznie jeden z przewodniczących związków zawodowych powiedział to, co ludzie myślą i głośno mówią w Dolnej Odrze.

Radna Magdalena Chmura-Nycz – dostałam dzisiaj założenia do uchwał podatkowych na 2013 rok. Burmistrz na tej sali zobowiązał się, że przed informacją do prasy, wszystkie informacje dotyczące uchwał będzie przekazywał najpierw nam. Nie są to projekty uchwał, są to tylko założenia i większość radnych dostała je dzisiaj. Nic się chyba nie stało, że najpierw z tymi założeniami zapoznają się radni, a dopiero później może zapoznać się z tym prasa. Przedyskutujmy ten temat na komisjach, zapoznajmy się z materiałem, a dopiero później prasa, a nie odwrotnie. To Rada będzie uchwałała podatki. Przypominam, że jesteśmy w punkcie dotyczącym informacji z wykonania budżetu za pierwsze półrocze, a nie dotyczącym sporu z Dolną Odrą. Proszę w sprawach podatkowych, w sprawach wyboru kancelarii prawnej wypowiadać się w wolnych wnioskach. My też rozmawiamy z pracownikami Dolnej Odry, pracownicy powiedzieli mi, że PGE oszukała już raz pracowników, a teraz chce oszukać gminę.

Wiceprzewodniczący Rady Paweł Nikitiński – ustawa o dostępie do informacji publicznej jest dość precyzyjna, wszystkie dokumenty na etapie ich przygotowywania, a nie ostatecznego kształtu, co do zasady są jawne. Nic nie stało na przeszkodzie, żeby przekazać materiały, które otrzymali radni Komisji Budżetu innym radnym i z tym argumentem radnej Chmury-Nycz się zgadzam, natomiast nie tylko prasa, bo każdy obywatel, w zgodzie z obowiązującym w Polsce prawem, może przyjść do urzędu i jeśli jego wniosek jest precyzyjny i nie nastęca kłopotów w przygotowaniu odpowiedzi lub też udzieleniu odpowiedzi ustnej, to odpowiedź powinna być bezzwłoczna, natomiast w sytuacji, kiedy wymaga to szczegółowych analiz, przygotowania, przetworzenia danych, można je przekazać w terminie późniejszym. Chciałbym, żebyśmy tworzyli takie obywatelskie społeczeństwo, w którym nie tylko prasa, ale każdy obywatel będzie sięgał po te informacje i będzie w tych informacjach zaspakajany. My jesteśmy ich reprezentantami, ale to nie wyłącza ich osobistej kontroli zarówno pracy Burmistrza, jak i pracy Rady.

Radny Tomasz Namieciński – na ostatniej Komisji Budżetu była Pani Skarbnik i podzieliła się z nami informacją, że zostały złożone trzy wnioski o płatność - dwa dotyczące strefy na sumę 6 mln zł i 2 mln zł i jeden dotyczący nabrzeża na kwotę 1,5 mln zł. Dostaliśmy informację, że najprawdopodobniej wniosek na 6 mln zł nie zostanie w tym roku zrealizowany i najprawdopodobniej Gmina Gryfino będzie musiała jeszcze w tym roku zaciągnąć 6-milionowy kredyt, tzw. kredyt krótkoterminowy. Czy Pan Burmistrz mógłby do tego się odnieść.

Burmistrz Miasta i Gminy Henryk Piłat – 25 października, kiedy wyjaśnię, jak szybko będzie możliwy wpływ tych środków w ramach dotacji do Gminy, udzielę Panu już ostatecznej odpowiedzi.

Rada **przyjęła informację do wiadomości.**

Ad. IV. Podjęcie uchwały w sprawie przyjęcia zmian treści Statutu Związku Gmin Dolnej Odry – DRUK Nr 2/XXVI.

Przewodniczący Rady przedstawił stanowiska komisji do projektu uchwały.

Stanowiska komisji Rady stanowią **załącznik nr 11.**

Burmistrz Miasta i Gminy Henryk Pilat – chciałbym prosić Radę, aby przyjęła dziś statut, będę proponował bycie w tym związku dopóki będzie jakaś minimalna szansa, że wspólny projekt dotyczący problemu gospodarki odpadami komunalnymi będzie mógł być rozwiązany. Moi pracownicy: Pani Major, Pan Tarka i Pan Prezes Mucha uczestniczą w spotkaniach roboczych tego związku i na razie informacje są niepokojące, ale ja jednak wierzę że z pewnymi problemami związek się upora.

Wiceprzewodniczący Rady Janusz Skrzypiński – w zmianach treści statutu, w § 15 pkt 5 jest mowa o tym, że Związek będzie zatrudniał pięcioosobowy Zarząd. Z zapisów wynika również, że ten Zarząd będzie zatrudniany na podstawie wyboru, z wyboru wynika nawiązanie stosunku pracy. Czy na tym etapie, tworzenia tego związku i wyboru Zarządu, dopóki nie zostaną doprecyzowane regulaminy, można zawrzeć zapis, że Zarząd Związku otrzymuje zwrot kosztów podróży, natomiast, gdy wszystko będzie uporządkowane, wówczas będzie taka możliwość, żeby członkowie zarządu byli wynagradzani? Chcielibyśmy wiedzieć, jakie to będą kwoty, bo na tym etapie napisane jest, że Zarząd będzie pięcioosobowy i że będzie wynagradzany.

Radna Ewa De La Torre - czytając ten projekt, ale mogąc sięgać do wiedzy do Biura Związku, który znajduje się w Chojnie otrzymałam odpowiedź, że nie można użyć określenia „dieta” w tym statucie, w związku z tym należy użyć określenia „wynagrodzenie”, ale na etapie tworzenia tego Związku, wszyscy członkowie Zarządu pełnią tę funkcję nieodpłatnie i honorowo i na razie nie są przewidywane żadne zmiany, ponieważ Związek i całe przedsięwzięcie jest w stadium organizacji.

Przewodniczący Rady przedstawił projekt uchwały w sprawie przyjęcia zmian treści Statutu Związku Gmin Dolnej Odry.

Przewodniczący Rady zapytał, kto z radnych jest za przyjęciem uchwały w ww. sprawie.

W wyniku jawnego głosowania na stan Rady 21 radnych i obecnych na sesji 21 radnych w głosowaniu udział wzięło 20 radnych. Za przyjęciem projektu uchwały głosowało 17 radnych, przy 3 głosach wstrzymujących się. Głosów przeciwnych nie było.

Przewodniczący Rady stwierdził, że uchwała w sprawie przyjęcia zmian treści Statutu Związku Gmin Dolnej Odry została podjęta.

Wydruk wyników głosowania stanowi **załącznik nr 12.**

Uchwała Nr XXVI/213/12 stanowi **załącznik nr 13.**

Ad. V. Podjęcie uchwały w sprawie Regulaminu dostarczania wody i odprowadzania ścieków obowiązującego na terenie Gminy Gryfino – DRUK Nr 3/XXVI.

Przewodniczący komisji przedstawili stanowiska komisji do projektu uchwały.

Stanowiska komisji Rady stanowią **załącznik nr 11.**

Radny Zenon Trzepacz - Komisja Rewizyjna nie zajęła stanowiska i złożyła zapytanie do radcy prawnego. Otrzymałmy odpowiedź i w imieniu Komisji prosiłbym o 5-minutową przerwę, żebyśmy mogli przygotować wniosek i wprowadzić go do regulaminu. Wniosek będzie dotyczył zapisania w regulaminie częstotliwości dokonywania odczytów liczników.

Przewodniczący Rady ogłosił 5-minutową przerwę w obradach Rady.

Po przerwie Przewodniczący Rady wznowił obrady.

Burmistrz Miasta i Gminy Henryk Pilat – umowa zawarta z firmą Modzelewskiego zgodnie z § 1 jest rozliczana na bazie wykonanych co miesiąc prac, łączna kwota nie może przekroczyć 389.000 zł + vat. To nie znaczy, że do tej kwoty będzie wykorzystane doradztwo Pana Modzelewskiego. PGE reprezentuje kancelaria DELOITTE, bo sprawa jest poważna i toczy się o poważne kwoty. Ja będę bardzo ściśle kontrolował wydatki dla kancelarii Modzelewskiego.

Radny Zenon Trzepacz – odbyło się posiedzenie Komisji Rewizyjnej, w którym uczestniczył Pan Prezes PUK Rafał Mucha i pan radca prawny Krzysztof Judek, proszę Pana Prezesa Muchę o przedstawienie porozumienia zawartego na komisji i uzgodnionych stanowisk.

Prezes Przedsiębiorstwa Usług Komunalnych Sp. z o.o. w Gryfinie Rafał Mucha – na podstawie weryfikacji stanu prawnego, po konsultacjach z Panem mecenasem doszliśmy do wniosku, że to o co państwo wnosicie, w całości może zostać wprowadzone. Pomysł polegał na tym, żeby wydłużyć okres rozliczeniowy o trzy miesiące, ale wystawiać w trakcie tego okresu rozliczeniowego faktury na podstawie tzw. zużyć prognozowanych. Natomiast ustawodawca nie dał nam takiej możliwości i w rozporządzeniu wykonawczym do ustawy dotyczącym taryf jest zapis, który umożliwia wystawianie faktur prognozowanych tylko w przypadku budynków wielolokalowych, a tu chodziło o gospodarstwa domowe, osoby zamieszkujące indywidualne budynki, które nie wpisują się w to rozwiązanie. Co za tym idzie mielibyśmy do czynienia z sytuacją taką, że wystawialibyśmy co 3 miesiące faktury, ale nie moglibyśmy wystawić faktur miesięcznych, czyli powodujemy w konsekwencji, że te faktury cyklicznie będą przychodziły rzadziej, ale będą też wyższe, co może też powodować pewne problemy, perturbacje w gospodarstwach domowych. Są osoby, które wolą płacić co miesiąc, częściej i są osoby, które mają inne zdanie. Padł też postulat, czy w przypadku potrzeb zgłaszanych przez naszych klientów będziemy skłonni, żeby zapisy w umowach, które dzisiaj określają okres rozliczeniowy, jako dwumiesięczny zmieniać go na trzymiesięczny. Oczywiście, że tak, dlatego, że to jest umowa, tutaj strony mają się zgodzić i przedsiębiorstwo musi wsłuchiwać się w swoich indywidualnych klientów i uzgadniać te warunki, bo polega to na osiągnięciu porozumienia w tym zakresie, więc jeżeli takie postulaty ze strony mieszkańców, naszych klientów będą się pojawiały, to oczywiście będziemy wychodzili im na przeciw.

Radna Elżbieta Kasprzyk – Pan Prezes zadeklarował jeszcze jedną formę współpracy i to jest ważna informacja dla sołtysów, że wszędzie tam, gdzie zostanie zaproszony na spotkanie z mieszkańcami, przyjedzie on lub jego pracownicy i osoby, które będą chciały wydłużyć okres rozliczeniowy, a przez to płacić mniej z tytułu mniejszej ilości spisywanych liczników, czyli mniejsza opłatę abonamentową, dobrze byłoby, żeby wypracowały na terenie danej miejscowości jakiś kompromis, jak często chcą mieć spisywane liczniki. Mówimy o maksymalnym wydłużeniu okresu rozliczeniowego do trzech miesięcy, żeby zmniejszyć koszty związane z opłatą abonamentową.

Radny Krzysztof Hładki - jeżeli zużycie wody w sklepach przykładowo wynosi ok. 2 m³ na miesiąc, a opłaty abonamentowe wynoszą kilkanaście złotych - ok. 7,50 zł za odczyt wody i kolejne 7,50 zł za ścieki, to wychodzi, że 1 m³ wody kosztuje ok. 15 zł, gdzie przy normalnych stawkach powinien kosztować ok. 10 zł.

Prezes Przedsiębiorstwa Usług Komunalnych Sp. z o.o. w Gryfinie Rafał Mucha – to jest poważna i niełatwa dyskusja, należy odpowiedzieć sobie na pytanie co oznacza dostawa wody. Dostawa wody to też zdolność do dostarczenia określonej w umowie ilości wody do określonego punktu. Trzeba ponieść określone nakłady, całkiem wymierne, żeby taką zdolność zapewnić. Opłata abonamentowa służy m.in. do tego, żeby utrzymać sieć w odpowiednim stanie technicznym, żeby umożliwić odbiór tej wody. W tej chwili nie da się unikać tej kwestii, bo wszyscy ci, którzy korzystają z dużej ilości wody, ponoszą koszt utrzymania infrastruktury i gotowości w dostarczeniu wody dla tego, kto korzysta rzadziej. Pojawia się pytanie, czy powinni ponosić całość tego kosztu, to jest tego typu kłopot. Mam nadzieję, że rozwiązanie, które zastosowaliśmy w ubiegłym roku jest optymalne i jedno z lepszych. Można je różnie oceniać, ale mam taką nadzieję, że generalnie jest dobre. Nie przekładaliśmy kosztów utrzymania sieci w takiej wartości, w jakiej pozwolił nam ustawodawca, to jest mniejszy procent. Państwo mieliście okazje zapoznawać się

z dokumentami na etapie złożenia wniosku i nie przewidujemy na ten moment jakieś istotnej zmiany, nie chcielibyśmy zwiększać wartości kosztów eksploatacji i utrzymania sieci przenoszonych w abonament.

Radny Krzysztof Hładki - do 2011 roku nie było opłat abonamentowych i Przedsiębiorstwo mogło funkcjonować.

Prezes Przedsiębiorstwa Usług Komunalnych Sp. z o.o. w Gryfinie Rafał Mucha - ustawa jest z 2001 roku, ma wiele błędów, ale też w trakcie jej stosowania kształtują się pewne modele funkcjonowania tego rynku i jest duża grupa prawników, która twierdzi, że taryfy, w których nie ma stawek abonamentowych nie do końca wypełniają zapisy ustawy. Zdania są podzielone, niestety te przepisy nie są najlepsze, niełatwo je się czyta, jeszcze trudniej stosuje się je. Izba Gospodarcza Wodociągi Polskie też nie potrafi wymóc na ustawodawcy, żeby raz i dobrze te przepisy napisał.

Burmistrz Miasta i Gminy Henryk Piłat – określenie jak często jest wykonywany odczyt liczników jest uwarunkowane możliwością kredytowania przedsiębiorstwa za wykonaną usługę. Przedsiębiorstwo ponosi koszty i każde wydłużenie okresu do trzech miesięcy powoduje, że Przedsiębiorstwo musi kredytować tą usługę, nie bierze pieniędzy, a musi dostarczać wodę i ponosić koszty. Byłbym bardzo ostrożny, biorąc pod uwagę doświadczenia związane z płatnością czynszów za lokale mieszkalne, w przypadku wprowadzenia okresu trzymiesięcznego można się spodziewać większych kwot i w przypadku niezapłacenia jednej kwoty za trzy miesiące i za drugi okres rozliczeniowy, będzie to stanowiło już poważną kwotę zaległości. Skutkiem będą pisma do Burmistrza i Prezesa PUK o rozłożenie danej płatności na raty, a w wielu przypadkach te kwoty są nie do ściągnięcia. Pan Prezes przyjął okres rozliczeniowy, taki, jak za energię elektryczną, dwumiesięczny. Za dwa miesiące jesteśmy w stanie pokryć koszty, żeby po dwóch miesiącach odebrać należną kwotę za wykonaną usługę. W przypadku niezapłacenia faktury za energię elektryczną, jest odłączany prąd, a w sytuacji odłączenia wody jest już problem.

Wiceprzewodniczący Rady Paweł Nikitiński – istotę sprawy ujął radny Hładki, który powiedział, że do 2011 roku nie było opłat abonamentowych, mogliśmy funkcjonować i wtedy okres rozliczeniowy nie byłby problemem. Podał skrajny przypadek, kiedy w danym lokalu zużywane są dwa metry sześciennie wody, natomiast krótki okres rozliczeniowy powoduje, że płaci się dosyć wysoką w porównaniu z dostarczoną wodą opłatę abonamentową. Od kilku lat Rada Miejska w Gryfinie odrzuca uchwałę o podniesieniu stawek za dostarczaną wodę, uznając, że przygotowywane podwyżki są nadmierne, podwyżki i tak wchodzą w życie, a w ostatnim czasie mieszkańcy zostali „nagrodzeni” opłatą abonamentową. Myślę, że dyskusja o tym, jeśli jest wypracowany kompromis, w którym Pan Prezes chce i potrafi wprowadzić dłuższy okres rozliczeniowy, gdzie będzie to możliwe jest chyba najlepszym wyjściem w tej chwili, wydaje się to dosyć racjonalne. Spotkania z sołtysami, czy mieszkańcami też wydają się dobrym momentem, żeby ustalić, czy jesteśmy w stanie to wprowadzić.

Prezes Przedsiębiorstwa Usług Komunalnych Sp. z o.o. w Gryfinie Rafał Mucha – taryfy to chyba najtrudniejszy temat, jaki dotyka Przedsiębiorstwo Usług Komunalnych, ja jestem na ten temat gotów dyskutować, na dowód tej gotowości zawsze rezerwuję czas w trakcie prac komisji nad wnioskiem taryfowym, ale to nie z mojej winy tej dyskusji nie było. Mnie na te komisje się po prostu nie zaprasza. Jeżeli chcemy dyskutować merytorycznie o taryfie, to ja jestem gotowy, ale proszę mnie poprosić w trakcie kiedy te wnioski są złożone, ja się stawię, a jeżeli nie będę mógł z jakiegokolwiek powodu, przyślę służby merytoryczne. W zeszłym roku na jednej komisji nie mogłem się pojawić i przyszła główna księgowa z kierownikiem zakładu wodociągów i kanalizacji i starali się odpowiedzieć na wszystkie pytania, natomiast dwa lata temu żadna z komisji nie chciała mnie widzieć.

Wiceprzewodniczący Rady Paweł Nikitiński – ja odnosiłem się do faktu podniesienia stawek opłat za wodę i skutku, jaki zrodził się w ostatnim czasie dla mieszkańców poprzez wprowadzenie opłaty abonamentowej. Co do dyskusji na temat wysokości taryf, wiem że Pan Prezes jest gotów do rozmów, ale podkreślam też, że w zasadzie in gremio Rada od kilku lat odrzuca te stawki. Uwaga o tym, że warto dyskutować jest celna w tej sprawie, jak i w innych.

Prezes Przedsiębiorstwa Usług Komunalnych Sp. z o.o. w Gryfinie Rafał Mucha – nawet jeżeli w konsekwencji odrzucicie ten wniosek, ale będziemy o tym rozmawiać, to jest szansa, że Rada podpowie coś, czego być może nie zauważamy, albo z jakiegoś punktu widzenia nie dostrzegamy, bo kierujemy się przepisami, księgami rachunkowymi itd. Przecież wasza wiedza też nam może pomóc, żeby wyjść naprzeciw oczekiwaniom społecznym. Nawet jeżeli będziemy kontestować wysokość stawki, to nie sprowadza się tylko do samej wysokości stawki, do innych rozwiązań. Jestem otwarty na tę współpracę, myślę, że przez ostatnie dziesięć lat wielokrotnie to udowodniłem i podtrzymuję tę deklarację.

Przewodniczący Rady Mieczysław Sawaryn - czy jest taka możliwość, żeby zapłacić ryczałtowo za rok z góry i rozliczyć faktycznie pobraną wodę na koniec roku?

Prezes Przedsiębiorstwa Usług Komunalnych Sp. z o.o. w Gryfinie Rafał Mucha – jest z tym dwojaki problem, ja nie mogę wystawić faktury na wielkość prognozowaną, natomiast klient ma prawo nadpłacić, tyle że i tak należy do niego pojechać, sprawdzić go, rozliczyć i wystawić fakturę. Ustawodawca nie dał nam dowolności, wpłaty można dokonać natomiast niestety ze względu też na przepisy podatkowe, musimy weryfikować i wystawiać faktury.

Radna Elżbieta Kasprzyk – w związku z tym, że radni spotykali się bardzo często z głosami głównie ze strony sołtysów o tym, że wprowadzenie opłaty abonamentowej w znacznym stopniu podnosi wysokość opłaty za wodę i ścieki, Komisja Rewizyjna próbowała wprowadzić zapis do regulaminu o tym, że okres rozliczeniowy będzie wynosił trzy miesiące. Był również pomysł na to, aby wprowadzić tzw. opłatę prognozowaną i wtedy rachunki byłyby częściej, nie stwarzałyby to zagrożenia takiego, że co trzy miesiące każde z domostw dostanie dość wysoki rachunek za wodę. Okazało się, że rozszerzenie tego okresu rozliczeniowego jest możliwe, natomiast prognozowanie, nie. Wysłuchaliśmy Pana Prezesa, który przedstawił nam wszystkie zagrożenia, że może to spowodować, że będą rodziny, które jednorazowo nie będą miały co trzy miesiące takich środków, żeby zapłacić za ten rachunek, dlatego też odstąpiliśmy od zapisu wprowadzającego wydłużenie okresu rozliczeniowego. Każdy ma świadomość z czym się wiąże wydłużenie okresu i rozumiem, że jeśli będą chętni, aby ten okres wydłużyć, będzie w dalszym ciągu taka możliwość.

Przewodniczący Rady Mieczysław Sawaryn - czy jeśli zapłacę za wodę za rok z góry, to nie będę ponosił kosztów jedenastomiesięcznej opłaty abonamentowej i zapłacę tylko za jedno zweryfikowanie licznika na koniec roku?

Prezes Przedsiębiorstwa Usług Komunalnych Sp. z o.o. w Gryfinie Rafał Mucha – ponieważ wiąże nas umowa, należałoby wcześniej zmienić umowę co do okresu rozrachunkowego. Są takie możliwości, żeby ją zmieniać, jeżeli będzie taka potrzeba po stronie klientów, z uwzględnieniem tego, o czym mówił Pan Burmistrz.

Z uwagi na przerwę w dostawie energii elektrycznej Przewodniczący Rady zarządził przerwę w obradach Rady do godz. 14.00.

O godz. 14.00 Przewodniczący Rady wznowił obrady.

Radny Kazimierz Fischbach – ponieważ materiały dot. punktów X i XI, zarówno stanowisko Komisji Rewizyjnej, jak i odpowiedź Pana Burmistrza dla Komisji otrzymaliśmy dopiero dzisiaj, składam wniosek formalny, aby te punkty przenieść na sesję w dniu

25 października, żeby z materiałami zapoznały się poszczególne komisje i żeby wypracowały stanowiska do tych punktów.

Radna Ewa De La Torre - te materiały przygotowane dla Komisji i Pan Burmistrz je dostarczył dla radnych jakby ponadprogramowo. Proszę zobaczyć jaka jest data tych materiałów, te materiały Pan Burmistrz dostarczył Komisji Rewizyjnej w odpowiedzi na protokół kontroli, Pan Burmistrz miał prawo się do niego ustosunkować, potem było to badane przez Komisję i efektem pracy komisji jest wystąpienie pokontrolne, więc ja rozumiem, że to jest materiał tylko informacyjny. Pan Burmistrz chciał radnych zapoznać ze swoimi odpowiedziami i nie ma to żadnego wpływu na dzisiejszy protokół pokontrolny i ewentualnie nadanie mu dalszego biegu.

Radny Rafał Guga – tak, ale decyzję będą podejmowali wszyscy radni, a nie tylko Komisja Rewizyjna i dlatego warto byłoby, żeby wszyscy radni mogli się zapoznać ze stanowiskami wszystkich stron. Chciałbym podjąć decyzję w oparciu o pełną wiedzę albo maksymalnie możliwie pełną wiedzę.

Przewodniczący Rady Mieczysław Sawaryn - jesteśmy w punkcie dotyczącym podjęcia uchwały w sprawie Regulaminu dostarczania wody i odprowadzania ścieków, a zgłaszacie państwo wnioski do punktu X i XI porządku obrad.

Radna Ewa De La Torre – czuję tutaj pewien niedosyt oczekiwań pana radnego, bo mając odpowiedź Pana Burmistrza na protokół kontroli, nie zgłosił pan wniosku, aby zapoznać się z protokołem kontroli, do którego to były wyjaśnienia. Wtedy rozumiałabym, że rzeczywiście ma pan potrzebę zastępowania Komisji Rewizyjnej w sporządzaniu protokołu kontroli. My wszystkie dokumenty przeanalizowaliśmy in gremio, efektem badania dokumentów był protokół kontroli, do tego Pan Burmistrz się wypowiedział, my to przeanalizowaliśmy i dopiero wtedy napisaliśmy wystąpienie pokontrolne, więc jeżeli pan chce mieć czas na zapoznanie się z tym co dzisiaj Pan Burmistrz dostarczył trochę jakby po czasie, bo już kolejne czynności i protokół pokontrolny został sporządzony, to dlaczego nie pyta pan o protokół kontroli, do którego to jest odniesienie?

Radny Rafał Guga – pani radna, zgadzam się z panią w stu procentach, w takim razie potrzebujemy jeszcze czasu, żeby zapoznać się z protokołem Komisji Rewizyjnej. Słusznie pani na to zwróciła uwagę, natomiast jeżeli chodzi o stanowiska stron to stanowisko Komisji Rewizyjnej otrzymaliśmy w dokumentach na sesję, przeczytałem je i je znam dokładnie, dobrze, że dzisiaj przed sesją otrzymałem odpowiedź pana Burmistrza na te wyniki kontroli, warto by było, żebym mógł też na spokojnie je przeczytać i przeanalizować. Dwa tygodnie nikogo nie zbawia, nic się takiego nie dzieje, a zajmujemy się bardzo delikatną materią i wypada postępować stosunkowo szczegółowo i ostrożnie i do tego namawiam. Potrzebuję trochę czasu, żeby zapoznać się ze wszystkimi materiałami, żeby wszystko sobie ułożyć i przemyśleć.

Radna Ewa De La Torre – chciałbym, aby wszyscy państwo, którzy otrzymali dzisiaj od Pana Burmistrza dokument z 6 sierpnia 2012 r., zechcieli zwrócić uwagę do kogo jest adresowany – do Zenona Trzepakza Przewodniczącego Komisji Rewizyjnej Rady Miejskiej w Gryfinie. Ponieważ jest to dokument kierowany do Komisji Rewizyjnej, więc ja rozumiem, że dzisiaj Pan Burmistrz po prostu chciał dać państwu dodatkowy materiał poglądowy. Ponieważ mieliśmy ponad dwie godziny przerwy, a materiał Pana Burmistrza obejmuje cztery strony, wydaje mi się, że przy odrobinie staranności można było się z tym materiałem poglądowym zapoznać, nie widzę powodu, dla którego mielibyśmy z tego powodu odsuwać rozpatrzenie ważnych punktów obrad, który w tej chwili realizujemy. Zaznaczam, że kontrolę prowadziła zgodnie ze swoimi kompetencjami Komisja Rewizyjna Rady Miejskiej, a nie Rada Miejska in gremio, to Komisja była adresatem odpowiedzi Pana Burmistrza i to Komisja Rewizyjna dokonała analizy tych wyjaśnień i to Komisja Rewizyjna zakończyła proces kontroli przedstawiając państwu wystąpienie pokontrolne.

Wiceprzewodniczący Rady Paweł Nikitiński – Prezydium Rady przygotowywało posiedzenie, przygotowywało porządek obrad, materiały sesyjne i zastanawiało się nad tym, w jakim terminie zwołać sesję. Ponieważ wpłynęły wszystkie materiały do Prezydium, które miały być przedmiotem obrad, przedłożyliśmy je Radzie, a dzisiaj rodzi się tylko pytanie, skąd te dokumenty się tutaj znalazły i dlaczego nie znalazły się w momencie, kiedy był przygotowywany porządek obrad. Gdyby były przedłożone Prezydium Rady do zaakceptowania, my byśmy je dołączyli do porządku obrad. Wydaje mi się, że jest to nie do końca z duchem prawa, bo jeśli dokumenty istnieją od 6 i 13 sierpnia, to znaczy, że do porządku obrad można było je dołożyć.

Przewodniczący Rady zapytał radnego Fischbacha, czy zgadza się na przegłosowanie wniosku o zmianę porządku obrad nie w pkt. V, tylko w pkt. IX.

Radny Kazimierz Fischbach zgodził się na rozstrzygnięcie swojego wniosku w pkt. IX.

Przewodniczący Rady przedstawił projekt uchwały w sprawie Regulaminu dostarczania wody i odprowadzania ścieków obowiązującego na terenie Gminy Gryfino.

Przewodniczący Rady zapytał, kto z radnych jest za przyjęciem uchwały w ww. sprawie.

W wyniku jawnego głosowania na stan Rady 21 radnych i obecnych na sesji 21 radnych w głosowaniu udział wzięło 21 radnych. Za przyjęciem projektu uchwały głosowało 17 radnych, przy 1 głosie przeciwnym i 3 głosach wstrzymujących się.

Przewodniczący Rady stwierdził, że uchwała w sprawie Regulaminu dostarczania wody i odprowadzania ścieków obowiązującego na terenie Gminy Gryfino została podjęta.

Wydruk wyników głosowania stanowi **załącznik nr 14.**

Uchwała Nr XXVI/214/12 stanowi **załącznik nr 15.**

Ad. VI. Rozpatrzenie wezwania do usunięcia naruszenia prawa dotyczącego uchwały Nr XXXIX/497/05 Rady Miejskiej w Gryfinie z dnia 16 sierpnia 2005 r. – DRUK Nr 6/XXVI.

Pismo pełnomocnika wnioskodawców z dnia 13 września 2012 r., będące wezwaniem do usunięcia naruszenia prawa dotyczącego uchwały Nr XXXIX/497/05 Rady Miejskiej w Gryfinie z dnia 16 sierpnia 2005 r. stanowi **załącznik nr 16** do protokołu.

Przewodniczący komisji przedstawili stanowiska komisji do projektu uchwały.

Stanowiska komisji Rady stanowią **załącznik nr 11.**

Radca prawny Jerzy Adamiec – Burmistrz w uzasadnieniu do projektu uchwały przedstawił swoje stanowisko. Jest pewna wątpliwość co do prawidłowości procedury planistycznej, należy podkreślić, że w orzecznictwie sądowym tego rodzaju uchybienia polegające na tym, że projekt planu był wyłożony kilka dni krócej niż wynika to z interpretacji ustawy dokonanej przez sąd, nie są traktowane jako istotne naruszenie prawa. To nie jest tak, że każde uchybienie powoduje, że plan miejscowy powinien być kwestionowany. Można ocenić, że nie zostało dokonane żadne takie uchybienie, które powodowałoby, że ten plan miejscowy powinien być kwestionowany, jako naruszający prawo w sposób istotny.

Przewodniczący Rady Mieczysław Sawaryn – czy po ogłoszeniu zamiaru uchwalenia planu w sytuacji wniesienia przez zainteresowanych mieszkańców uwag i zastrzeżeń, Urząd powinien na ich uwagi odpowiedzieć czy może to pominąć i w ogóle tym ludziom nie odpowiadać?

Radca prawny Jerzy Adamiec – uwagi powinny być rozpatrzone przez Burmistrza i te, które uważa za słuszne, powinny być uwzględnione. Pozostałe uwagi, które nie są uwzględnione, Burmistrz przedstawia Radzie do rozpatrzenia.

Przewodniczący Rady Mieczysław Sawaryn – czy zawiadania tych mieszkańców, którzy zgłosili uwagi?

Radca prawny Jerzy Adamiec – nie jest to wprost wymagane przepisami, można powiedzieć, że nie popełnia jakiegos uchybienia prawnego, jeżeli nie wysyłał wprost informacji zainteresowanym, że dana uwaga jest uwzględniona, czy nie. Wszystkie uwagi muszą być rozpatrzone, cała lista uwag jest przedstawiana również Radzie, i tych uwzględnionych i tych nieuwzględnionych.

Sołtys Sołectwa Sobieradz Danuta Świderek – przy okazji dzisiejszego głosowania w sprawie sobieradzkich wiatraków pozwolę sobie na krótkie podsumowanie. Zostałam zobowiązana przez moich mieszkańców, by przy okazji głosowania w naszej sprawie nie apelować o uwzględnienie naszych praw, nasze prawa winny być respektowane bez potrzeby walczenia o nie. W tej kwestii wszystkie słowa zostały już wypowiedziane. Chciałabym w tym miejscu podziękować tym wszystkim, którzy wsparli nas w dotychczasowej drodze, wykazali wolę, żeby pochylić się nad dokumentami, wskazując notoryczne pomijanie nas w procesie planowania i uchwalenia inwestycji, którzy uznali nasze prawo do uczestniczenia w tym procesie i do konsultacji społecznych. Dziękujemy radnym: Janinie Nikitińskiej, Tomaszowi Namiecińskiemu, Ryszardowi Radawcowi, Eugeniuszowi Kudukowi, Przewodniczącemu Rady Mieczysławowi Sawarynowi oraz radnemu Krzysztofowi Hładkiemu. Dziękujemy za wsparcie. Szczególne podziękowania kierujemy do radnej Ewy De La Torre i radnej Elżbiety Kasprzyk za zrozumienie, zainteresowanie i poświęcony czas, konkretną i nieocenioną pomoc. Dziękujemy Wiceprzewodniczącemu Pawłowi Nikitińskiemu, który uczestniczył w spotkaniach z inwestorem w Sobieradzu jako nasz autentyczny reprezentant. Zaangażował pan swój czas, wiedzę i doświadczenie i z determinacją walczy pan z nami. Dziękuję również koleżankom i kolegom sołtysom za wsparcie. Doskonale wiecie, że pojedynczo mamy niewielką siłę przebicia, ale razem możemy wiele zdziałać. Chciałabym podkreślić, że możecie liczyć na wsparcie Sobieradza również na innych płaszczyznach. Niezależnie od wyniku dzisiejszego głosowania, to nie koniec i taka pomoc będzie nam jeszcze, koledzy i koleżanki, potrzebna oraz pomoc ze strony państwa radnych. Szanowni państwo, bardzo wam dziękujemy.

Radny Krzysztof Hładki – mamy dwie opinie zespołów adwokackich odnośnie uwzględnienia, czy dodatek szczecińskiej „Gazet Wyborczej” stanowi element prasy lokalnej. Dwie sprzeczne opinie. Kto z państwa czyta codziennie i dodatkowo jeszcze przegląda wszystkie ogłoszenia w „Gazecie Wyborczej”? Jeżeli nie trafi się akurat na ten dzień, kiedy ogłoszenie dotyczy danej miejscowości i danego adresata, jak się dowiedzieć, czy i jakie są plany i zamierzenia władz odnośnie planów inwestycyjnych? Twierdzę, że państwo z Sobieradza, którzy złożyli wezwanie do usunięcia naruszenia prawa mają stuprocentową rację, że nie zostali w sposób właściwy poinformowani. Zdecydowanie będę głosował za odrzuceniem uchwały.

Radna Magdalena Chmura-Nycz – chciałabym pokazać wycinki z gazet, niestety, nie do wszystkich dotarłam, ale w 2005 r. zaraz po przegłosowaniu uchwały w „Gazecie Chojeńskiej” ukazał się duży artykuł pt. „Wracają wiatraki”, czyli w Chojnie również o tym było słyhać, jak i w Baniach i w innych miejscowościach. W „Kurierze Szczecińskim” i „Głosie Szczecińskim” – „Wiatraki coraz bliżej”, są ogromne artykuły, w których wypowiadają się radni, Burmistrz i Naczelnik. Oprócz tych zawiadomień, które były w prasie, które są wymagane przez prawo, były również publikacje naszych redaktorów gryfińskich. Jak powiedział radny Hładki, mamy dwie kancelarie, mamy dwóch prawników i ja nie czuję się adwokatem w tej sprawie, bo ja się na prawie nie znam. Dla mnie gazeta lokalna, to jest gazeta lokalna. Takie obwieszczenie niczym się nie różni od artykułu, który jest pisany. Jeżeli chcecie państwo przeczytać artykuły, to bardzo proszę. Jest w tej chwili uchwała w sprawie naruszenia prawa, czy prawo zostało naruszone, ale co dalej? W tej chwili inwestor czyni dalsze kroki, inwestycja toczy się dalej, rosna z tego tytułu koszty, a my będziemy się zastanawiać w tej chwili jako Rada, czy zostało wydane dobre ogłoszenie, czy nie? Rada nie

jest sądem. Nic nie zmieni sytuacji, w jakiej w tej chwili jesteśmy, bo możemy mówić, że może państwo nie wiedzieliście, takie artykuły w prasie były, ale Rada też nie głosowała tego „pod stołem”. Dzisiejsza uchwała o naruszeniu prawa nic państwu nie daje. Musi być uchwała dotycząca zmiany planu zagospodarowania przestrzennego. Co z tego, że strony przyjmą, że jest naruszenie prawa, to nic dla państwa nie zmienia, inwestycja toczy się dalej. Jeżeli mamy tym ludziom pomóc, składam oficjalną prośbę i oficjalny wniosek do Burmistrza, aby mimo tego, że ja nie widzę naruszenia prawa ze strony Urzędu, przygotowano Radzie Miejskiej pełną informację, jaki byłby koszt zmiany planu zagospodarowania przestrzennego, aby tym ludziom pomóc. Ile czasu będzie nam potrzebne do przygotowania zmiany planu?

Wiceprzewodniczący Rady Paweł Nikitiński – zagadnienie stojące przed nami ma swoją historię i nie jest to historia chlubna dla nas, ponieważ o tym, że doszło do złamania procedur, jestem przekonany. Dzisiaj mieszkańcy wskazują w swoim wezwaniu dwa zasadnicze, poważne argumenty. Myślę, że już one są wystarczające do tego, żeby ich raczej uwzględnić. Brałem też udział w spotkaniach z inwestorem i obawiam się, że oczekiwanie pani radnej wobec Burmistrza jest nadmierne, ponieważ inwestor nie wykazuje dobrej woli. W moim przekonaniu, staję z pozycji siły, ale musimy też zdać sobie sprawę z jeszcze jednego aspektu, w tej chwili pozwolenie na budowę nie jest prawomocne, ale ono nie jest prawomocne dlatego, że ktoś takiego pozwolenia nie chciał wydać, z tego powodu, że mieszkańcy zamieszkujący Sobieradz podjęli w tym celu określone kroki. Oczywiście, ryzyka w tej sprawie są po dwóch stronach, czy nawet po trzech stronach: po stronie Gminy, po stronie inwestora i po stronie mieszkańców. Wcale nie uważam, że największe są w tej chwili po stronie Gminy. Poza tym weźmy jeszcze jeden fakt, który państwu w części wiem, że jest znany, ale część z państwa tak mocno rynkiem energii się nie interesuje. Przygotowywana jest zmiana ustawy w tym zakresie, która najprawdopodobniej określi minimalne odległości i dzisiaj warto ten argument wobec inwestora także używać i nie powinni robić tego tylko mieszkańcy. Nie chcę wchodzić w ich kompetencje i w ich zamierzenia, natomiast wydaje mi się, że to wezwanie do usunięcia naruszenia prawa jest takim gestem dobrej woli, który wykazują wobec Gminy Gryfino, bo zdają sobie sprawę z tego, że będą zdeterminowani, aby swoich praw bronić także przed innymi gremiami niż tylko przed Radą Miejską w Gryfinie. Zgadzam się z opinią radnej Magdaleny Chmury-Nycz, że Rada Miejska w Gryfinie nie jest sądem i jednocześnie podkreślam, że to Rada Miejska w Gryfinie ma kompetencje, żeby uchwalić plan, przystąpić do zmian w nim i te ewentualne zmiany także w prowadzić. Kwestia planów miejscowych zagospodarowania przestrzennego jest kwestią fundamentalną. Ona pokazuje czym jest w istocie wspólnota samorządowa. Ten plan i możliwość zgłaszania uwag do niego, to jest właśnie realizowanie tej idei społeczeństwa obywatelskiego, bo to my niejako jako grupa osób mieszkających na danym terenie kształtujemy w granicach prawa wyobrażenie o miejscu, w którym mieszkamy. Oczywiście, posługując się także wiedzą, kompetencjami czy pracowników Urzędu czy planistów, nie powinno być tak, że interesy naszych mieszkańców są w sposób ewidentny naruszane. Gdyby Sobieradz był takim jednostkowym przypadkiem, to być może należało by to uznać, za coś niedobrego ale incydentalnego. Tymczasem, muszę to powiedzieć, bo zobowiązałem się, że to powiem, mamy do czynienia z taką sytuacją, że po zmianie planu miejscowego pod budowę Lidla, mieszkańcy, którzy mieszkają obok tej działki, jeśli sobie rozpalą jesienne ognisko, żeby uprzątnąć swoją działkę i część działki gminnej, to są wzywani do tego, żeby natychmiast gasić te ogniska na swojej działce. Przyjeżdżają służby gminne, pouczają, proszą, nawołują, a w sytuacji, kiedy z działki obok sypie się pył, trzęsą się ściany, rozpadają się budynki, na prośbę mieszkańców o to, żeby władze gminne reagowały, twierdzą, że nic nie mogą. To nie jest tak, że my nic nie możemy. Możemy sporo. Tylko trzeba sobie zdać sprawę z tego, czym jest istota samorządowa. To my jesteśmy samorządem, to my jesteśmy gminą, wszyscy ci, którzy mieszkają na tym terenie. W swoim interesie powinniśmy działać. W przypadku

Sobieradza interes mieszkańców został naruszony. Nie zarzucam złej woli. Ale z punktu widzenia prawa i orzecznictwa, być może innego niż to, na które powoływał się pan mecenas, nie takie rzeczy się działy przy uchylaniu planów miejscowych i nie takie powody o tym decydowały. Zresztą w wystąpieniu o usunięcie naruszenia prawa mamy też opisane konkretne przypadki. Bardzo mnie cieszy to wystąpienie pani sołtys i spokojna, chłodna ocena przez mieszkańców, którzy w dalszym ciągu, mimo, że ich zabiegi do tej pory nie zakończyły się sukcesem, wykazują dobrą wolę i sędzę, że Rada Miejska powinna to także uwzględnić.

Radna Ewa De La Torre – zdumiało mnie publiczne wyznanie radnej Magdaleny Chmury-Nycz, że nie zna się na prawie, ale nie widzi tutaj naruszenia prawa. Myślę, żeby stwierdzić naruszenie, to trzeba się na tym trochę znać, a z ustawy ustrojowej wynika, że sołectwo, w tym również sołectwo Sobieradz, to jest jednostka pomocnicza gminy. Mieszkańcy jednostki pomocniczej gminy mają prawo być skutecznie doinformowani o tym, co władza gminna zamierza im wybudować pod oknami w taki sposób, że będzie to skutkowało obecnością pewnych przedsięwzięć przez najbliższe 20 lat. Mieszkańcy poczuli się niedoinformowani, wydaje mi się, że skutecznie, w wystąpieniach publicznych i w rozmowach w samym Sobieradzu wskazali na to, dlaczego tak się stało. Ja niewątpliwie będę głosowała za odrzuceniem uchwały w kształcie zaproponowanym przez Burmistrza, bo Burmistrz zaproponował, aby nie uwzględnić wezwania do usunięcia naruszenia prawa. Pytanie jest do nas wszystkich, do władzy gminnej, w tym również do radnej Magdaleny Chmury-Nycz, czy pani kupiłaby dzisiaj działkę budowlaną w Sobieradzu? Myślę, że to jest pytanie kierowane do wszystkich, czy jako władza gminna, chcielibyśmy, wiedząc o takich perspektywach, osiedlić się w Sobieradzu? To jest pytanie, na które dzisiaj odpowiadają sobie mieszkańcy Sobieradza. Uważam, że jeżeli odrzucimy tą uchwałę w kształcie zaproponowanym przez Burmistrza, to otwieramy sobie możliwość doprowadzenia do jakiegokolwiek zmiany. Bo jeśli stwierdzimy, że wszystko jest dobrze, to zamykamy sobie tę drogę. Państwo nie muszą wcale nie posłuchać, ja mogę tylko zadeklarować swoje zachowanie w tej sprawie, ale na pewno będę głosowała za odrzuceniem uchwały w kształcie zaproponowanym przez Burmistrza.

Radna Magdalena Chmura-Nycz – ja już się przyzwyczaiłam do pani wycieczek pod moim adresem, tak więc nie będę komentowała. Jestem również mieszkanką Gryfina i mieszkam przy kurniku, co mają powiedzieć mieszkańcy Krajnika, którzy mieszkają przy Dolnej Odrze? Na ostatniej sesji, kiedy toczyła się dyskusja, mówiłam, że tam można wprowadzić blokadę pozwolenia na budowę, mając działki sąsiadujące, możecie to zrobić. Następnie musimy przygotować jak najszybciej uchwałę dotyczącą zmiany planu zagospodarowania przestrzennego. Ja mówię o rzeczy, która jest w tej chwili najważniejsza, a pani mówi mi, gdzie ja mam mieszkać. Jeśli mamy podchodzić uczciwie do sprawy, niektóre z osób, które podpisały się pod wezwaniem kupiły działki, czy dostały w drodze darowizny już po uchwaleniu planu, po 2005 roku. Z piętnastu pozycji dziewięć dotyczy roku 2008, 2010, 2012. Z chwilą kupna czy przejęcia działki przychodzi się do gminy i pyta się, co jest w jej okolicy. Przy budowie domu sprawdza się plan zagospodarowania przestrzennego. To już było w okresie po 2005 r. Oczywiście, sąsiadów sobie nikt nie wybiera, ale powtarzam, w tej chwili ta uchwała o naruszeniu prawa nic państwu nie daje. Najważniejsza rzecz, która jest potrzebna, to uchwała w sprawie zmiany w planie. Ponawiam swój wniosek do Burmistrza: jakie to będą koszty, jaki to będzie czas i jaka będzie wysokość odszkodowania dla inwestora, który poczynił inwestycję. Nie chciałabym, żebyście państwo mi wkładali w usta coś, czego nie powiedziałam. Jeżeli mamy rozmawiać szczerze, to osoby, które podpisały się pod wnioskiem, a kupowali działkę w roku 2008 czy 2010 niestety, nie wszystkie dopełniły formalności. Państwo już powinniście mieć pełną wiedzę, że w 2005 r. został wprowadzony plan. Apeluję do radnych, abyśmy podeszli do sprawy merytorycznie, nie politycznie, bo ta

uchwała dotycząca naruszenia jest uchwałą zbyteczną. Najważniejsza dla tych ludzi jest zmiana planu i zablokowanie inwestycji.

Przewodniczący Rady Mieczysław Sawaryn – zastanawia mnie ta znakomita wiedza pani radnej, kto kiedy kupił działkę. Nie wiem, może konsultacje społeczne doprowadziły do tego, że pani wie, w którym roku wnioskodawcy kupili działki albo dostali darowizny. Ja nie wiem. Od długiego czasu obserwuję pewne lekceważące nastawienie, generalnie powiem, Urzędu i niektórych radnych do obywateli gminy Gryfino. Już dzisiaj przykład omawiany na temat udzielenia odpowiedzi lokalnej gazecie w sprawie planowanych podwyżek i dyskusji na temat podatków świadczy, że wszyscy zapominamy o tym, komu służymy. My nie służymy Burmistrzowi, tylko mieszkańcom Gminy Gryfino. Wiedza o tym, co będziemy planować, co będziemy robić, powinna być dla tych mieszkańców jak najbardziej dostępna i jak najczęściej. Burmistrz powinien wymyślić system, żeby ludzie przejrzysto mogli się dowiedzieć, że w takim dniu Rada będzie obradować na dany temat, a Burmistrz ma takie poglądy na sprawę. W stosunku Urząd-obywatel, obywatel jest zawsze osobą słabszą i ja zawsze będę stawał po stronie obywatela. Radny Nikitiński mówił o sytuacji związanej z ul. Łużycką. Zaplanowaliśmy jako Rada - byłem przeciw - ludziom przy osiedlu domków jednorodzinnych wielki obiekt, który w zdecydowany sposób utrudnia komunikację na ul. Łużyckiej, narusza prawa właścicieli, a mieszkańcom, którzy napisali uwagi, mecenas dzisiaj powiedział, że Urząd nie musi odpowiadać. Chcecie żyć w takiej gminie, że piszecie uwagi do planu i nie dostajecie żadnej odpowiedzi? Niedopuszczalne jest takie ignorowanie obywateli i naruszenie ich osobistych interesów. Jakie tajemnice w dostępie do informacji publicznych, do planowanej zwyczajki podatków? Te podatki mają pokrywać pewne niekompetencje, pewne wydatki, które zostały zrobione, jak choćby opłacanie prawników kwotami po kilkaset tysięcy złotych rocznie. Mieszkańcy Sobieradza występują, starostwo występuje, mieszkańcy Pniewa występowali, mieszkańcy Żórawek występowali, szykują się wystąpienia z ulicy Łużyckiej, coś tu nie gra. Ta interwencja mieszkańców, ta skarga pokazuje, że ci ludzie na prawdę nie wiedzieli o inwestycji. Jako Urząd nie dochowaliśmy należytej staranności, żeby tych ludzi o tym zawiadomić. Może spełniliśmy obowiązek prawny, ale nie po to wybieraliśmy takie władze, nie po to płacimy takie wygórowane wynagrodzenia, żeby ci ludzie nie wiedzieli i dowiadywali w ostatnim momencie, że mają poważny problem. Jakie znaczenie ma fakt, że ktoś kupił działkę w 2008 r., jak być może nawet nie wiedział o planie. Tak nie możemy postępować. Co to jest za argument, jakie poniesiemy koszty w sytuacji, kiedy wydajemy pieniądze w Gryfinie choćby na projekt hali widowiskowo-sportowej za 1 mln zł, który najprawdopodobniej nigdy nie będzie zrealizowany. Jak my się zachowujemy wobec tych obywateli? To jest nie do pomyślenia. Kilka dni temu Polskie Sieci Energetyczne oznajmiły, że nie będą podłączać kolejnych wiatraków, ponieważ sieć polska nie jest w stanie przyjąć wytwarzanych mocy energetycznych, żeby je magazynować z wiatraków. Mamy sprawę naszych mieszkańców, ludzi, którzy tam żyją, pracują, płacą podatki i odnieśmy się do ich spraw w sposób poważny.

Radna Ewa De La Torre – nie możemy pominąć rozpatrzenia tego wniosku, jest tylko kwestia sposobu jego rozpatrzenia, bo naszym obowiązkiem jest, jeżeli obywatele wzywają nas do rozpatrzenia wniosku o usunięcie stanu naruszenia prawa, go rozpatrzyć. Ja nie będę się odnosić do kwestii, kto i kiedy się wybudował, natomiast ci którzy protestują przeciwko wiatrakom pod swoimi oknami, to są ludzie, którzy są związani z tym miejscem i je wybrali. Uważam za święte słowa, które zostały tutaj wypowiedziane: „przy kupnie lub przy otrzymaniu w drodze spadkobrania lub darowizny trzeba zaglądać do istniejących planów miejscowych zagospodarowania przestrzennego, aby potem nie występować o ich rychłą zmianę”. Święte słowa, szczególnie jeśli myślimy o ulicy Łużyckiej i paru innych miejscach, gdzie tzw. rychłe zmiany pod chwilowe zapotrzebowania określonych inwestorów następowały w oka mgnieniu.

Wiceprzewodniczący Rady Paweł Nikitiński – znaczną część tych kwestii, które chciałem poruszyć dla podkreślenia ich raz jeszcze, przed chwilą wypowiedział Przewodniczący. My jesteśmy gminą, także ci ludzie z Sobieradza, ci, którzy są tam od kilkudziesięciu lat i ci, którzy są tam od kilku lat i ci, którzy są tam od kilku miesięcy. Bardzo niepokoi mnie taki argument w kontekście tego co miało miejsce w tym roku w zakresie zmiany planu miejscowego na ul. Łużyckiej i wypowiedanie wobec innych grup mieszkańców słów, że przecież jest uchwalony plan. Raz uchwalony plan nie jest ostateczny, można go zmieniać, może się okazać, że interesy naszych mieszkańców, zakładam, że nie przez złą wolę, a być może przez niedopatrzenie, niedookreślenie albo nieprzeprowadzenie skutecznie konsultacji sprawa, że część naszych mieszkańców wnosi słuszne zastrzeżenia do zapisów planów miejscowych. Ja staram się unikać w tej sprawie wypowiedzenia słów, które aż cisną się na usta. Ci którzy przejrzeni dokumentację uchwalania planu miejscowego w Sobieradzu, Parsówku, jak wpływały określone zapotrzebowania, jak przebiegał proces legislacyjny, to już tylko te zagadnienia budzą wątpliwości, czy to jest najlepszy sposób. Natomiast dziś ktoś używa argumentu, że możemy być zagrożeni roszczeniami inwestora, wynikającymi ze zmiany planu. Zadajmy sobie pytanie, czy będziemy zagrożeni w sytuacji, kiedy skrzywdzimy własnych mieszkańców i z kim chcemy toczyć spór. Czy być może użyjemy wszystkich swoich kompetencji, wiedzy i doświadczenia, żeby tych mieszkańców w ich słusznych roszczeniach wesprzeć a nie stawiać ich z boku, niejako na marginesie życia gminnego. Ja sobie tak wspólnoty samorządowej nie wyobrażam. Wyobrażam sobie, że zostałem wybrany do Rady, żeby reprezentować interesy naszych mieszkańców.

Burmistrz Miasta i Gminy Henryk Piłat – od roku nie było takiej sytuacji, żeby przy podejmowaniu uchwał nie było ideologii, jaki jest niedobry Burmistrz i jak działa przeciwko mieszkańcom. W 2005 r. kiedy była informacja o zmianie w planie, był poinformowany sołtys, rada sołecka, uczestniczą w sesjach i doskonale wiedzieli, jaki plan jest uchwalany, były spotkania i były ogłoszenia w prasie. Nie wymagajcie, żeby Burmistrz chodził od domu do domu i powiadamiał każdego mieszkańca, że są opracowane zmiany w planie. Są określone procedury prawne, w jaki sposób powinno się informować mieszkańców i według tych procedur postępował wydział, żeby wszystko odbywało się zgodnie z prawem, jakie w tej materii obowiązuje. Nikt nie mówi, że jest za czy przeciwko mieszkańcom. Przyjeżdżałem osobiście, spotykałem się z mieszkańcami, rozmawialiśmy, rozmawiał radny Nikitiński, szukaliśmy kompromisu między inwestorem, a mieszkańcami, chyba państwo tego nie odmówicie? Można przystąpić do zmian w planie, natomiast nie przygotuję innej uchwały, bo twierdzę, że przy podejmowaniu decyzji o zmianach w planie cała procedura była przestrzegana, tak jak mówi obowiązujące prawo. Nie czuję się winny, że nastąpiło jakieś naruszenie prawa. Jeśli chcemy rozmawiać o zmianie w planie, to wtedy można przygotować uchwałę o przystąpieniu do zmian w planie. Odnośnie uchwalonego prawa nie przygotuję żadnej innej uchwały, bo jestem przekonany, że uchwalenie planu miejscowego dla miejscowości Sobieradz odbyło się zgodnie z prawem i cała procedura była zachowana, na co są znaczące dowody i ogłoszenia w prasie. Nie tylko w „Gazecie Wyborczej”, „Głosie Szczecińskim”, było o tym mówione na sesji, były spotkania z mieszkańcami, w których uczestniczył Naczelnik Czosnowski, następnie były przedstawione uwagi do planu, plan został uchwalony. Nie widzę powodów, abym mógł stwierdzić, że plan został uchwalony z rażącym naruszeniem prawa.

Radna Elżbieta Kasprzyk – sołtys czy rada sołecka nie ma obowiązku powiadamiania mieszkańców i służenia jako goniec Burmistrza. To pan i pana służby mają obowiązek skutecznie powiadomić mieszkańców i tego pan nie uczynił, bo mówienie, że odbyły się konsultacje dla Sobieradza w miejscowości Chwarstnica, gdzie była jedna czy trzy osoby, to nie jest wykazanie dobrej woli i dotarcie do mieszkańców, żeby powiadomić ich o toczącym się procesie. Takiej dobrej woli nie zauważyłam również ze strony inwestora, ponieważ

Burmistrz, służby Burmistrza i inwestor pojawili się w Sobieradzu dopiero wtedy, kiedy mieszkańcy zaczęli głośno mówić o tym, że nie wiedzą o procesie, który toczy się tuż przy ich domach. Radna Chmura-Nycz mówi, że trzeba zgłosić wniosek o zmianę planu. Pani radna, mieszkańcy Sobieradza zgłosili do Burmistrza taki wniosek na początku marca. Wniosek został wypracowany 23 lutego na zebraniu wiejskim, zgłoszony przez jednego z mieszkańców, przegłosowany, została podjęta uchwała zebrania wiejskiego i cała dokumentacja została przedstawiona Burmistrzowi. Rada również miała możliwość zapoznania się, ponieważ był to załącznik do uchwały, nad którą obradowaliśmy i która jednym głosem nie została podjęta. Rozumiem zdeterminowanie mieszkańców i jak najbardziej trzymam ich stronę, uważam, że mają rację dbając o swoje otoczenie i oczekując, że taka zmiana planu nastąpi. Mieszkańcy Sobieradza proszą o zrozumienie.

Radna Magdalena Chmura-Nycz – czy Burmistrz na spotkaniu z inwestorem rozmawiał o przesunięciu wiatraków o taką odległość, jaką chcą mieszkańcy? Ponawiam pytanie dotyczące uchwały zmieniającej plan zagospodarowania przestrzennego. Czy jest taka możliwość w tej chwili porozumienia się z inwestorem? Ile czasu potrzeba, aby przygotować taką uchwałę zmieniającą plan?

Przewodniczący Rady Mieczysław Sawaryn – Burmistrz wypowiadał się na ten temat, że nie widzi możliwości zmiany planu, ponieważ wszystko jest w porządku.

Burmistrz Miasta i Gminy Henryk Pilat – powiedziałem, że nie widzę w procedurze uchwalania planu miejscowego dla miejscowości Sobieradz w 2005 r. rażącego naruszenia prawa. Były rozmowy z inwestorem, inwestor wysłuchał argumentów mieszkańców i zrezygnował z wiatraków w bliższej linii jak 1500 m od najdalej wysuniętego domostwa. W przypadku odsunięcia od ostatniego domostwa o 3 km, cała inwestycja jest nie do zrealizowania przez inwestora. Na tym spotkaniu byłem ja, byli przedstawiciele Rady. Cała inwestycja miałaby miejsce w odległości 1500 m od najbliższego położonego budynku od strony wiatraków. W kwestii kosztów i kwestiach prawnych prosiłbym, żeby wypowiedział się pan mecenas.

Wiceprzewodniczący Rady Paweł Nikitiński – mówiliśmy o tym, że Gmina Gryfino jest ogółem mieszkańców i w interesie tych mieszkańców działać powinniśmy jako Rada Miejska w Gryfinie i Burmistrz. Kiedy mówię o działaniu na rzecz mieszkańców to działam, nie tylko mówię, bo tu mieszkańcy są wyraźnie pozbawieni swoich praw. Oni podali dwa zasadnicze powody, dla których skarżą, ale dobrze wiemy, że nie były tylko dwa. Odbieram to jako subtelność z ich strony a nawet dziwię się, że nie użyli innych argumentów. Co do samej procedury zadośćuczynienia wezwaniu, nie będę się w tej kwestii wypowiadał, chociaż mam wyrobiony pogląd. Być może w tej sprawie stanowisko zajmie pan mecenas. To nie jest tak, jak mówi inwestor, jak opowiadał o tym na spotkaniach wiejskich, kiedy wyraźnie straszył Burmistrza, przedstawicieli Urzędu, mieszkańców niebotycznymi kosztami, które już rzekomo poniósł i kontraktach, które ma podpisane. To jest ewidentna nieznajomość rynku energii w Polsce. Jeżeli jest w stanie wykazać się takimi umowami bilateralnymi, to ja zapytam, w jaki sposób będzie chciał wykonywać obowiązek giełdowy, czy wie co to jest obowiązek giełdowy? Jeżeli jest ktoś z sektora energetycznego tego słucha, to mówi jasno, że nic nam poważnego z ich strony nie grozi, może poza tym, że będziemy musieli im zwrócić koszty stworzenia projektu budowlanego. Wyjawili w rozmowach z nami, że dysponują już wiatrakami, które mają postawić i jest to zasób, który jest na ich stanie od bardzo dawna. Nie byłbym taki strachliwy wobec wielkiej Iberdroli, bo argumentów z ich strony jest bardzo niewiele, a te, które przytaczają, pokazują, że chcą tutaj zastosować odwieczną metodę „na huki”, a tak można z dyletantami, a nie ze znawcami tematu.

Radca prawny Jerzy Adamiec – odnośnie kosztów zmiany planu, chciałbym powiedzieć dwie rzeczy, pierwsza sprawa to koszty samego opracowania planu miejscowego i to są mniej więcej wiadome koszty, nie będę się do tego szerzej odnosił. Jeśli chodzi skutki prawne

zmiany planu, to decydujące znaczenie ma tu przepis ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, który reguluje sprawę skutków finansowych zmiany planu w następujący sposób: „zgodnie z art. 36 ust. 1 ustawy jeżeli w związku z uchwaleniem planu lub jego zmianą, korzystanie z nieruchomości lub jej części w dotychczasowy sposób lub zgodny z dotychczasowym przeznaczeniem stało się niemożliwe bądź istotnie ograniczone, właściciel nieruchomości może żądać od gminy odszkodowania za poniesioną rzeczywistą szkodę albo wykupienia nieruchomości lub jej części”. Wybór tych dwóch opcji należy do właściciela. Burmistrz ani nikt inny nie wie, jaką wysokość szkody jest w stanie udowodnić inwestor na dzień wejścia w życie planu. Zakładając, że zmiana planu będzie opracowywana, to ta procedura będzie trwała jakiś czas, trudno przesądzić mi ile, ale przez ten czas inwestor ma prawo prowadzić swoją inwestycję, ponieważ pozwala mu na to istniejący plan i pozwolenia administracji budowlanej. W momencie, kiedy ewentualna zmiana planu spowoduje, że korzystanie z nieruchomości w dotychczasowy sposób stanie się niemożliwe, wówczas dopiero może on wycenić swoje roszczenia, swoje szkody i to w tej chwili nie jest do oceny przez Burmistrza.

Radna Ewa De La Torre – chciałam podziękować panu mecenasowi za przypomnienie tego przepisu dlatego, że zadając pytanie, kto dzisiaj chciałby zamieszkać w Sobieradzu, a było to pytanie skierowane do całego gremium, właśnie miałam to na myśli. My mówimy o skutkach dotyczących potencjalnego inwestora, a właściciele nieruchomości? Czy ich dotyczy także ten artykuł? Oczywiście, że tak. Kto dzisiaj chciałby od tych właścicieli nieruchomości, wiedząc jaki jest plan, kupić działkę i tam się osiedlić? Nie pochylajmy się tylko nad skutkami dotyczącymi inwestorów, pochylmy się nad tymi, którzy już tam są właścicielami, w świetle prawa równoprawnymi. Dla nich to sąsiedztwo może być na tyle uciążliwe, że tracą wartość ich nieruchomości, może się pogorszyć w ich subiektywnej ocenie jakość ich życia i to o nich mamy się też troszczyć, a nie tylko o to, czy inwestor będzie chciał czegoś od gminy.

Wiceprzewodniczący Rady Paweł Nikitiński – jesteśmy w sytuacji, kiedy z jednej strony mamy inwestora, a z drugiej strony mamy mieszkańców i pytanie, które już padło dwukrotnie: kogo chcemy w tej sprawie wspierać? W moim przekonaniu, jeśli nie zadośćuczynimy oczekiwaniu naszych mieszkańców, to niestety znajdziemy się z nimi w sporze sądowym w związku z tym, o czym pan mecenas powiedział przed chwilą. Myślę, że to jest właśnie najważniejszy problem podczas debatowania nad tym projektem uchwały: kogo i po co tutaj reprezentujemy.

Radna Magdalena Chmura-Nycz – wszyscy chcemy tego samego ja mam pytanie, co w tej materii mamy zrobić, bo co nam daje ta uchwała? Czy z chwilą podjęcia tej uchwały plan dalej obowiązuje? Co zyskują mieszkańcy?

Radny Tadeusz Figas – do czego potrzebny jest ten projekt uchwały? Według mnie ten projekt uchwały jest niepotrzebny, bo on niczego nie zmienia.

Wiceprzewodniczący Rady Paweł Nikitiński – jeśli dostaliśmy wezwanie do usunięcia naruszenia prawa, to musimy się ustosunkować do tego wezwania, propozycja przedłożona brzmi, aby wezwanie odrzucić, co z zasady zamyka drogę dalszej procedury. Jeśli państwo wiecie jak uchwalacie plan miejscowy, to wiecie też, jak można usunąć ewentualne naruszenia,

z którymi mieliśmy do czynienia. Ten projekt uchwały przedłożony Radzie dzisiaj rzeczywiście wielkiego sensu nie ma. Przy założeniu, że chcemy uznać wezwanie do usunięcia naruszenia prawa, wówczas ta treść uchwały powinna brzmieć „uwzględnia się”. Ale nie powinien to być koniec. Końcem byłoby podjęcie wszystkich czynności dających zadośćuczynienie zmianom, na którym zależy wnioskodawcom.

Radna Magdalena Chmura-Nycz – zgadzamy się, że ta uchwała nie pomaga tym ludziom. My musimy znać koszty. Jest nam potrzebna uchwała w sprawie zmiany planu zagospodarowania przestrzennego.

Radna Elżbieta Kasprzyk – przeczytałam z uwagą dostarczone dokumenty. Ja nie rozumiem tego, że wezwanie jest bezzasadne. Uchylamy uchwałę i przystępujemy ewentualnie do przygotowania takiego planu miejscowego, który będzie w zgodzie z oczekiwaniami mieszkańców.

Radca prawny Jerzy Adamiec – chciałbym podkreślić, a dotyczy to także drugiej uchwały, która będzie rozpatrywana, że nie da się obowiązującego planu miejscowego uchylić jedną uchwałą. Aby uchylić plan miejscowy, trzeba wszcząć całą procedurę, tak jak byśmy go uchwalali. Najlepiej jest uchwalić zmianę planu miejscowego bądź inny plan miejscowy. Nie da się na dzisiejszej sesji uchylić obowiązującego planu miejscowego. Jedyne, co jest możliwe, to wszczęcie procedury zmiany planu. Jeśli chodzi o skutki tej dzisiejszej uchwały, to zarówno podjęcie zaproponowanej uchwały jak i nie podejmowanie uchwały ma ten sam skutek prawny, tzn. otwiera drogę mieszkańcom, którzy wnieśli wezwanie do wniesienia skargi do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego. Burmistrz zaproponował taką uchwałę, ma inicjatywę uchwałodawczą, inne podmioty w ramach Rady Miejskiej mają też inicjatywę uchwałodawczą, mogą zaproponować inną uchwałę. Ta uchwała otwiera drogę do kwestionowania przez wnioskodawców istniejącego planu miejscowego z 2005 r.

Pani Danuta Rolewska-Pajak – chciałabym uściślić parę rzeczy, my oczywiście czytaliśmy te artykuły, które pani radna ma skserowane w 2010 r. Chciałabym przypomnieć, że uwagi do planu zagospodarowania przestrzennego wnosi się przed uchwaleniem uchwały, nie zaś na podstawie artykułów, które się pojawiają po uchwaleniu uchwały dotyczącej planu zagospodarowania przestrzennego. Panie Burmistrzu, co pan rozumie przez słowo „rażące”? Czy rażące zaniedbanie czy rażące uchybienie prawa, to jest takie uchybienie, nad którym państwo będziecie debatować i z powodu którego uchylicie tą uchwałę? Natomiast uchybienie lekkie, umiarkowane, średnie, wielkie, to jest takie uchybienie, które nie zmienia nic? Jeśli uchybienie jest lekkie, to możecie państwo uznać, zgodnie z propozycją Burmistrza, że nie doszło do naruszenia prawa? Czy ktoś mógłby mi to wytłumaczyć? Rozumieniem, że projekt uchwały Burmistrza mówi o tym, żeby odrzucić nasz wniosek, który został złożony dlatego, że doszło do uchybień prawnych związanych z procesem uchwalania planu zagospodarowania przestrzennego. Czyli nie było tych uchybień? Nie było ich w ogóle, czy nie było rażących? Gdyby pan mecenas mógłby mi wytłumaczyć pierwszą wypowiedź, że owszem, doszło do uchybień, jednak nie są na tyle rażące, żeby znaleźć w orzeczeniach sądu administracyjnego, by doprowadzały do uchylenia całego planu zagospodarowania przestrzennego. Czy pan mógłby odpowiedzieć, czy doszło do uchybień, czy nie?

Radca prawny Jerzy Adamiec – uchybienie, jakie ja widzę, to jest błędna data w protokole.

Pani Danuta Rolewska-Pajak – zdaje się, że powiedział pan również o kilku dniach w trakcie wyłożenia planu do publicznego wglądu. Czy również doszło wtedy do uchybienia, czy nie?

Radca prawny Jerzy Adamiec – w moim przekonaniu uchybieniem jest błędna data w protokole, z której wynikałoby, że jest uchybienie kilku dni jeśli chodzi o przestrzeganie procedur.

Pani Danuta Rolewska-Pajak – czyli doszło do uchybienia?

Radca prawny Jerzy Adamiec – tego rodzaju uchybienie miało miejsce, natomiast moim zdaniem ono nie ma znaczenia.

Przewodniczący Rady Mieczysław Sawaryn – czy ta data nie powinna być sprostowana jeśli jest błędna i była to pomyłka pisarska, a nie przez siedem lat pozostawiać tę błędną datę?

Radca prawny Jerzy Adamiec – nie stosuje się tutaj kodeksu postępowania administracyjnego, więc nie ma sformalizowanej procedury prostowania omyłek we wszelkiego rodzaju dokumentach, które nie podlegają procedurze k.p.a. Jest tutaj popełniony taki błąd, takich błędów zdarza się wiele i nie wszystkie są prostowane. Ten nie został sprostowany, ale istotne jest to, że da się odtworzyć stan faktyczny.

Pani Danuta Rolewska-Pajak – podsumowując, doszło do uchybień, dzisiaj państwo głosujecie nad naszym wnioskiem, który mówi, że doszło do uchybień. Nie głosujemy nad przyszłością Sobieradza, tylko nad dzisiejszym wnioskiem.

Radna Magdalena Chmura-Nycz – artykuły nie są z 2010 r. tylko z 2005 r. i jest w nich napisane, że „ma czwartkowej sesji radni podejmą decyzję”, czyli nie po fakcie, tylko wcześniej.

Radna Ewa De La Torre – ale pani dokładnie powiedziała, że uchybienia dotyczyły okresu poprzedzającego uchwalenie, a zatem tyczyły procedury przygotowania do uchwalenia, czyli przed datą kiedy Rada miała obradować nad uchwałą. To się wszystko wydarzyło wcześniej i uchybienia dotyczą określonych terminów poprzedzających tą datę.

Przewodniczący Rady przedstawił projekt uchwały w sprawie wezwania do usunięcia naruszenia prawa dotyczącego uchwały Nr XXXIX/497/05 Rady Miejskiej w Gryfinie z dnia 16 sierpnia 2005 r. nie uwzględniający wezwania wnioskodawców.

Przewodniczący Rady zapytał, kto z radnych jest za przyjęciem uchwały w ww. sprawie.

W wyniku jawnego głosowania na stan Rady 21 radnych i obecnych na sesji 21 radnych w głosowaniu udział wzięło 21 radnych. Za przyjęciem projektu uchwały głosowało 9 radnych, przy 11 głosach przeciwnych. Głosów wstrzymujących się nie było.

Przewodniczący Rady stwierdził, że uchwała w sprawie wezwania do usunięcia naruszenia prawa dotyczącego uchwały Nr XXXIX/497/05 Rady Miejskiej w Gryfinie z dnia 16 sierpnia 2005 r. nie została podjęta.

Wydruk wyników głosowania stanowi **załącznik nr 17.**

Przewodniczący Rady Mieczysław Sawaryn – czy w tym miejscu trzeba głosować uchwałę przeciwną, czyli uwzględniającą wezwanie?

Radca prawny Jerzy Adamiec – rozumiem, że w porządku obrad nie ma żadnego innego projektu uchwały w tej sprawie, więc nie ma nad czym głosować.

Radca prawny Krzysztof Judek – chciałbym uzupełnić, że uchwałą przeciwną uwzględniającą wniosek może być tylko i wyłącznie uchwała w sprawie przystąpienia do zmiany planu zagospodarowania przestrzennego.

Przewodniczący ogłosił 10-minutową przerwę w obradach Rady.

Po przerwie Przewodniczący Rady wznowił obrady.

Ad. VII. Rozpatrzenie wezwania do usunięcia naruszenia prawa dotyczącego uchwały Nr XLIX/529/10 Rady Miejskiej w Gryfinie z dnia 28 stycznia 2010 r. – DRUK Nr 5/XXVI.

Pismo pełnomocnika Zarządu Powiatu z dnia 13 września 2012 r., będące wezwaniem do usunięcia naruszenia prawa dotyczącego uchwały Nr XLIX/529/10 Rady Miejskiej w Gryfinie z dnia 28 stycznia 2010 r. stanowi **załącznik nr 18** do protokołu.

Przed sesją radni otrzymali również pismo Starosty Gryfińskiego z dnia 8 września 2012 r. do Przewodniczącego Rady Miejskiej stanowi **załącznik nr 19.**

Przewodniczący komisji przedstawili stanowiska komisji do projektu uchwały.

Stanowiska komisji Rady stanowią **załącznik nr 11.**

Naczelnik Wydziału Planowania Przestrzennego, Strategii, Rozwoju i Inwestycji Krzysztof Czosnowski – na skutek podjętej uchwały o uwzględnieniu skargi Powiatu uchwały, która została podjęta w sprawie przystąpienia do opracowania zmiany planu miejscowego została przeprowadzona procedura opracowania miejscowego planu. W toku prac nad zmianą planu miejscowego w zakresie która dotyczyła skargi Powiatu został opracowany nowy projekt planu miejscowego, został wysłany do uzgodnień do Starostwa Powiatowego, jako zarządcy drogi powiatowej, Starostwo nie uzgodniło tego projektu planu,

na to postanowienie Gmina złożyła zażalenie do SKO. Mamy rozstrzygnięcie SKO z dnia 27 września, które wpłynęło do nas na początku października. Swoim postanowieniem SKO uchyliło zaskarżone postanowienie Zarządu Powiatu i uzgodniło projekt zmiany mpzp w części w której jest opracowywany, więc prace nad tym planem są dalej kontynuowane. Na chwilę obecną mamy taką sytuację, że projekt zmiany tego planu miejscowego w części dotyczącej uzgodnienia z Zarządem Powiatu posiada uzgodnienie wydane przez SKO.

Przewodniczący Rady przedstawił projekt uchwały w sprawie wezwania do usunięcia naruszenia prawa dotyczącego uchwały Nr XLIX/529/10 Rady Miejskiej w Gryfinie z dnia 28 stycznia 2010 r. uwzględniający wezwanie wnioskodawcy.

Przewodniczący Rady zapytał, kto z radnych jest za przyjęciem uchwały w ww. sprawie.

W wyniku jawnego głosowania na stan Rady 21 radnych i obecnych na sesji 21 radnych w głosowaniu udział wzięło 21 radnych. Za przyjęciem projektu uchwały głosowało 13 radnych, przy 3 głosach przeciwnych i 3 głosach wstrzymujących się.

Przewodniczący Rady stwierdził, że uchwała w sprawie wezwania do usunięcia naruszenia prawa dotyczącego uchwały Nr XLIX/529/10 Rady Miejskiej w Gryfinie z dnia 28 stycznia 2010 r. została podjęta.

Wydruk wyników głosowania stanowi **załącznik nr 20.**

Uchwała Nr XXVI/215/12 stanowi **załącznik nr 21.**

Ad. VIII. Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż w drodze przetargu ustnego nieograniczonego, nieruchomości gruntowych, położonych w obrębie ewidencyjnym nr 5 m. Gryfino – DRUK Nr 4/XXVI.

Przewodniczący Rady przedstawił stanowiska komisji do projektu uchwały.

Stanowiska komisji Rady stanowią **załącznik nr 11.**

Przewodniczący Rady Mieczysław Sawaryn - przypomnę, że podobna uchwała była już przedkładana Radzie Miejskiej w Gryfinie i była dyskutowana. Panie Burmistrzu, co zmieniło się od czasu tamtej dyskusji? Chciałbym również wskazać radnym na to, że w mieście Gryfinie w ostatnim czasie wystawiono do sprzedaży wiele strategicznych i ważnych z punktu widzenia rozwoju miasta działek, natomiast ich sprzedaż doprowadzi do tego, że nie będziemy w stanie rozwiązać problemów komunikacyjnych miejscowości Gryfino, możliwości parkowania samochodów, możliwości przechowywania samochodów w garażach. Mamy obiecywane od wielu lat garaże piętrowe, ale nadziei na to przy takich funduszach Gryfina nie ma, dlatego apeluje do radnych, żeby przemyśleli to w sytuacji, jaka ma miejsce obecnie i trudności komunikacyjnych na ul. Łużyckiej i na ul. Armii Krajowej. Zwróćcie państwo uwagę na lewoskręt z ul. B. Chrobrego w ul. Armii Krajowej, gdzie na skrzyżowaniu przed sygnalizacją świetlną mogą stanąć trzy samochody skręcające w lewo. Co będzie działo się na tej ulicy w sytuacji rozpoczęcia budowy, czy jakiegokolwiek działalności na tamtym terenie? Gdzie mieszkańcy Gryfina będą parkować samochody, jeśli ostatnie miejsce nadające się do zagospodarowania zostanie sprzedane? Patrząc na sytuację, jaką wydarzyła się na ul. Łużyckiej z terenem po dawnym POM-ie, później Gryfskandzie, który został sprzedany pod budowę supermarketu, proszę zobaczyć, jakie ten teren miał strategiczne znaczenie dla rozwoju Laguny, dla rozwiązania problemów komunikacyjnych ul. Łużyckiej, dla poprawienia infrastruktury związanej z Laguną i innych możliwości. Sprzedaż tego terenu bez uchwalenia sensownej koncepcji zagospodarowania jest w mojej ocenie z punktu widzenia interesów miasta, szkodliwe. Wiem, bo wtedy Pan Burmistrz Kuduk informował mnie, że Gryfskand wystąpił, aby gmina Gryfino przejęła teren po dawnym POM-ie za nieduże pieniądze i nie skorzystano z tego. Zgłaszali się inwestorzy, którzy proponowali Gryfskandowi duże pieniądze, ale przedstawiali taki warunek, żeby miasto najpierw zmieniło przeznaczenie planu, a oni tą działkę kupią, jeśli dostaną takie zapewnienie. Według inwestorów ten teren przed zmianą planu był wart 2 mln zł, po zmianie planu zyskał na

wartości co najmniej kolejne 2 mln zł. Jeśli chcemy drogo sprzedać teren po betoniarni, najpierw zaprojektujemy, co tam zrobimy, jakie zrobimy rozwiązania komunikacyjne, załatwimy zgody na odpowiedni dojazd do tego terenu i przedstawimy koncepcję, co z punktu widzenia miasta byłoby na tym terenie dobre dla mieszkańców. Sprzedawanie tego według takiego planu, jaki jest uchwalony teraz, rodzi wiele niewiadomych i cena jaką można uzyskać za ten teren aktualnie wydaje mi się, że nie będzie ceną atrakcyjną.

Radny Rafał Guga – bardzo się cieszę, że wyraził pan swój pogląd na temat tej ważnej działki, ja jednak się z panem nie zgodzę. Przeznaczenie tej wartościowej działki na zabudowę garażowo-parkingową nie spełni do końca swojej roli ze względu na otoczenie, jakie tam jest, bo kto będzie zostawiał samochód na terenie betoniarni, gdzie obok mamy tak naprawdę dwa bloki? Mieszkańcy ul. Łużyckiej, z dalszych terenów, z Górnego Tarasu, z ul. Niepodległości nie, bo będą mieli za daleko, więc uważam trochę za nietrafiony pomysł umiejscawiania tam garaży, szczególnie, że już kiedyś wskazywaliśmy takie miejsca i do dzisiaj nie zostały one uruchomione. Zgadzam się z panem jeśli chodzi o bardzo niebezpieczne skrzyżowanie przy budynku straży pożarnej, powinno się je przeorganizować. Natomiast problem polega na tym, że ta droga należy do GDDKiA, to nie Gmina ma ją przebudować. Uzależnianie tego, czy to jest złe skrzyżowanie od tego, czy my sprzedamy betoniarnię, która stoi, niszczyje, ponosimy koszty tego, że ktoś musi tego obiektu pilnować, uważam bezsensowne. Pan Przewodniczący powiedział, że przydałoby się, żeby ktoś przedstawił strategię, co z tym terenem zrobi. Ja przypominam, że kiedy Pan Burmistrz proponował przeniesienie tam targowiska miejskiego, co uważałem za całkiem niezłą koncepcję, podniosły się głosy, że tam targowiska być nie może i w efekcie go tam nie ma, więc dalej trzeba coś z tą działką zrobić, a nie czekać na następne analizy, następne projekty, z których zawsze ktoś będzie niezadowolony i będziemy stali w miejscu. Wielokrotnie na tej sali podnosiliście państwo kwestię, że sytuacja finansowa gminy jest trudna, że trzeba oszczędzać, my tu zaoszczędzimy i będzie też wpływ do budżetu. Wolałbym nie patrzeć na ten straszący w centrum miasta teren i dlatego jestem za jego sprzedażą.

Przewodniczący Rady Mieczysław Sawaryn – nie zgodzę się z pana wystąpieniem. Co do dróg to należy pamiętać o tym, że co do dróg wojewódzkich, powiatowych i krajowych Gmina ma szereg możliwości, żeby z zarządcami tych dróg pracować i rozwiązywać problemy wspólnie. Skoro pan zauważa, że przy straży pożarnej w Gryfinie jest problem z rozwiązaniem ruchu, to Gmina Gryfino powinna w tym zakresie podjąć pełną współpracę i ten problem po kilkunastu latach tej kadencji w jakikolwiek sposób rozwiązać. Najpierw go rozwiązać, a potem wprowadzać dodatkowy ruch na tą ulicę, ponieważ działanie odwrotne, moim zdaniem jest nieracjonalne. Pan jako radny powinien też zauważyć, że te straszące budynki i elementy, które są na tym terenie, to m.in. wynik pewnej koncepcji, którą zaprezentowała Gmina Gryfino, najpierw wypowiedziano ludziom umowy najmu, dzierżawy, i ludzie stamtąd się wyprowadzili. Przypominam wystąpienia Pan radnej Chmury-Nycz, która mówiła, że betoniarnia jest potrzebna i inne wystąpienia, a teraz mówi się, że przez ten czas te obiekty zostały zdewastowane. Pani radna, proszę, żeby pani odwoływała się do obiektywnej prawdy w protokołach z sesji, a nie kolejny raz rozmijała się z prawdą. Ja zawsze uważałem, że przedsiębiorców należy traktować poważnie i kiedyś uważałem, że trzeba dać tym przedsiębiorcom określony czas, na to, żeby w tym miejscu egzystowali, przygotować im działki zamienne i przenieść ich na te działki ale w sposób ewolucyjny, a nie rewolucyjny. Gdyby pani wtedy poparła tą koncepcję, być może udałoby się Pana Burmistrz przekonać, ale wtedy była Pani w opozycji i miała pani trochę inne zdanie niż ma pani je dzisiaj. Być może jest tak jak mówi radny Rafał Guga, że garaże w tym miejscu nie mają sensu, bo może mieszkańcom ul. Niepodległości albo Górnego Tarasu będzie do tych garaży daleko, natomiast prawda jest taka, że mieszkańcy Górnego Tarasu mają garaże na terenie w okolicach siedziby PEC-u, bo innych możliwości garażowania w Gryfinie nie ma. Trzeba

zabrać te samochody z ulic i w jakiś sposób te problemy komunikacyjne rozwiązać. Proszę przejechać się ul. Jana Pawła II, która jest piękną ulicą, proszę zobaczyć jak tam ludzie parkują samochody, ktoś nie pomyślał przy projekcie o zrobieniu przy tej ulicy parkingów, bo po obu stronach ulicy są szerokie chodniki i dwie ścieżki rowerowe. Jeśli sprzedaje się działkę i chce się na niej zarobić, to najpierw trzeba wiedzieć, na jakiej zasadzie będziemy ją sprzedawać i co z punktu widzenia Gryfina powinno tam być. Z posiadanych przeze mnie informacji, betoniarnia jest obiektem zabytkowym i wymaga remontu.

Radna Ewa De La Torre – ponieważ wielokrotnie apelowałam abyśmy jako organ uchwałodawczy i wykonawczy poważnie traktowali się, jak partnerzy, chciałam zapytać w czym ten projekt uchwały różni się od projektu przedstawionego nam poprzednio, który Pan Burmistrz wycofał z porządku obrad sesji? Na czym polegają różnice?

Burmistrz Miasta i Gminy Henryk Piłat – działkę przy ul. Łużyckiej gmina sprzedała za 270.000 zł dla Chemaku, od Chemaku nabył tą działkę za kwotę ok. 1 mln zł Gryfskand i kiedy rozmawialiśmy z Gryfskandem na temat możliwości nabycia tej działki przez Gminę padała kwota 5 mln zł. Gryfskand sprzedał ją deweloperowi, deweloper wystąpił, że chce zagospodarować tą działkę w taki sposób, że chce ją przeznaczyć na działalność handlowo-usługową. Ja bardzo cieszę się, bo słyszę opinie ludzi, że bardzo dobrze, że w Gryfinie powstanie LIDL. Państwo Pawłowscy mogą mieć inne zdanie, bo inwestycja jest niedaleko ich posesji, natomiast Burmistrz jest wybrany nie po to, żeby reprezentował interesy Pana Pawłowskiego, tylko, żeby reprezentował interesy mieszkańców. Pan Pawłowski jest zabezpieczony jest oddzielony płotem, jest zachowana odległość, nawet droga, która miała przebiegać przy posesji Pana Pawłowskiego została przeniesiona na środek, a więc oczekiwania Pana Pawłowskiego zostały spełnione.

Panie Przewodniczący, przypominam sobie jak występowaliśmy o przedłużenie na trzy lata umowy dzierżawy działki dla betoniarni, pan był wtedy bardzo przeciwny i nalegał, żeby tą działkę sprzedać. Mówił pan o rewolucyjnych zmianach, jest to nieprawda. Przedsiębiorcy zostali uprzedzeni dwa lata wcześniej, że została z nimi zawarta ostatnia umowa i działka zostanie przeznaczona do sprzedaży. Możemy odszukać pisma informujące o tym przedsiębiorców. Został opracowany plan miejscowy i tutaj mamy sytuację podobną do Sobieradza, został na Radzie przedstawiony plan miejscowy, Rada wysłuchała wszystkich sprzeciwów, podjęła decyzję, przyjęła plan, a dziś mówi się, że nic się nie wie, a wszystkiemu jest winny Burmistrz. Jak radni głosowali podświadomie, nieświadomie? W związku z tym, że na tym 4,5 ha terenie istniejące budynki są notorycznie odwiedzane, chodzą tam dzieci, grozi to w każdej chwili nieszczęśliwym wypadkiem, nie jesteśmy w stanie zabezpieczyć i ponieść znaczących kosztów, aby zatrudnić całodobową ochronę tego obiektu. Dla tego terenu przewidziana jest funkcja usługowa. Ja nie wiem, kto kupi tą działkę, kiedyś był chętny, teraz nie wiem, czy będzie. Po wielkich trudach udało nam się sprzedać budynek po WKU na funkcję, jakiej miasto potrzebuje, czyli przedszkole niepubliczne, z czego bardzo się cieszę i myślę, że tamten teren też kupi ktoś, kto zagospodaruje go w taki sposób, że będzie to przyjemny zakątek miasta, a nie gruzowisko. Od czasu zaproponowania poprzedniej uchwały zmieniło się to, że wtedy Starostwo podważało uzgodnienia dotyczące planu miejscowego odnośnie włączenia się w ul. Armii Krajowej, dziś wszystko jest w porządku. Uważam, że nie ma żadnego merytorycznego uzasadnienia, żeby wstrzymywać sprzedaż tej działki, tym bardziej, że już teraz trzeba się zastanowić i będę rozmawiał z GDDKiA na temat wyregulowania ruchu z ul. A. Krajowej za pomocą sygnalizacji świetlnej, bo problem jest też z wyjazdem z ul. Popiełuszki w ul. Łużycką i z ul. Łokietka w ul. Łużycką. Należy zrezygnować ze świateł przy Szkole Podstawowej nr 1 i zsynchronizować światła tak, żeby upłynnić ruch. Plan jest uzgodniony z GDDKiA, z właścicielami dróg, co więcej może zrobić Burmistrz? Może uchylimy wszystkie plany i będziemy od nowa uchwalać wszystkie plany? Do tej pory na ochronę tego obiektu ponieśliśmy koszty w kwocie 664.000 zł za dozór, za

zabezpieczenie okien, które są notorycznie wybijane, żeby nie dostały tam się osoby niepowołane. Jeżeli sprzedajemy teren, który posiada już funkcję i będziemy chcieli ingerować w to, co tam ma się znajdować, to nigdy nie znajdziemy inwestora. Uważam, że ta działka powinna być przedstawiona do sprzedaży i myślę, że za trzy lata nie będziemy patrzeć na ruiny, tylko będą tam stały ładne obiekty. Plan zakłada szeroką możliwość wykorzystania tej działki.

Cieszę się, że przy CW Laguna będzie Lidl, będzie stacja benzynowa i galeria, bo to będzie uzupełnienie usług, jakie świadczy Laguna. Jak ktoś przyjedzie na Lagunę będzie mógł zrobić zakupy i zatankować samochód.

Przewodniczący Rady Mieczysław Sawaryn – myślałem, że w debacie publicznej będzie pan wymieniał poglądy, tak jak to robi pan radny Guga, z którym bardzo często się nie zgadzam, ale nie będzie pan zarzucał innym osobom w radzie mówienia nieprawdy. Ja przypomnę, że w 2005 roku byłem przeciwny uchwale, którą pan proponował, prowizorce, przedłużeniu o trzy lata umowy z tamtymi najemcami bez żadnego planu na to, żeby tych najemców w Gryfinie utrzymać. Moje zdanie było takie, że jeśli przedłużać, pod jednym warunkiem, że przygotowuje pan grunty alternatywne i da pan tym ludziom możliwość przeniesienia się, a pan wtedy zrobił kolejną prowizorkę, przedłużył umowę na trzy lata, a potem tym ludziom, którzy narzekali, interweniowali, przychodzili do radnych, chcieli dalej pracować na tym terenie, w normalny sposób wypowiedział umowy. Zanim zarzuci pan, czy pani radna Magdalena Chmura komukolwiek kłamstwo, to trzeba odnieść się do tamtych czasów, sprawdzić z jakich powodów byłem przeciwny i jakie argumenty wtedy stawiałem. Należy przygotować koncepcję sprzedaży, czy działkę należy podzielić, czy wyznaczyć do sprzedaży w segmentach, napisać czego oczekujemy. Pan mówi, że może będzie inwestor, nie wie pan co on tam robi, a z punktu widzenia miasta, jeśli sprzedajemy, powinniśmy sprzedawać w określonym kierunku. Jeśli w 2005 roku byłem przeciwny tej trzyletniej prowizorce, to tylko dlatego, że pan nie przygotował dla betoniarni gruntu zamiennego. Przedsiębiorca, który tam się znajduje, który ma transport i ciężki sprzęt na szczęście mógł sobie kupić działkę w Wełtyniu i przygotować grunt pod przeniesienie swojej działalności. Czy pamiętam pan ile razy do pana z nim przychodziłem i rozmawialiśmy? Ja pana nie namawiam do łamania prawa, tylko do racjonalnego wydawania gminnych pieniędzy, ponieważ pana wszystkie obietnice od kilku lat doprowadziły nas do tego, że stoimy na skraju bankructwa, a pan wyprzedaje wszystkie gminne grunty, które powinny służyć obywatelom pod cele komercyjne i uważa pan, że handel wielkopowierzchniowy pozwoli Gryfinu się rozwijać. Tak nie będzie Panie Burmistrzu, dlatego, że ten handel zabije małych przedsiębiorców, drobnych kupców i nie rozwiąże problemów Gryfina.

Radny Zenon Trzepacz – pamiętam, jak było dokładnie, są protokoły i powinniśmy uderzyć się w piersi, bo wtedy jednak niektórzy radni mieli zupełnie inne poglądy. Uważam, że powinniśmy być konsekwentni w tym, co robimy, pamiętam, jak walczyliśmy na sesji o to, żeby ci ludzie tam pozostali, żeby mogli pracować, żeby stanowiska pracy były jak najdłużej zachowane. Ja będę głosował za sprzedażą tego terenu, dosyć mamy takich rejonów, jak Nowe Czarnowo w naszej gminie, bo w końcu kiedyś będzie nam się wydawać, że mamy dużo, a w konsekwencji nie będziemy mieć nic.

Radny Rafał Guga – bardzo przekonującym jest argument, którego użył radny Trzepacz, że możemy dalej tam nic nie robić, a później narzekać, że mamy to samo, co w Nowym Czarnowie. Zostawimy tą działkę dla gminy, czy zrobimy tam park? Nas na to nie stać. używał pan argumentów, żeby zrobić tam garaże i miejsca parkingowe, a dzisiaj stwierdził pan, że musimy coś robić, żeby zmniejszyć ruch na ul. Łużyckiej i ul. Armii Krajowej. Kiedy zrobimy tam parkingi, czy garaże, ten ruch zwiększymy, bo samochody będą musiały tam wjeżdżać i stamtąd wyjeżdżać. Najbardziej podniosło mnie na duchu, Panie Przewodniczący, pana stwierdzenie sprzed chwili, że ten teren powinien służyć obywatelom pod cele

komercyjne. Burmistrz zaproponował tam targowisko, czemu byliście przeciwni. Ja sobie przypominam dyskusję, byłem na jednym spotkaniu z kupcami. W tym przypadku obywatel-kupcy nie chcieli. Panie Przewodniczący, może pora się zdecydować, czas ucieka. Jest atrakcyjna dla inwestora działka, gmina potrzebuje pieniędzy, więc na co mamy czekać?

Radna Magdalena Chmura-Nycz – zgadzam się że w 2005 roku był pan przeciwny uchwale, a w uchwale umowa dzierżawy nie była na trzy lata ponieważ do trzech lat przedłużenie umowy może być ustalone zarządzeniem Burmistrza, a o oddaniu w dzierżawę i najem powyżej trzech lat decyzję podejmuje Rada. Był Pan przeciwko i proszę Panie Przewodniczący nie manipulować faktami i nie mówić nieprawdy. W 2005 roku była uchwała przedłużająca dzierżawę i najem na okres 5 lat, bo do trzech lat można było to uczynić zarządzeniem Burmistrza. Był pan temu przeciwko, ci przedsiębiorcy dobrze to pamiętają i ja również. Może pan różne rzeczy na tej sali opowiadać, ale proszę nie kłamać.

Przewodniczący Rady Mieczysław Sawaryn – słowa, że kłamię, będą wymagały mojego wyjaśnienia, bo ja cały czas mówię, że byłem przeciwko przedłużaniu umów najmu w sytuacji kiedy Pan Burmistrz nie przygotowuje lokalizacji zamiennych. Ta prowizorka doprowadziła do ruiny, którą mamy tam teraz. Mówiłem, że będę za, jeśli Pan Burmistrz przygotowuje lokalizacje zamienne. Te lokalizacje nie zostały przygotowane i ma pani efekt improwizacji w prowadzeniu spraw gminnych. Zanim pani zarzuci komukolwiek kłamstwo, niech pani odniesie się do całego zagadnienia, nie tylko do tego, że ktoś głosował przeciwko, tylko do uzasadnienia, dlaczego był przeciwko. Teraz jestem przeciwko tej uchwale dlatego, że ona wprowadza dużą dowolność do wejścia na ten teren, spowoduje utrudnienia na ul. Łużyckiej i na ul. Armii Krajowej. Burmistrz miał dostatecznie dużo czasu, żeby przygotować koncepcję w ramach planu zagospodarowania, który mówi o przeznaczeniu działki na cele handlowe, usługowe i inne, rozeznac rynek gryfiński i zaproponować sprzedaż z powiadomieniem Rady, jakie widzi tam możliwości działania. Teren jest duży i jest tam możliwość i umieszczenia handlu, usług, garaży i miejsc parkingowych. Tych wariantów jest dużo, ale ta koncepcja powinna być przez Burmistrza opracowana.

Radna Ewa De La Torre – ja nie uzyskałam odpowiedzi od Pana Burmistrza na swoje pytanie, czym ta uchwała różni się od poprzednio przedstawionej, która została wycofana z porządku obrad przez Pana Burmistrza. Jeżeli się czymś różni, to chce wiedzieć czym, a jeśli się niczym nie różni, to czy ustały przyczyny, dla których wtedy uchwała została wycofana przez Burmistrza. Chciałbym również, aby Pan Burmistrz publicznie powiedział, jak teren trzech działek ma być skomunikowany z drogami publicznymi, gdzie będzie wjazd i wyjazd, w którym miejscu potencjalny nabywca będzie dostawał się do tych działek i ewentualni korzystający z tych działek? Powiem szczerze, że galopada pomysłów w ciągu jednego roku, że raz to będzie teren pod zabudowę usługową, może market wielkopowierzchniowy, a potem, że to będzie targowisko, a teraz nie wiadomo co będzie, jest co najmniej niebezpieczna dla rozwoju centrum miasta. My po wycofaniu tej uchwały przez pana Burmistrza dowiedzieliśmy się, że będzie tam droga dojazdowa do przejścia, albo tunel, a może trzeba będzie odpowiedzieć, jak będzie przebiegał lewo- i prawoskręt do tego tunelu, jak będą wyglądały rozwiązania komunikacyjne, jeżeli GDDKiA nie uzgodni wjazdu i zjazdu z ul. Łużyckiej i trzeba będzie na ten teren dostawać się przy byłej poradni psychologiczno-pedagogicznej, gdzie droga miała być dwukierunkowa z pasem dla pieszych po dwóch stronach. Zwracam państwu uwagę, że od czasu wycofania uchwały, pojawił się po remoncie kapitalnym budynek, który podobno ma służyć szpitalowi. Chciałabym aby Pan Burmistrz przed głosowaniem tej uchwały powiedział, jak ten teren, który oferujemy, jako ofertę inwestycyjną naszej gminy, będzie skomunikowany z drogami publicznymi, ponieważ po podjęciu uchwały będzie za późno. Jak za parę lat okaże się, że nabywca z tego terenu nie może korzystać i nie może zrealizować tam celu, dla którego ten teren kupi i będzie miał stratę rzeczywistą i stratę korzyści, to będziemy płacić odszkodowanie za to, że sprzedaliśmy

teren, z którego nabywca nie będzie mógł korzystać zgodnie z prawem, bo tam po prostu nie dojedzie. Jak ten teren będzie skomunikowany z ul. Łużycką i ul. A. Krajowej?

Radny Tomasz Namieciński – Pan Burmistrz cały czas podkreśla, że nie wie, co na tej działce powstanie, w uzasadnieniu czytamy, że przetarg przeprowadzony będzie na sprzedaż łącznie wszystkich trzech działek, bez możliwości odrębnego nabycia jednej z wyżej wymienionych działek. Co to oznacza? Czy należy domyślać się, że tam np. powstanie duży supermarket, skoro robi pan takie zastrzeżenia?

Wiceprzewodniczący Rady Paweł Nikitiński – jestem w poważnym dylemacie, ponieważ podzielam poglądy pana Przewodniczącego w znacznej mierze, ale w moim przekonaniu sytuacja Gminy Gryfino w 2013 roku będzie dramatyczna i trzeba zapewnić dochody. Zastrzegam, że nie poprę tego projektu uchwały, natomiast mam poważny dylemat, ponieważ moja analiza, której dokonałem w budżecie wskazuje, że jeżeli nie znajdziemy innego źródła finansowania, to wiele placówek gryfińskich będzie narażonych na możliwość prowadzenia swojej działalności. Nie czuję się za to w najmniejszym stopniu odpowiedzialny, natomiast czuję się odpowiedzialny za tych ludzi, którzy dzisiaj być może nie są tego jeszcze świadomi. Budżet Gminy Gryfino na rok 2013 po stronie dochodów nie będzie miał więcej niż 110 mln zł w moim przekonaniu, a to oznacza, że i progi ostrożnościowe i możliwość wydatkowania kwot na zaangażowanie, które mamy w wielu miejscach będzie niemożliwe. Program oszczędnościowy, który miał Pan przedstawić Radzie, niestety do dzisiaj nie istnieje. Nie został nam jeszcze przedłożony, a szkoda, bo gdyby wraz z programem oszczędnościowym, przedkładano ewentualne projekty uchwał dotyczące zwiększania dochodów, byłaby wtedy możliwa kompleksowa rozmowa. Na Pańską odpowiedzialność idzie to, co się stanie, zgadzam się w pełni z tym, że jeśli ta sprzedaż spowoduje powstanie kolejnego sklepu wielkopowierzchniowego, to będzie to bardzo złe rozwiązanie. Wystawiając tą nieruchomość na sprzedaż będzie pan miał ograniczone możliwości stymulowania tego, kto nabędzie ten grunt, a ponieważ jest funkcja usługowo-handlowa więc kupi to ten, kto da więcej. Musimy patrzeć na równomierny rozwój sklepów wielkopowierzchniowych i musimy mieć na uwadze też tych mieszkańców, którzy utrzymują się z drobnego handlu, a gdyby na tamtym terenie powstał kolejny sklep wielkopowierzchniowy to jest to bardzo poważne zagrożenie dla ich funkcjonowania. Na klubie bardzo długo nad tym dyskutowaliśmy, jestem rozdarty, bo chciałbym chronić grunty przed ich pochopnym sprzedawaniem w czasie dekoniunktury, a z taką mamy do czynienia. Być może przyjdzie taki czas, kiedy koniunktura dla rynku nieruchomości wróci, dziś nasza oferta nie cieszy się jakimś szczególnie szerokim zainteresowaniem, choć oczywiście nie jest tak, że w ogóle nie sprzedajemy żadnych nieruchomości. Pozostawiam członkom swego klubu swobodę w głosowaniu, z resztą, jak i we wszystkich innych głosowaniach, ale zastrzegam, że te pieniądze, które zostaną uzyskane z tej działki w 2013 roku, w moim przekonaniu muszą być wydatkowane szczególnie dobrze, a jeśli będą miały być wydatkowane w kwocie np. 500.000 zł na kolejną transzę dla kancelarii Modzelewskiego, to uznaję swoją decyzję za błędną.

Przewodniczący Rady Mieczysław Sawaryn – dzisiaj jest taki czas, że nie trzeba przerzucać się argumentami co do mówienia nieprawdy, tylko trzeba się do stołu z wszystkimi radnymi i porozmawiać co trzeba w mieście zrobić, aby nie tylko zaspokajać bieżące potrzeby związane z funkcjonowaniem urzędu, ale także rozwiązywać istotne problemy mieszkańców Gryfina. Jeśli działki będą sprzedawane w taki sposób, jaki się planuje, to tych istotnych problemów Gryfina nie rozwiążemy. Pan zgodził się wtedy, że należy wycofać się z pomysłu sprzedaży tych działek. Niestety przez ten czas nie zrobił pan nic, żeby projekt przygotowanej wówczas uchwały dostosować do potrzeb i oczekiwań mieszkańców Gryfina. To jest poważne zaniechanie i poważny błąd. Na tej Radzie nie ma nikogo kto jest przeciwko sprzedaży tych działek, ale sprzedaż działek musi nastąpić z określonym założeniem i w określonym kontekście. Cena, którą uzyska pan za tą działkę nie rozwiąże problemów

Gryfina, co najwyżej załata drobne dziury budżetowe, będzie to znikome znaczenie dla budżetu Gryfina, natomiast ten plac daje możliwości znalezienia i stworzenia koncepcji gwarantujących rozwój miasta. Dziś najczęściej działki kupują nie deweloperzy, którzy budują mieszkania, bo tych mieszkań na rynku do kupienia jest dużo, ale dzisiaj w sytuacji, kiedy elektrownia Dolna Odra ogranicza działalność, kiedy pracownicy ZEDO korzystają z programu dobrowolnych odejść, dochody miasta będą spadać. Rozwiązywanie sprzedaży nieruchomości w sposób, który gwarantuje najlepsze rozwiązania, to jest dobre rozwiązanie, a rozwiązanie, które pan proponuje było już spod obrad Rady wycofywane i nic w tym czasie w projekcie, który pan składa nie zostało zmienione. Czy kolejny market, który powstanie w Gryfinie, to będzie rozwiązanie? Pan powinien wiedzieć, co tam będzie, bo pan powinien założyć zgodnie z obowiązującym planem, co pan chce, żeby na tym terenie wybudować.

Burmistrz Miasta i Gminy Henryk Piłat – jeden radny twierdzi, że 3 mln zł, za jaką zostanie wystawiona ta działka, to będzie ratunek dla gminy, drugi twierdzi, że nie ma znaczenia dla gminy. Ten teren leży odłogiem, jest niezagospodarowany, stwarza zagrożenie. Jeżeli znajdzie się nabywca, który będzie chciał zainwestować w Gryfinie i zagospodarować ten teren, to ja z tego będę się bardzo cieszył, tak samo jak cieszę się z zagospodarowania terenu, tam gdzie powstanie Lidl. Jest plan miejscowy, który Rada przyjęła do realizacji. Kiedyś argumentem był protest Starostwa, że projekt nie został uzgodniony ze Starostwem, dziś projekt ze Starostwem jest uzgodniony i nie ma już tego problemu. Plan określa, co może być realizowane na tym terenie, jaka zabudowa może tam być i w tej chwili nie oczekujcie państwo ode mnie, że powiem, co tam będzie. Przyjmuje uwagi radnych, ale lepiej jak ktoś przyjdzie i zainwestuje swoje pieniądze w zagospodarowanie tego terenu, niż ten teren ma tak wyglądać, jak dziś. Panie Przewodniczący, mówi pan, że nie rozwiązano żadnych problemów, ja przypomnę panu, że kiedy objąłem stanowisko Burmistrza nie było ani jednej działki budowlanej do sprzedaży, na dzień dzisiejszy zaspokoiłobyśmy wszystkie potrzeby mieszkańców w zakresie działek budowlanych, zarzucono nawet, że tych działek jest za dużo i nie uzyskują wysokich cen, bo tyle jest ich dostępnych. Sam pan stwierdził, że w tej chwili w Gminie Gryfino nie ma problemu z mieszkaniami. Rozwiązaliśmy problem zabezpieczenia nowych miejsc pracy dla inwestorów w Parku Przemysłowym, żeby nowe miejsca pracy mogły powstawać, kończymy zagospodarowanie nabrzeża, żeby zagospodarować najpiękniejsze kwartały w naszym mieście i taka surowa ocena, że nie myśli się perspektywicznie, nijak odpowiada prawdzie. Szkoda, że nie było pana na otwarciu Parku Przemysłowego, bo usłyszałby pan opinie osób znających się na zagadnieniu, znających się na problemach, na parkach przemysłowych, jakie były wydawane opinie w sprawie naszego parku przemysłowego i podkreślana jego atrakcyjność. Byłem na targach w Monachium, odbyłem przeszło dwadzieścia spotkań wcześniej przygotowanych z inwestorami, jest bardzo duże zainteresowanie naszym nabrzeżem, aż było miło słuchać pozytywnych opinii o lokalizacji parku, o nabrzeżu. Gdziekolwiek pojedą nasze wspólne osiągnięcia są pozytywnie oceniane, a w naszym mieście nie. Trudno mi to nieraz zrozumieć. Panie Przewodniczący, nieraz zapraszałem do współpracy i będę to robił, jeżeli chcecie się państwo spotkać. Mówił pan, że nie ma programu oszczędnościowego, już jest wdrażany plan oszczędnościowy. Myślę, że wszyscy mamy jeden cel, reprezentować interesy mieszkańców, ja zapraszam do współpracy, na zasadzie, że wszystko ma służyć dobru mieszkańców.

Przewodniczący Rady Mieczysław Sawaryn – taką ofertę współpracy złożono panu dwa lata temu, padły liczne obietnice z pana strony, ja nie mówiłem, że problemy mieszkaniowe mieszkańców Gryfina zostały rozwiązane, one są rozwiązywane, ale nie są rozwiązane. To że mówię, że są mieszkania do kupienia, to wcale nie znaczy, że są rozwiązane problemy mieszkaniowe.

Wiceprzewodniczący Rady Paweł Nikitiński – ja powiedziałem panu w swojej wypowiedzi, że zadłużył pan gminę na 80 mln zł i że w przyszłym roku nie będzie pan miał pieniędzy

i dlatego mój klub wstrzyma się od głosu, bo boi się, że ludzie nie będą mieli na wypłaty. Gdyby dodać, to co jeszcze przed nami, a co planowane, łącznie z kanalizacją Pniewa i Żórawek to pewnie jest 90 mln zł.

Ja sobie zdaję sprawę, że w momencie ogłoszenia przetargu Burmistrz ma niewielkie możliwości co do tego, żeby wpływać na potencjalnego inwestora, ale być może kwestia tego co jest w planie determinuje to, kto później inwestuje i tak było w przypadku nieruchomości na ul. Łużyckiej, przy planie dotyczącym budowy Lidla. Być może mieszkańcy są zadowoleni z tego, że będzie Lidl, być może Pan Pawłowski jest zadowolony we wszystkich swoich rozszczeniach, które ma, być może plan był uchwalany w normalnym trybie i być może Lidl nie spowoduje tego, że kolejni przedsiębiorcy z drobnego handlu będą musieli spakować siebie i swój interes i być może płynność ruchu na ul. Łużyckiej będzie większa. Sprawdzimy to i zobaczymy, tak jak zobaczymy przy sprzedaży tej działki. Wstrzymuje się od głosu tylko ze względu na ludzi, którzy najprawdopodobniej w przyszłym roku będą musieli się spotkać albo ze zwolnieniami, albo z obniżaniem pensji, bo takie są realia finansowe Gminy Gryfino, 110 mln zł dochodów i ponad 80 mln zł długów. Nie będzie dochodów 129 mln zł, mam nadzieję, że po decyzji SKO jest to jasne, może będzie 1,5 mln zł więcej jeśli zastosujemy maksymalne stawki wobec ZEDO. Być może wpłynie jeszcze 1,5 mln zł z tej, czy innej sprzedaży, ale 129 mln zł dochodów nie będzie w tym roku i w kolejnych latach. Czas najwyższy sobie z tego zdać sprawę.

Radna Ewa De La Torre – po raz trzeci pytam, jak ta działka będzie skomunikowana z drogą krajową i z drogą powiatową? Gdzie będzie wjazd i wyjazd? jeżeli zapytam o to jeszcze raz, a Pan Burmistrz udzieli mi takiej odpowiedzi, jak na Komisji Rewizyjnej, kiedy czwarty raz zapytałam i on czwarty raz nie odpowiedział mi na pytanie, powiedział, cyt. „niech pani sobie pyta do usranej śmierci”, to ja nie będę sobie pytała, tylko oczekuję od pana odpowiedzi, po raz trzeci pytając przed podjęciem uchwały, jak są skomunikowane przeznaczone do sprzedaży te trzy działki?

Burmistrz Miasta i Gminy Henryk Pilat – plan był dostępny na wszystkich komisjach i każdy mógł się z nim zapoznać. Skomunikowanie jest od ul. Armii Krajowej i ul. Łużyckiej, natomiast szczegółowe rozwiązanie będzie musiało być uzgodnione z GDDKiA i z Powiatem w zakresie połączenia drogowego. Kiedy wydaje się szczegółowe warunki włączenia do ruchu w ul. Łużyckiej, projekt będzie musiał być uzgodniony z GDDKiA. Plan miejscowy jest uzgodniony z GDDKiA, natomiast szczegółowe włączenie się do ruchu jest w projekcie technicznym, budowlanym, który idzie do realizacji. Na tej bazie musi być uzgodnienie z GDDKiA, żeby wykonawca mógł uzyskać pozwolenie na budowę.

Radna Ewa De La Torre – próbowałam o to dopytać na komisji i na komisji usłyszałam, że Powiat Gryfiński nie powinien w ogóle remontować tego budynku, który wyremontował, bo jest przeznaczony do wyburzenia i dopiero wtedy można przeprowadzić tam dwustronną dwukierunkową drogę. Usłyszeliśmy to od Pani Naczelnik. Proszę Biuro Obsługi Rady, aby komisja miała zabezpieczone nagranie z tego posiedzenia oraz odpowiedź udzieloną przez panią naczelnik, bo ta odpowiedź spowodowała pytanie do pana. Ponieważ Pan znowu gubi się w zeznaniach, dlatego ja pana pytam, co dla tego planu stanowi wjazd i wyjazd, bo być może obie drogi są i wjazdem i wyjazdem. Jak jest skomunikowana ta działka?

Burmistrz Miasta i Gminy Henryk Pilat – działka ma dwa połączenia: od ul. Armii Krajowej i od ul. Łużyckiej, jak będzie rozwiązany ruch będzie to uzgodnione w trakcie wykonywania dokumentacji. Czy wjazd będzie od ul. Armii Krajowej, a wyjazd od ul. Łużyckiej, czy odwrotnie, trudno mi na dzień dzisiejszy odpowiedzieć. Pas drogowy, jaki jest przy tym budynku jest 10-metrowy, sam zaproponowałam Panu Staroście, że dobrze byłoby, gdybyśmy połączyli wysiłki żeby Powiat działkę, która posiada przy ul. Armii Krajowej przeznaczył do sprzedaży. Pan Starosta na piśmie odpowiedział, że wycenił działkę i zrujnowany budynek, dodatkowo zażyczył sobie, żeby Burmistrz przez dwa lata pokrywał

koszty związane z dofinansowaniem utrzymania szpitala, a więc wykupienie przez Gminę tej działki nie było w ogóle opłacalne

Radna Ewa De La Torre – czy istnieje niebezpieczeństwo, że podmiot, który nabędzie te działki zażąda od Gminy budowy normatywnej drogi, która zezwoli mu na pełnoprawne korzystanie z tej działki i czy to może budzić obawy, że w przyszłości Gmina będzie musiała zapłacić odszkodowanie Powiatowi i rzeczywiście wyburzyć ten budynek, który dopiero co został wyremontowany?

Burmistrz Miasta i Gminy Henryk Piłat – Gmina nie będzie wykonywała dróg, jest wskazane miejsce włączenia w zakresie inwestycji, jaka będzie tam wymagana. Tak samo jak Lidl buduje drogę, tak samo tu inwestor będzie musiał wybudować drogi umożliwiające włączenie się do ruchu w ul. Armii Krajowej i w ul. Łużycką. Będzie to zadanie inwestora, a nie Gminy.

Przewodniczący Rady Mieczysław Sawaryn - na dziś są dwa możliwe wjazdy, jeden bardzo wąski od ul. Łużyckiej między 4-piętrowym blokiem, a weterynarią, a jeśli ktoś kupi tą działkę na pewno będzie musiał dojeżdżać samochodami ciężarowymi. Drugi wjazd jest od ul. Armii Krajowej między wyremontowanym budynkiem Starostwa, przeznaczonym na oddział opieki paliatywnej, a skarpą od strony byłej mleczarni i tam samochodem ciężarowym nie da się wjechać. Jeśli pan sprzedaje działkę i twierdzi, że to będzie musiał sobie załatwić inwestor, to pan ogranicza możliwości kupna tej działki, tylko do niektórych inwestorów. To jest ten problem, że przystępujemy do omawiania sprawy, która jest nieprzygotowana.

Burmistrz Miasta i Gminy Henryk Piłat – jest plan miejscowy, który jest uzgodniony i stanowi on podstawę do sprzedania działki.

Przewodniczący Rady przedstawił projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż w drodze przetargu ustnego nieograniczonego, nieruchomości gruntowych, położonych w obrębie ewidencyjnym nr 5 m. Gryfino.

Przewodniczący Rady zapytał, kto z radnych jest za przyjęciem uchwały w ww. sprawie.

W wyniku jawnego głosowania na stan Rady 21 radnych i obecnych na sesji 20 radnych w głosowaniu udział wzięło 20 radnych. Za przyjęciem projektu uchwały głosowało 10 radnych, przy 6 głosach przeciwnych i 4 głosach wstrzymujących się.

Przewodniczący Rady stwierdził, że uchwała w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż w drodze przetargu ustnego nieograniczonego, nieruchomości gruntowych, położonych w obrębie ewidencyjnym nr 5 m. Gryfino została podjęta.

Wydruk wyników głosowania stanowi **załącznik nr 22.**

Uchwała Nr XXVI/216/12 stanowi **załącznik nr 23.**

Ad. IX. Podjęcie uchwały w sprawie zmian budżetu Gminy Gryfino na 2012 rok – DRUK Nr 7/XXVI.

Przewodniczący komisji przedstawili stanowiska komisji do projektu uchwały.

Stanowiska komisji Rady stanowią **załącznik nr 11.**

Radna Ewa De La Torre – moją, a być może też naszą wątpliwość wzbudził jeden zapis: w § 2 projektu uchwały: zwiększa się wydatki gminy o kwotę 2.410.736 zł, ale z tego 2.180.000 zł to jest dział 150, rozdział 15011, paragraf 6059. Ta sama kwota pojawia się w § 3, gdzie zmniejszamy wydatki gminy o kwotę 2.410.000 i tutaj w dziale 150, rozdział 15011, paragraf 6057, zmniejszamy wydatki inwestycyjne o 2.180.000 zł, czyli o taką samą kwotę. Zapytałam, na czym polega ta różnica, a różnica z punktu widzenia budżetu gminy jest istotna. Zdumiało mnie to, że Burmistrz prosi o zgodę na zmianę wydatków między paragrafami, mimo, że sam to może czynić na podstawie uchwały budżetowej, gdzie posiada upoważnienie do zmiany wydatków między paragrafami, a mamy tu ten sam dział i ten sam rozdział. Czym się różni zatem § 6059 od § 6057? Otóż tą uchwałą Gmina Gryfino zmniejsza swoje wydatki o 2.180.000 zł, które miałyby pochodzić ze środków zewnętrznych, a zwiększa

swoje wydatki z własnych dochodów, ponieważ właśnie tego dotyczy § 6059. To oznacza, że w tej uchwale zgadzamy się na to, że będziemy mieć mniejsze środki zewnętrzne, a większe środki własne będziemy musieli wydać. Pytanie, na co? W uzasadnieniu owa kwota 2.180.000 zł dotyczy zmian w planie wydatków zgodnie z wnioskiem Naczelnika Wydziału Planowania Przestrzennego, Strategii, Rozwoju i Inwestycji w związku z potrzebą zabezpieczania środków na prawidłową realizację wydatków związanych z projektem pod nazwą uzbrojenie terenów inwestycyjnych parku regionalnego w Gryfinie. Jeżeli jakieś środki na uzbrojenie parku mają być wydatkowane ze środków własnych z gminy, a nie ze środków pozyskiwanych z zewnątrz, np. z Unii Europejskiej, czy są to wydatki kwalifikowane? Jeżeli to są tak zadekretowane zgodnie z kwalifikacją budżetową wydatki, odnoszę wrażenie, że są to wydatki niekwalifikowane, a zatem czego dotyczy kwota 2.180.000 zł? Na co ma być wydatkowana? Czy będzie refundowana ze środków zewnętrznych? Jeżeli nie, to dlaczego? Co to są za prace za 2.180.000 zł, za które mamy zapłacić z budżetu gminy? Zdumiała mnie jeszcze jedna kwestia i na ten temat prowadziliśmy rozmowy z Panią Skarbnik. Zmian w budżecie dokonuje się na wniosek naczelnika. Zgodnie z Zarządzeniem Burmistrza z 11 stycznia 2012 r. żaden urzędnik i żaden naczelnik nie jest dysponentem środków budżetowych. Zgodnie z układem dysponenckim, który został zaprezentowany w zarządzeniu nr 0050.3.2012 jedynym dysponentem środków na kwotę ponad 81.000.000 zł w tym również na cele inwestycyjne, jest Henryk Piłat. Nie ma tu żadnego innego nazwiska, żadnego innego naczelnika. Kiedy zapytałam o to Panią Skarbnik, Pani Skarbnik przedstawiła nam zarządzenie z 2008 r. w którym Burmistrz przypisał dysponenctwo naczelnikom, kierownikom referatów. Ja przypominałam Pani Skarbnik, że od stycznia 2009 r. mamy nową ustawę o finansach publicznych, w związku z tym powoływanie się na zarządzenie z 2008 r. jest absolutnym nieporozumieniem. Mamy obowiązujące zarządzenie ze stycznia 2012 r., a tam jedynym dysponentem tych środków jest Burmistrz. Zatem żaden naczelnik nie ma nawet prawa wnioskowania o zmiany w budżecie, zgodnie z tym zarządzeniem jedynym wnioskodawcą może być Burmistrz Henryk Piłat i jedynym podpisującym się pod wykonanymi wydatkami, może być pan Henryk Piłat jako dysponent. Dysponuję treścią tego zarządzenia, nie zostało ono uchylone do dnia dzisiejszej sesji.

Burmistrz Miasta i Gminy Henryk Piłat – Naczelnik Czosnowski prowadzący te zdania złożył wniosek do Burmistrza i Burmistrz polecił przygotować Pani Skarbnik zmiany. Czy jest w tym jakieś uchybienie?

Radna Ewa De La Torre – musimy ustalić kto złożył taki wniosek po oświadczeniu Pani Skarbnik na posiedzeniu Komisji, że te pieniądze, które mamy dzisiaj uchwalać co do przesunięć między paragrafami, w dużej części już zostały wydane. Kto zdecydował, jak nie dysponent o ich wydatkowaniu? Bo jeżeli naczelnik, to wówczas znamy nazwisko dysponenta, ale na jakiej podstawie jest dysponentem? Jeżeli Burmistrz, wydatkowanie środków przed dokonaniem jakichkolwiek zmian w budżecie jest naruszeniem dyscypliny finansów publicznych. Na tę okoliczność radna Kasprzyk i radny Namieciński odszukali orzeczenie RIO z 2008 r. Proszę o odczytanie tych akapitów. W tej sprawie wydatkowania pieniędzy przed ich uchwaleniem RIO wypowiedziała się kategorycznie już w 2008 r.

Radny Tomasz Namieciński – radna Ewa De La Torre nie dodała jednej rzeczy. Na posiedzeniu Komisji Budżetu dowiedzieliśmy się od Pani Skarbnik, że część tych pieniędzy została już wydatkowana. Jesteśmy w takim punkcie, że mamy podjąć uchwałę dotyczącą już wydatkowanych pieniędzy. Wydaje mi się, że powinno być to odwrotnie. Najpierw powinno nas się zapytać o zgodę, a później powinno się wydatkować te pieniądze. Jako Komisja Budżetowa w poprzedniej kadencji zwróciliśmy się do RIO, bo podobne praktyki miały miejsce w poprzedniej kadencji. Wówczas otrzymałem odpowiedź: „Odpowiadając na pismo z 21 kwietnia 2008 r., które wpłynęło do Izby w dniu 2 maja 2008 r. w sprawie zlecenia wykonania prac inwestycyjnych i wydatkowania środków budżetowych w zakresie

przekraczającym środki finansowe przewidziane dla inwestycji w budżecie bez odpowiedniej uchwały organu stanowiącego informuję, iż na posiedzeniu Kolegium RIO w Szczecinie w dniu 14 maja 2008 r. przedmiotowe kwestie były omawiane. Zgodnie z art. 60 ust. 2 pkt 1 ustawy o samorządzie gminnym Burmistrzowi gminy przysługuje wyłączne prawo zaciągania zobowiązań mających pokrycie w ustalonych w uchwale budżetowej kwotach wydatków w ramach upoważnień udzielonych przez radę gminy. Natomiast zgodnie z art. 18 cytowanej ustawy do wyłącznej właściwości rady gminy należy: podejmowanie uchwał w sprawach majątkowych gminy przekraczających zakres zwykłego zarządu, dotyczących zobowiązań w zakresie podejmowania inwestycji i remontów o wartości przekraczającej granice ustaloną corocznie przez radę gminy, określanie wysokości sumy, do której wójt może samodzielnie zaciągać zobowiązania. Tym samym wykonanie prac inwestycyjnych i wydatkowanie środków w zakresie przekraczającym limity przewidziane dla inwestycji w budżecie, bez odpowiedniej uchwały organu stanowiącego jest niedopuszczalne”. Jeżeli te pieniądze zostały już wydane, to my jesteśmy tylko po to, żeby zatwierdzić te wydatki.. To budziło nasze największe zastrzeżenia.

Wiceprzewodniczący Rady Paweł Nikitiński – czy z kwoty 2.180.000 zł dotąd znajdujących się w dziale 150, rozdziale 15011 i § 6057 wydatkowano jakąkolwiek kwotę? Zastrzegam, że na Komisji Budżetu otrzymaliśmy informację, że tak. Jeśli tak, to w jakiej wysokości? Poczekam na udzielenie odpowiedzi, ale pozwolę sobie zauważyć, że chciałbym dowodu na to, że wydano w takiej, a nie innej wysokości, choć zdaję sobie sprawę z tego, że musiałoby się to wiązać ze zdjęciem tej uchwały z porządku obrad. Uchwałę z porządku obrad też można zdjąć, jeśli będzie taka potrzeba i będą niejasności, tak, żeby sprawdzić wszystkie wątpliwości, czy deklaracje składane na sesji polegają na prawdzie, łącznie z dokumentacją finansowo-księgową. Ja mam bardzo poważane wątpliwości.

Radca prawny Krzysztof Judek – radna Ewa De La Torre stwierdziła, że z żadnego zarządzenia nie wynika, iż naczelnicy wydziałów są dysponentami środków budżetowych. W zarządzeniu Burmistrza z 31 marca 2011 r. w sprawie regulaminu organizacyjnego jest stosowny zapis: § 19 pkt 6 – do podstawowych obowiązków osób zatrudnionych na samodzielnych stanowiskach pracy oraz osób kierujących komórkami organizacyjnymi, a więc także naczelników, należy dysponowanie środkami budżetowymi w zakresie zadań powierzonych komórce organizacyjnej z zachowaniem zasad celowości, oszczędności, rzetelności, gospodarności oraz dyscypliny budżetowej. Myślę, że to postanowienie wystarcza do stwierdzenia, że są dysponentami.

Radna Ewa De La Torre – niestety, chciałabym powiedzieć, że wydatkowanie środków publicznych i plany finansowe dla jednostek nie wynikają z ustawy o samorządzie gminnym, ani z regulaminu tworzonego na tej podstawie, tylko na podstawie ustawy o finansach publicznych, w związku z tym pozwoliłam sobie przekazać panu treść tego zarządzenia wraz z załącznikami oraz z zakreślonym nazwiskiem jedyne dysponenta dla 81.000.000 zł.

Radca prawny Krzysztof Judek – mówiliśmy o tym, kto jest dysponentem, a nie kto zaciąga zobowiązanie.

Radna Ewa De La Torre – proszę zobaczyć na drugiej stronie, kto jest wpisany jako dysponent z imienia i nazwiska, a są tam załączeni także inni dysponenti, bo nazwiska dysponentów takich jak dyrektorzy jednostek organizacyjnych gminy są także wpisane w kolejnych załącznikach, jest ich 21 i 22, u góry są zaznaczone nazwiska kolejnych dysponentów.

Radca prawny Krzysztof Judek – oczywiście, ponieważ w tym zarządzeniu dysponentami Burmistrz uczynił kierowników jednostek organizacyjnych poza Urzędem, a w regulaminie organizacyjnym uczynił naczelników wydziałów. Przepisy prawne trzeba analizować kompleksowo, nie tylko jeden akt.

Radna Ewa De La Torre – pani Skarbnik miała duże trudności z określeniem czy Burmistrz jest dysponentem środków dla Urzędu Miasta i Gminy w Gryfinie jako jednostki budżetowej i jednostki organizacyjnej gminy i miała trudności z odróżnieniem czym jest jednostka organizacyjna jaką jest Urząd i czym jest Gmina jako osoba prawna. W związku z tym, że wydatki na administrację i inne cele w tych tabelach, gdzie dysponentem jest Burmistrz, są potraktowane łącznie i jest tylko jeden dysponent, dlatego pozwoliłam sobie zliczyć, wynosi to dokładnie 81.000.000 zł. To jest kwota dla której jedynym dysponentem w budżecie gminy jest Henryk Piłat.

Naczelnik Wydziału Planowania Przestrzennego, Strategii, Rozwoju i Inwestycji Krzysztof Czosnowski – mówiłem to państwu na Komisji, chciałbym zwrócić uwagę na jeden fakt, mówimy o wydatkach, które zostały zaplanowane w dziale 150, rozdziale 15011 czyli uzbrojenie terenów inwestycyjnych parku regionalnego w Gryfinie z kwotą 16.501.003 zł. To jest kwota, która była zabezpieczona na realizację całego zadania jakim jest uzbrojenie terenów inwestycyjnych parku regionalnego i ta kwota nie zostaje ani przekroczone, ani nie zostały zaciągnięte zobowiązania na kwotę przewyższającą tę wartość przyjętą w budżecie, więc nie ma takiej sytuacji, że są zaciągnięte zobowiązania przewyższające wartość zaplanowanych środków na realizację tej inwestycji. Mamy do czynienia z taką sytuacją i o tym też mówiłem na Komisji, że w ramach dwóch paragrafów, czyli 6057 i 60659 pierwotnie była planowana kwota 9.400.000 w § 6057 i w § 6059 kwota 7.100.000 zł. Wniosek dotyczy przeniesienia środków, które pozostawały w § 6057 – 2.100.000 zł i przeniesienia na § 6059. Poruszamy się cały czas w ramach jednego zadania, określonego w dziale i rozdziale jakim jest uzbrojenie terenów inwestycyjnych parku regionalnego. Na całość kosztów inwestycji składają się wartość umowna plus roboty dodatkowe, roboty uzupełniające, koszty obsługi całego projektu, nadzory, kwestie związane z różnego rodzaju opłatami czy wydatkami, które są ponoszone w ramach realizacji inwestycji. Nie ma tu sytuacji wydatkowania środków przekraczających kwotę 16.501.000 zł, które były planowane do zrealizowania zadania. Padały na Komisji pytania, czy to przesunięcie pozwoli zakończyć finansową realizację projektu. Tak, po tych zmianach budżetowych będzie możliwość finalnego rozliczenia tego zadania, a w konsekwencji wystąpienia z końcowymi wnioskami o płatność.

Wiceprzewodniczący Rady Paweł Nikitiński – to co pan powiedział, powiedział pan także na Komisji, ale w pańskiej obecności na Komisję zaprosiliśmy Panią Skarbnik z innego powodu, z powodu faktycznego zadłużenia Gminy Gryfino. Zadaliśmy pytanie, jakie są przed nami faktyczne zobowiązania. Dotyczyło ono także kwoty 2.180.000 zł i zadaliśmy pytanie, czy część tej kwoty został zapłacony. Uzyskaliśmy odpowiedź, że tak. Jeśli pan twierdzi, że nie, to oznacza, że Pani Skarbnik mówi co wie, ale nie wie, co mówi. Oznacza to jednocześnie, że mamy do zapłacenia 2.180.000 zł w stosunkowo krótkim terminie i że nie jest tak, że część tej kwoty zapłaciliśmy. Ja daję wiarę pańskim słowom. W związku z tym, nie ma innego wyjścia, stoimy przed zapłaceniem 2.180.000 zł za roboty dodatkowe.

Radna Ewa De La Torre – ja nie zapytałam pana o przekroczenie środków w dziale i rozdziale, bo takiego przekroczenia nie ma. Ja pytam, z jakiego powodu przerzucamy 2.180.000 zł z § 6057 do § 6059? Dlaczego przesuujemy pieniądze z dopłat z UE czyli z 6057 do § 6059 czyli dopłata z budżetu? Czy to oznacza, że te roboty dodatkowe i uzupełniające będą w całości pokryte z budżetu gminy i nie będą przedmiotem składania wniosku o płatność, dlatego, że nie będą wydatkami kwalifikowanymi z punktu widzenia tego, kto dał nam dotację? Ppytam co jest powodem tej zmiany, co to są za roboty uzupełniające i dodatkowe i dlaczego mają w całości obciążać budżet gminy?

Naczelnik Wydziału Planowania Przestrzennego, Strategii, Rozwoju i Inwestycji Krzysztof Czosnowski – kwota 2.180.000 zł jest przeznaczona na pokrycie robót

uzupełniających, są to wydatki niekwalifikowane, będą pokrywane z budżetu, nie są pokrywane z refundacji ze środków UE.

Radna Ewa De La Torre – co się takiego wydarzyło na etapie realizacji, że jesteśmy zmuszeni do tego, żeby zapłacić 2.180.000 zł ze środków własnych, że udział gminy w uzbrojeniu parku przemysłowego zwiększa się o tę kwotę i że będą to środki, których nikt nam nie zrefunduje?

Przewodniczący Rady Mieczysław Sawaryn – to potwierdzałoby to, co mówiła Pani Skarbnik, że te pieniądze już zostały wydane, bo przecież strefa już została oddana, a my dopiero mamy przesunąć wydatki. Czy będą jeszcze w strefie prowadzone dodatkowe prace?

Naczelnik Wydziału Planowania Przestrzennego, Strategii, Rozwoju i Inwestycji Krzysztof Czosnowski – zakończenie rzeczowe zadania nastąpiło 31 sierpnia. Nie nastąpiło jeszcze zakończenie finansowe tego zadania, w związku z tym prace budowlane nie są i nie będą już prowadzone w strefie, natomiast pozostaje jeszcze kwestia finalnego odbioru poszczególnych robót, wystawienia faktur i zrealizowania płatności do zamknięcia finansowego projektu.

Przewodniczący Rady Mieczysław Sawaryn – czyli wydano pieniądze przed przesunięciami? Nie wystąpiono do Rady, żeby te pieniądze przesunąć przed zleceniem tych prac dodatkowych, tylko wydatkowano pieniądze?

Radna Magdalena Chmura-Nycz – czy państwo pytaliście o to na Komisji? Dyskusja w sprawie jednej uchwały trwa godzinę. Na posiedzeniu naszej Komisji był pan naczelnik, była pani Skarbnik. Są podwójnie zadawane pytania, na komisji i potem na sesji. Szanujmy swój czas. Proszę zadawać te pytania na posiedzeniach komisji. Te pieniądze uchwaliliśmy w ubiegłym roku i one są w budżecie. Tu nie ma przekroczenia dyscypliny finansów publicznych pod żadnym kątem.

Przewodniczący Rady Mieczysław Sawaryn – zwracam uwagę na to, co zostało powiedziane: pieniądze wydano, zlecono prace, a teraz trzeba za nie zapłacić.

Naczelnik Wydziału Planowania Przestrzennego, Strategii, Rozwoju i Inwestycji Krzysztof Czosnowski – one od początku były planowane w dziale wydatków. W dziale wydatków zostało zaplanowanych 16.500.000 zł.

Przewodniczący Rady Mieczysław Sawaryn – nie, panie naczelniku, bo te pieniądze miały być finansowane m.in. z Unii Europejskiej, a po przesunięciu tak nie będzie.

Naczelnik Wydziału Planowania Przestrzennego, Strategii, Rozwoju i Inwestycji Krzysztof Czosnowski – zwróćcie państwo uwagę, że po stronie dochodów nie ma podobnego ruchu. Gdyby było tak jak mówimy, to równocześnie w tym roku budżetowym należałoby jednocześnie dokonać zmian po stronie dochodów. Ja to też mówiłem na posiedzeniu Komisji, że po stronie dochodów takiego ruchu nie ma, ponieważ w kwotę 9.400.000 zł wchodzi dochody, które osiągniemy z tytułu refundacji poniesionych kosztów w ramach środków z UE poprzez RPO, z poprzedniego roku, z wniosków o płatność, które były wystawiane w roku poprzednim, jak i z tego roku. Zmiana jest po stronie wydatków i zarzut, że dokonujemy teraz jakichś zmian, a nie były wydatki zaplanowane, jest zarzutem niesłusznym, ponieważ wydatki w postaci 16.500.000 zł na realizację tego zadania zostały zaplanowane i zostały uwzględnione w budżecie.

Radna Ewa De La Torre – czy pan naprawdę uważa, że radni nie odróżniają wydatków, które są refundowane z UE i wydatków, które trzeba ponieść z dochodów gminy? Czy pan naprawdę uważa, że jeżeli jest zaplanowane 16.000.000 zł, to należy je wydać, nawet jeżeli po stronie wydatków inwestycyjnych z dopłat UE wcześniej planowaliśmy 9.400.000 zł, ale zmniejszamy tę kwotę na niekorzyść wydatków z budżetu gminy? Co się takiego wydarzyło, jeżeli chodzi o roboty uzupełniające i dodatkowe, że nie zostały one uznane przez tego, kto dawał pieniądze i beneficjent musi zapłacić za nie z własnej kieszeni?

Wiceprzewodniczący Rady Paweł Nikitiński – czy Burmistrz nie uważa, iż mając wiedzę o tym, że w strefie będą potrzebne prace uzupełniające i będziemy musieli je wykonać płacąc za nie własnymi środkami, czy stosownym momentem do tego, nie był czas podjęcia takiej wiedzy? A jeśli jest tak, że tą wiedzę podjęliśmy w trakcie realizacji i część prac nie została zakwalifikowana do tej ogólnej sumy prac, które są refundowane, to pytanie radnej Ewy De La Torre wydaje się racjonalne.

Naczelnik Wydziału Planowania Przestrzennego, Strategii, Rozwoju i Inwestycji Krzysztof Czosnowski – wartość dofinansowania przy zawieraniu umowy była na 50% finansowania i na początku wynosiła 11.000.000 zł, co w przeliczeniu dawało kwotę 48.000.000 zł. W toku wyboru wykonawcy kwota umowna była dużo mniejsza, umowa o dofinansowanie była aneksowana, kwota dofinansowania się zmieniała, była to kwota 35.000.000, w toku szeregu prac na strefie, pojawiały się i roboty dodatkowe i uzupełniające. Praktycznie w każdym przypadku występowaliśmy do instytucji finansującej o uznawanie poszczególnych wydatków koniecznych do uwzględnienia za wydatki kwalifikowane, jednak w kilku przypadkach nie wszystkie wydatki planowane początkowo jako wydatki kwalifikowane były uznane jako wydatki kwalifikowane, w związku z tym następowała konieczność ponoszenia nakładów na realizację tej inwestycji jako wydatków niekwalifikowanych. To jest uzasadnienie do tego pytania.

Radna Ewa De La Torre – ja nie pytam bez kozery o przesunięcia między środkami, które będą refundowane i tymi, które musimy wyłożyć z budżetu gminy, dlatego że może tak być, że gmina będzie najpierw „odgwizdywała” sukces, że w wyniku przetargu wydatki zostały obniżone po stronie gminy i po stronie tego, kto daje pieniądze, ale potem zgrabnie temu, kto wygrał przetarg uzupełni je właśnie robotami dodatkowymi, dokonując tego typu przesunięć pomiędzy paragrafami. Jeżeli najpierw mówimy, że kwota przetargu spada, ale potem pojawiają się roboty, których ten co daje pieniądze nie uwzględnia, jako wydatków kwalifikowanych, bierzemy to na swoje barki i płacimy jako gmina, to pytanie, czy my jesteśmy tak bogatą gminą przy takim zadłużeniu, że stać nas na tego typu zachowania?

Przewodniczący Rady przedstawił projekt uchwały w sprawie zmian budżetu Gminy Gryfino na 2012 rok.

Przewodniczący Rady zapytał, kto z radnych jest za przyjęciem uchwały w w/w sprawie.

W wyniku jawnego głosowania na stan Rady 21 radnych i obecnych na sesji 20 radnych w głosowaniu udział wzięło 19 radnych. Za przyjęciem projektu uchwały głosowało 10 radnych, przy 6 głosach przeciwnych i 3 głosach wstrzymujących się.

Przewodniczący Rady stwierdził, że uchwała w sprawie zmian budżetu Gminy Gryfino na 2012 rok została podjęta.

Wydruk wyników głosowania stanowi **załącznik nr 24.**

Uchwała Nr XXVI/217/12 stanowi **załącznik nr 25.**

Przewodniczący Rady poddał pod głosowanie wniosek radnego Kazimierza Fischbacha o zmianę porządku obrad sesji, poprzez wycofanie z porządku obrad pkt. X i XI i przeniesienie w/w punktów na kolejną sesję Rady.

Przewodniczący Rady zapytał, kto z radnych jest za przyjęciem wniosku radnego.

W wyniku jawnego głosowania na stan Rady 21 radnych i obecnych na sesji 20 radnych w głosowaniu udział wzięło 20 radnych. Za przyjęciem wniosku głosowało 10 radnych, przy 10 głosach przeciwnych. Głosów wstrzymujących się nie było.

Przewodniczący Rady stwierdził, że głosowanie w sprawie zmiany porządku obrad nie zostało rozstrzygnięte.

Wydruk wyników głosowania stanowi **załącznik nr 26.**

Przewodniczący Rady zarządził ponowne głosowanie nad w/w wnioskiem.

Przewodniczący Rady ponownie zapytał, kto z radnych jest za przyjęciem wniosku radnego.

W wyniku jawnego głosowania na stan Rady 21 radnych i obecnych na sesji 20 radnych w głosowaniu udział wzięło 20 radnych. Za przyjęciem wniosku głosowało 10 radnych, przy 9 głosach przeciwnych i 1 głosie wstrzymującym się. Przewodniczący Rady stwierdził, że wniosek o zmianę porządku obrad nie zostało przyjęty. Wydruk wyników głosowania stanowi **załącznik nr 27.**

Przewodniczący Rady ogłosił 5-minutową przerwę w obradach Rady. Po przerwie Przewodniczący Rady wznowił obrady.

Ad. X. Przedstawienie wystąpienia pokontrolnego z przeprowadzonej przez Komisję Rewizyjną kontroli remontów i bieżącego utrzymania dróg gminnych na terenie Gminy Gryfino – DRUK Nr 8/XXVI.

Radny Zenon Trzepacz – chciałbym zgłosić wniosek formalny o przerwanie dzisiejszej sesji.

Radna Magdalena Chmura-Nycz – radni Komisji Rewizyjnej zapoznali się z materiałami, ja nie miałam okazji zapoznać się z pełną informacją na komisji. Jeżeli Pan Przewodniczący widzi, że jest jakieś niebezpieczeństwo, proszę jako osoba publiczna zawiadomić prokuraturę. Ja chcę z tym tematem zapoznać się dogłębnie. Nie mieliśmy tego okazji zrobić, pan jako Przewodniczący chyba również, ponieważ nie zasiada w żaden komisji, więc składam wniosek o przełożenie tych dwóch punktów na kolejną sesję.

Przewodniczący Rady Mieczysław Sawaryn – ja również nie chciałbym, aby po tej dyskusji powstało takie wrażenie, że ktokolwiek blokuje komuś możliwość zapoznania się z materiałami. Przypomnę Pani radnej, że obrady Komisji Rewizyjnej są otwarte dla wszystkich radnych, a nawet dla mieszkańców.

Wiceprzewodniczący Rady Paweł Nikitiński – dokumenty zostały wytworzone w sierpniu, nie zostały złożone do porządku obrad. Przecież mogły zostać złożone do porządku razem ze wszystkimi innymi dokumentami, ale nie zostały dołączone mimo to. Uważam, że powinniśmy zakończyć sesję zgodnie z porządkiem obrad.

Przewodniczący Rady ogłosił 5-minutową przerwę w obradach Rady na ustalenie terminu drugiej części XXVI sesji.

Po przerwie Przewodniczący Rady wznowił obrady.

Przewodniczący Rady poddał pod głosowanie wniosek radnego Zenona Trzepacza o przerwanie sesji i zaproponował wznowienie sesji w dniu 25 października 2012 r. o godz. 9.00.

Przewodniczący Rady zapytał, kto z radnych jest za przyjęciem wniosku radnego.

W wyniku jawnego głosowania na stan Rady 21 radnych i obecnych na sesji 20 radnych w głosowaniu udział wzięło 19 radnych. Za przyjęciem wniosku głosowało 13 radnych, przy 6 głosach przeciwnych. Głosów wstrzymujących się nie było.

Przewodniczący Rady stwierdził, że wniosek radnego Zenona Trzepacza o przerwanie sesji został przyjęty.

Wydruk wyników głosowania stanowi **załącznik nr 28.**

Przewodniczący Rady ogłosił przerwę w sesji do dnia 25 października 2012 r. do godz. 9.00.

c.d. XXVI sesji Rady Miejskiej w Gryfinie w dniu 25 października 2012 r. o godz. 9⁰⁰

Przewodniczący Rady wznowił obrady XXVI sesji Rady Miejskiej w Gryfinie. Powitał radnych oraz zaproszonych gości. Stwierdził prawomocność obrad, gdyż na stan Rady 21 osób, w posiedzeniu uczestniczyło 21 radnych.

Przewodniczący Rady zaproponował zmianę porządku obrad sesji polegającą na wprowadzeniu do porządku obrad sesji jako pkt. X. „Informacja Burmistrza nt. Targowiska Miejskiego w Gryfinie oraz wystąpienie przedstawiciela kupców.”

Przewodniczący Rady zapytał, kto z radnych jest za przyjęciem w/w zmiany porządku obrad. W wyniku jawnego głosowania na stan Rady 21 radnych i obecnych na sesji 18 radnych w głosowaniu udział wzięło 18 radnych. Za przyjęciem wniosku głosowało 18 radnych. Głosów przeciwnych i wstrzymujących się nie było.

Przewodniczący Rady stwierdził, że wniosek o zmianę porządku obrad sesji został przyjęty.

Wydruk wyników głosowania stanowi **załącznik nr 29.**

Ad. X. Informacja Burmistrza nt. Targowiska Miejskiego w Gryfinie oraz wystąpienie przedstawiciela kupców.

Przed sesją radni otrzymali pismo przedstawicieli kupców-handlowców Targowiska Miejskiego w Gryfinie z dnia 22.10.2012 r. – **załącznik nr 30.**

Przedstawiciel kupców Targowiska Miejskiego w Gryfinie Aleksander Wojnicz –

chciałbym odczytać oświadczenie kupców. Nie będę powtarzał pytań, które wcześniej państwo otrzymaliście, przedstawię trzy tematy, których nie poruszałem w piśmie. Dziękuję Panu Przewodniczącemu za uwzględnienie naszego wniosku o umieszczenie w porządku obrad sesji tematu Targowiska Miejskiego, dziękuję również radnym, którzy przegłosowali tą zmianę oraz Panu Burmistrzowi, który wyraził wolę udzielenia nam informacji nt. dalszego funkcjonowania targowiska na obecnym terenie oraz po jego relokacji. Mamy nadzieję, że Pan Burmistrz udzieli nam wyczerpujących i rzeczowych odpowiedzi na zadane wcześniej pytania. W treści pisma do pana Burmistrza wkraść się wielokrotnie powtarzany błąd formalny, zwrócono mi na to uwagę, dotyczący stosowania terminu „Zarząd Miasta i Gminy” zamiast „Burmistrz Miasta i Gminy” wynikający z tego, że nie jestem chyba na bieżąco w sprawach ustawodawstwa samorządowego. Korzystałem z ustawy o samorządzie gminnym z 1990 roku, a tam ten termin jest stosowany. Pismo zostało prawidłowo adresowane do Burmistrza, chciałbym zaznaczyć, że część z kierowanych do Burmistrza pytań dotyczy również Rady Miejskiej, ponieważ Rada Miejska w Gryfinie ustanawia prawo i rozlicza Burmistrza z jego realizacji, w szczególności dotyczy to zadań własnych gminy na podstawie art. 30 ust. 1 ustawy o samorządzie gminnym. W związku z powyższym proszę państwa o ustosunkowanie się do tych pytań natury formalno-prawnej. Pytania te nie wyczerpują całego problemu, ale ilustrują stanowisko kupców, ich obawy o miejsca pracy i wątpliwości natury formalno-prawnej i społecznej, ich opinie na temat stosunku obywatel-władza samorządowa na przykładzie problemów związanych z Targowiskiem Miejskim. Stanowisko kupców w sprawie relokacji targowiska jest niezmiennie od co najmniej dwóch lat, wtedy wyraziliśmy je zdecydowaną większością, szczegółowo w punktach, ten materiał państwo macie. Staramy się być elastyczni w sprawach trudnych do realizacji przez Gminę i wychodzimy naprzeciw z propozycjami i z własnymi inicjatywami. Znamy państwo temat dogłębnie m.in. z dostarczonych przez kupców materiałów. Zasygnalizuję trzy sprawy, które nie są zawarte w pytaniach.

Sprawa pierwsza dotyczy lokalizacji targowiska na terenie 23UC/ch zgodnie z zapisami miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. Jako przedstawiciel kupców

przeprowadziłem dość długą rozmowę z Panem Czosnowskim i na jedno z pytań otrzymałem odpowiedź, że nie przeprowadzono jakichkolwiek rozmów ze Spółdzielnią Piast na temat zbycia terenu, na którym zgodnie z planem jest wpisane targowisko, dlatego nie ma na ten temat żadnych śladów, bo zapytałem, czy są jakieś o dokumenty, korespondencja, zapytania, wnioski. Podejmując działania w sprawie lokalizacji targowiska w kompleksie handlowym przy ul. Rapackiego od razu rozmawiano o terenie 21 UC/t, na którym w tej chwili Pan Burmistrz zaproponował targowisko i na który wykonano projekt zagospodarowania działki pod targowisko łącznie z projektem hali. Taką otrzymałem odpowiedź, być może Pan Czosnowski nie posiada pełnej wiedzy na ten temat lub nie uczestniczył z Panem Burmistrzem w tych rozmowach, dlatego takie pytanie zadaliśmy Panu Burmistrzowi.

Druga sprawa dotyczy warunków, jakie Gmina musi spełnić, by otrzymać i skorzystać z dofinansowania na budowę targowiska. Jak wiemy takie dofinansowanie Gmina już otrzymała. Decyzja rządu o możliwości współfinansowania targowisk stałych jest spóźniona o co najmniej 10 lat. Najpierw pozwolono zapelnąć centra miast marketami, które prawie dobiły targowiska, a teraz próbuje się je reaktywować. Kryteria, jakie należy spełnić, aby uzyskać dofinansowanie w rejonach północnych i zachodnich Polski w większości przypadków są nie do zrealizowania, chyba, że inwestycja pomimo dofinansowania będzie nieuzasadniona ekonomicznie, ponieważ 1/2 powierzchni targowiska nie będzie wykorzystana. Na sto procent tak właśnie będzie w Gryfinie, dlatego, że naszym regionie nie ma tradycji bezpośredniej sprzedaży towarów rolno-spożywczych na targowiskach na masową skalę, jak w regionach Polski centralnej, wschodniej i południowo-wschodniej, m.in. dlatego, że nie występują w dużej liczbie małe gospodarstwa rolne, produkujące żywność tylko na własne potrzeby i nadwyżki niewielkie do przeznaczenia do bezpośredniej sprzedaży. Ponadto instytucje czuwające nad naszym zdrowiem i higieną oraz dochodami państwa jak sanepid, czy inspekcja handlowa, urząd skarbowy, itd. bardzo szybko potrafią takiego producenta żywności, wyrobów rolno-spożywczych do tego zniechęcić i „wyleczyć” z przedsiębiorczości. Takie są realia, te instytucje szczególnie w naszych regionach są bardziej „unijne” niż sama Unia Europejska. To dziwne, bo w innych regionach taka sprzedaż jest praktykowana i wszystko jest zgodne z literą prawa. W innych krajach unijnych producenci produkują i sprzedają własne wyroby i nie wymaga się od nich np. kafelek na suficie, ścianach itd. u nas, jak ktoś zacząłby sprzedawać swój wyrób, długo nie pohandlowałby.

Trzecia sprawa dotyczy projektu terenu, na który mają zostać przeniesione punkty handlowe z targowiska. W treści planu zagospodarowania działki i w dokumentacji projektu nie ma w ogóle stwierdzenia, że jest budowane targowisko. W odpowiedzi Burmistrza do nas też jest klauzula, że na tym terenie buduje się hale, na które zostaną przeniesione nasze punkty handlowe. Odsłuchałem nagranie z sesji Rady Miejskiej z 13 września 2012 r. w części dotyczącej skargi kupców na bezczynność Burmistrza i wypowiedź Pana Burmistrza i Pana Nikitińskiego. Nikt z nas kupców, panie Burmistrzu, nie ujmuje panu zasług, jakie panu się należą za uzyskanie 1 mln zł, tylko jakim kosztem wykorzysta pan ten 1 mln zł? Ten 1 mln zł będzie w rzeczywistości bardzo drogi, bo spowoduje utratę miejsc pracy większości kupców z obecnego targowiska, a dla pozostałych niechybne bankructwo z uwagi na lokalizację tego targowiska. Co Pan powie, Panie Burmistrzu, kupcom i ich rodzinom, które mają na utrzymaniu? Pan Nikitiński zrobił bilans zysków i strat dotyczący sprzedaży terenu, na którym jest obecnie targowisko i budowy targowiska według projektu Pana Burmistrza na nowym miejscu i wyszedł on ujemnie. Zgadzamy się z tym, koszt całej inwestycji wynosi około 3 mln zł, tylko dla 26 podmiotów z obecnego targowiska, a żeby zapewnić powierzchnie handlowe pozostałym 36 podmiotom, bo w tej chwili na targowisku działają formalnie 62 podmioty gospodarcze, które złożyły podania do Burmistrza o zapewnienie miejsc o powierzchni takiej, jaka dzierżawią na podstawie umów dzierżawy na przyszłym

targowisku, należy wybudować przynajmniej dwie hale, co daje kolejne 1,7 mln zł. Koszt 1 metra kwadratowego tej hali wynosi ok. 4 tys. zł, tylko, że kryteria dofinansowania nie pozwalają na lokalizację na tym terenie dwóch hal, bo kryteria wynoszą 50/50, 50% powierzchni musi być zajęta stołami pod produkcję rolno-spożywczą, na sprzedaż pozostałe 50% powierzchni. Kryteria są bardzo ostre i przy tej powierzchni targowiska fizycznie jest to niewykonalne, bo przepisy na to nie pozwolą, chyba, że rezygnujemy z tego 1 mln zł i możemy robić co chcemy. Dla przykładu koszt wybudowania 1 metra kwadratowego powierzchni handlowej w hali z pawilonami z dachem dwuspadowym w wysokim standardzie pod klucz typu np. oborniki wynosi około 800 zł brutto bez podłogi, bez wylewki. Taką ofertę dostaliśmy do negocjacji, pawilony są bardzo eleganckie, ocieplone, przy takim zleceniu firma wykona każdy projekt i można tak zrobić, żeby ten obiekt nie różnił się od obiektu murowanego, w tej chwili są już takie technologie. Na taką wersję targowiska na terenie 23UC/ch zezwalają zapisy miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, bo w 2001 roku została tam zrobiona specjalna furtka, która umożliwia budować takie obiekty związane z targowiskiem o ujednocionej formie. Taką wersję targowiska, hali, pawilonów, czy boksów handlowych, jesteśmy w stanie współfinansować, ale na terenie 23UC/ch lub na terenie zaproponowanym ostatnio, czyli 22ZPs, czyli na terenie parkingu Pana Czekana, ponieważ ta inwestycja wtedy wszystkim się opłaca.

Widzę pewien zamysł Pana Burmistrza, chyba, że się mylę, jeżeli tak z góry przepraszam, przyglądając się koncepcji programowo-przestrzennej zagospodarowania nabrzeża i koncepcji dotyczącej terenu 21 UC/t, na którym ma być zlokalizowane targowisko. Koncepcja programowo-przestrzenna zagospodarowania nabrzeża przewiduje na terenie 21 UC/t m.in. marinę, port oraz obiekty towarzyszące do jej obsługi w postaci trzech budynków, hal połączonych w kształcie litery E. Koncepcja ta obowiązuje już kilka lat. Jeżeli nawet targowisko powstanie na tym terenie, niechybnie upadnie, a pozostaną obiekty, które po niekosztownej adaptacji spełnią funkcje przewidziane w tej koncepcji, np. obsługa administracyjna mariny, boksy na sprzęt motorowodny, zaplecze sanitarno-socjalne itd, ponieważ będą wykonane w wysokim standardzie, murowane pod tą koncepcję. Trochę inny jest ich rozkład, są oddalone od siebie na placu, ale zawsze można dobudować. Naprawdę te obiekty można idealnie wykorzystać, bo są one bardzo podobne do tych zaprojektowanych dla targowiska. Gmina na tej inwestycji nie straci, a raczej zarobi wydając o 1 mln zł mniej na realizację koncepcji programowo-przestrzennej na tym terenie. Takie pytanie zadałem Panu Czosnowskiemu, jak lokalizacja targowiska ma się do tej koncepcji. Według Pana Czosnowskiego w/w koncepcja na tym terenie do niczego nie zobowiązuje, coś należało na tym terenie wrysować i wpisać, Gmina jako inwestor nie musi jej przestrzegać lokalizując na tym terenie targowisko. Dlaczego ta cała koncepcja programowo-przestrzenna zagospodarowania terenu nabrzeża obowiązuje na terenie 23UC/ch i w związku z tym nie można na części niezabudowanej tego terenu budować targowiska, bo m.in. plan i koncepcja na to nie pozwala, bo taką odpowiedź otrzymaliśmy? Plan na terenie niezabudowanym, na którym zaproponowaliśmy, że się zmieścimy bez potrzeby wyburzania istniejących obiektów, pozwala na zabudowę obrzeżną i to właśnie stanowi koncepcja, ale tu na tym terenie koncepcja obowiązuje, natomiast a terenie 21 UC/t, gdzie gmina chce ulokować targowisko już nie obowiązuje. Dlaczego ta sama koncepcja programowo-przestrzenna obowiązuje inwestora na terenie 21 MW/ch, gdzie jest obecnie boisko, który będzie w listopadzie wystawiony do sprzedaży, jak również na terenie 22 MW/ch, gdzie znajduje się obecne targowisko, który będzie również wystawiony do sprzedaży i na następnym, z drugiej strony mostu? Budzi to moje pytania i zdziwienie. Inne pytania zadadzą kupcy po wystąpieniu Pana Burmistrza. Proszę Pana Przewodniczącego o umożliwienie im zabrania głosu. Według kupców istnieją dwa scenariusze możliwe do rozwiązania problemu naszego targowiska. Można je porównać do dwóch scenariuszy przebiegu sprawy rozwodowej, bo mają ze sobą

wiele wspólnego. Pierwszy scenariusz, para w sposób kulturalny, odpowiedzialny załatwia swoją życiową sprawę, bez orzekania o winie, a sprawa trwa krótko i jest tylko formalnością. W drugim scenariuszu para pierze publicznie wszystkie brudy przed sądem, walczy o wszystko, żąda orzeczenia winy strony, należne pieniądze i podział majątku, a proces trwa zazwyczaj latami. Chcielibyśmy uniknąć drugiego scenariusza, ale jesteśmy zdeterminowani, bo na dzień dzisiejszy nie mamy nic do stracenia. W imieniu kupców proszę o odpowiedzialne decyzje w sprawie przyszłości targowiska i ludzi na nim pracujących.

Burmistrz Miasta i Gminy Henryk Pilat – pozwolę sobie przeczytać artykuł sprzed dwóch dni z „Kuriera Szczecińskiego”. *„Uciekają kupcy i klienci. Goleniów. Kupcy opuszczają miejskie targowisko przy ul. Zielonej, zachodzi tam co raz mniej ludzi i handel przestaje się opłacać. Mniej kupców, więc gorsza oferta, co zniechęca klientów do odwiedzania targowiska, w efekcie spadają obroty handlowców. Ludzi zniechęcają poligonowe warunki w jakich robi się zakupy na targowisku, wola pójść do jednego z kilku sklepów dużych sieci handlowych, gdzie można zrobić zakupy w dużo lepszych warunkach. Część kupców zdecydowała się pójść za swoimi klientami i rozkłada swoje kramy w pobliżu marketu,. Widać, że nowe centrum handlu targowiskowego powstaje na ul. Szczecińskiej, gdzie od paru lat działają: Biedronka i Netto i klienci po świeże warzywa i owoce chętnie idą do działających w pobliżu warzywniaków, w okolicy powstało sporo sklepów spożywczych, które również nie narzekają na brak klientów. Szansą dla zamierającego targowiska na Zielonej drodze jest jego planowana modernizacja i zmiana w targ typowo rolny. Władze Gminy chcą tu stworzyć miejsce, w którym rolnicy sprzedawaliby swoje produkty świeże i lepsze smakowo od żywności oferowanej w marketach. Pomysł rozsądny, podobne targi cieszą się wielkim powodzeniem w Niemczech, we Francji i we Włoszech.”*

Jeszcze przed wyborami spotkaliśmy się i rozmawialiśmy o powołaniu stowarzyszenia z osobowością prawną, które podjęłoby rozmowy w zakresie wybudowania nowego targowiska. Do dnia dzisiejszego nie powstało stowarzyszenie kupców, które miałyby osobowość prawną i podjęłoby logiczne i sensowne rozmowy w zakresie wspólnej realizacji targowiska. Pierwszym zarzutem było, że Burmistrz nie podjął żadnych rozmów ze Spółdzielnią Piast odnośnie lokalizacji targowiska na terenie przewidzianym w planie miejscowym. Przypominam Państwu, że w momencie kiedy zaprezentowałem dwie koncepcje budowy targowiska, jedną była koncepcja budowy targowiska na terenie o wartości 2,7 mln zł według wyceny biegłego, czyli na terenie dawnej betoniarni i druga koncepcja zakładała budowę targowiska na terenie przewidzianym zgodnie z planem przy ul. Rapackiego. Na bazie tej drugiej koncepcji podjęliśmy rozmowy ze Spółdzielnią Piast. W rozmowach uczestniczyłem ja i Pani Naczelnik Wydziału Gospodarki Nieruchomościami. Aby zapewnić tam targowisko, należałoby wyburzyć istniejące obiekty Spółdzielni Piast, na co Spółdzielnia nie chciała się zgodzić i nie chciała na ten temat rozmawiać, ponieważ miała zawarte umowy z kupcami. W ogóle nie chciano rozmawiać na temat przekazania tego terenu pod targowisko miejskie. Przy ul. Rapackiego Gmina nie posiada własnych terenów i teren, który w tej chwili zaproponowaliśmy pod targowisko częściowo jest terenem Spółdzielni Piast i częściowo terenem gminnymi, a więc nieprawdą jest, że nie były prowadzone ze Spółdzielnią Piast rozmowy w sprawie możliwości nabycia terenu. Kiedy uzyskaliśmy zgodę Spółdzielni na wydzierżawienie tego terenu na 20 lat, co umożliwia przeprowadzenie całej procedury projektowej oraz umożliwi ubieganie się o środki, przedstawiliśmy państwu w lutym 2012 r. koncepcję zagospodarowania tego terenu, z jednoczesnym zastrzeżeniem, że sprawa jest bardzo pilna, bo był określony, do którego można było składać wnioski o dofinansowanie i którego niedotrzymanie spowodowałoby, że Gmina nie miałaby szans uzyskania pieniędzy na ten projekt. Na dzień dzisiejszy na targowisku są 62 podmioty gospodarcze, zawartych umów na dzierżawę obiektów jest 114, z czego wynika jednoznacznie, że niektórzy posiadają po dwa, trzy kontenery na obecnym targowisku, na dziś

zamkniętych jest 6 kontenerów i 13 kontenerów jest poddzierżawionych. Opracowany projekt ma spełnić wymogi targowiska, jakie jest zobowiązane wybudować miasto. W pierwszej kolejności targowisko ma umożliwić producentom żywności i innych artykułów zbywanie bezpośrednio tych produktów na targowisku, a więc umożliwić, żeby mieszkańcy Gryfina mogli po niższej cenie nabywać towary bezpośrednio od producentów, musi być również zapewniona powierzchnia, gdzie producent wjeżdża samochodem na targowisko i ma również możliwość sprzedawania swoich towarów z samochodu. Takie warunki były postawione w zakresie dofinansowania targowisk. Zaprojektowaliśmy targowisko o powierzchni handlowej w budynkach wynoszącej ok. 400 m², powierzchni parkingów 697 m² i powierzchni handlowej poza budynkami 1305 m². Nasz wniosek, jako jeden z trzech w województwie zachodniopomorskim otrzymał maksymalne dofinansowanie w wysokości 1 mln zł. Na dzień dzisiejszy, jest pozwolenie na budowę, przy wydawaniu pozwolenia wszystkie wątpliwości zostały sprawdzone przez Starostwo i gdyby nie były spełnione warunki planu miejscowego, gmina nie uzyskaby tego pozwolenia. Na dziś ma tam być 26 pawilonów z możliwością po zakończeniu i rozliczeniu inwestycji, wybudowania jeszcze jednego pawilonu, w którym byłoby 18 miejsc handlowych. Docelowo to targowisko mogłoby mieć 42 miejsca handlowe w pawilonach. Koszt realizacji tej inwestycji według kosztorysu inwestorskiego wyniesie 3.060.000 zł brutto. Jest to cena kosztorysowa, zazwyczaj oferty składane na budowę są niższe ok. 60-70%, tak pokazuje wieloletnia praktyka w przetargach.

Podnosicie państwo wątpliwości, że teren jest nieatrakcyjny, że nikt na niego nie przyjdzie. Życie pokazuje coś innego, są tam punkty handlowe, usługowe i nie słyszałem narzekań od zlokalizowanych tam punktów handlowych i kupców, żeby tam nie przychodzili klienci, mimo, że cały teren na dzień dzisiejszy nie zachęca do wejścia na niego. Zorganizowanie tam targowiska pozwoli również na uporządkowanie tego terenu, który jest jakoby przedłużeniem terenów, gdzie odbywa się w tej chwili jedna z największych inwestycji w mieście, a więc budowa całego nabrzeża. Według planu miejscowego droga ma być przedłużona i włączona do tych terenów, gdzie jest targowisko, a więc będzie to miejsce uczęszczanie przez mieszkańców Gryfina. W piśmie czytam: dlaczego w między czasie Zarząd Miasta i Gminy sprzedał część terenu przeznaczonego na to targowisko, proszę uzasadnić tą fatalną w skutkach decyzję. Jeżeli państwo uważacie, że fatalną decyzją Burmistrza było, żeby tam powstała Biedronka, to wystarczy zapytać mieszkańców Gryfina, czy oczekiwali takiego punktu handlowego i zobaczyć, jak jest on uczęszczany. Targowisko, które proponujemy państwu spełnia wszelkie wymagania w zakresie komunikacji, miejsc parkingowych i miejsc do handlu. Bardzo długo zastanawiałem się również, na jakich zasadach powinny być przydzielane miejsca dla handlowców w nowych pawilonach, o ile do tej budowy dojdzie. Zaproponowałbym przydzielanie miejsc w nowych kontenerach na niżej podanych zasadach, które obowiązują w tej chwili dla lokali handlowych, jakie posiada Gmina w mieście. Na te powierzchnie handlowe przy ustalonej przez Radę Miejską, obowiązującej stawce, jaka obowiązuje w lokalach handlowych na terenie miasta, zostałby ogłoszony przetarg ograniczony do kupców, którzy handlują na targowisku. Takie postawienie sprawy wyeliminowałoby podejrzenia o to, że Burmistrz, czy pracownicy urzędu mają jakieś interesy w tym, że dana osoba otrzymuje taki lokal, a inna osoba inny. Byłyby czyste reguły gry.

Gmina bierze na siebie duże zadanie, bo realizuje całe targowisko włącznie z pawilonami. Chcę przypomnieć państwu, że będzie to pierwszy ewenement w tym mieście, gdzie w wyniku wypowiedzenia umowy, gmina zabezpiecza nowy teren. Nie było takiej sytuacji w gminie, że ktoś dostał wypowiedzenie umowy dzierżawy na zajmowany teren i Gmina miała obowiązek zabezpieczyć mu nowy teren. Jest to pierwszy przypadek, kiedy zabezpieczamy teren pod nowe targowisko i lokujemy tam istniejących kupców. Natomiast nie wolno oczekiwać, że jeden kupiec będzie miał trzy, czy cztery pawilony, w pierwszej

kolejności wszyscy będą mieli po jednym pawilonie, nie będzie takiej sytuacji, że jedna osoba, ma dwa, czy trzy. Docelowo będą 44 miejsca handlowe w pawilonach. Sytuacja na targowisku jest taka, że wczoraj znowu wpłynęły dwa podania wypowiedzające umowę. Według mojej oceny, z którą państwo nie musicie się zgadzać uważam, że powierzchnia, jaką miasto przeznacza pod budowę targowiska miejskiego odpowiada potrzebom miasta Gryfina

Przewodniczący Rady Mieczysław Sawaryn - sprawa jest bardzo poważna. Wielu z nas różni się z Panem Burmistrzem od samego początku i co do gryfińskiego targowiska przedstawia różne rozwiązania. Mówiąc o gryfińskim targowisku, nie można Panie Burmistrzu podawać takich porównań, że ludzie cieszą się, że jest Biedronka. Po przeniesieniu targowiska na tereny nadodrzańskie, Gmina podjęła trud przygotowania planu i powiedziano kupcom, że ta lokalizacja jest tymczasową, wyznaczy się im inną lokalizację i w planie zagospodarowania wyznaczono teren, gdzie aktualnie stoi Biedronka. Od 2001 roku wiedziano, że rynek będzie przenoszony. Panie Burmistrzu, pana wiedza o rynku jest teoretyczna, w swoim wystąpieniu przedstawił pan szereg sprzecznych ze sobą tez, bo odczytał pan artykuł z Kuriera Szczecińskiego, gdzie redaktor zauważa, że ludzie przenoszą swoje miejsca pracy w pobliżu wielkich centrów handlowych, ponieważ tam przychodzi gros konsumentów i oni tam kupują, ja już z tego artykułu w gazecie wyprowadziłbym taki wniosek, że najlepiej targowisko ulokować przy Biedronce, na terenie obecnego parking, który świetnie do tego się nadaje i jeśli ludzie przychodziliby po towary do Biedronki, przyszliby również na targowisko. Panie Burmistrzu, tym ludziom należy się szacunek i mieszkańcom Gryfina należy uświadomić, że w tych trudnych czasach te 60 działalności gospodarczych, które jest na rynku, to jest przynajmniej 300 osób pracujących na rzecz targowiska, 300 osób, które z tego targowiska osiąga dochody, płaci w Gryfinie podatki, kupuje artykuły w innych miejscach, zleca wykonawcom różnego rodzaju prace i wpływa na koniunkturę w mieście. Jeśli Pan Burmistrz zauważy co się dzieje w ZEDO, że ludzie masowo odchodzą w ramach programu dobrowolnych odejść, że będą przenosić się do Bełchatowa, firma będzie znacznie zredukowana, to każde miejsce pracy w Gryfinie jest cenne z punktu zarządzania gminą. Postawienie takiej tezy, że zrobimy w Gryfinie miejsce, które będzie służyć producentom rolnym, to nie w tych czasach i nie w tych realiach gryfińskiej wsi. Dzisiaj gryfińska wieś to jest głównie wieś popegeerowska z dużymi gospodarstwami rolnymi będącymi tak naprawdę fabrykami rolnymi, które sprzedają hurtowo, a nie detalicznie. Jeżeli popatrzy pan na drobiarstwo, to też są to obiekty wielkopowierzchniowe sprzedające w dużych celach handlowych, a nie na rynku, tych małych producentów jest może kilku i związanych najczęściej z agroturystyką. Panie Burmistrzu, jest pan dumny z tego, że jest Biedronka i że będzie Lidl, ja nie jestem z tego dumny, aczkolwiek od lat mówię, że taki program mógłby być wprowadzony w Gryfinie, po wcześniejszym uprzedzeniu kupców i daniu im szansy na zmianę sposobu prowadzenia własnej działalności gospodarczej. Tym kupcom z targowiska jak również z małych sklepów takiej okazji nie dano. Nawet dzisiejsze plany, które pan przedstawia, to jest melodia spóźniona o wiele taktów. Po pierwsze, z budżetu Gminy Gryfino wynika, że może się stać tak, że Pan nie zrealizuje tych planów, bo będzie brakowało pieniędzy, po drugie, to kupcy są praktykami handlu i oni wiedza, czy w danym miejscu da się zrobić interes, czy nie. Takie czasy ręcznego sterowania handlem i gospodarką dawno minęły i my powinniśmy też od tego odstąpić. Kupcy gryfińscy powinni dostać takie miejsce, które pozwoli im utrzymać dotychczasową działalność gospodarczą. Panie Burmistrzu, były kampanie wyborcze, spotykaliśmy się na rynku, rozmawialiśmy z kupcami, padały obietnice wobec kupców, kupcy gryfińscy wobec władz miejskich zachowują się wyjątkowo elegancko. Kupcy umożliwiając inwestycje na nabrzeżu i usuwając swoje obiekty przy płocie z terenu budowy, przekreślili swoje szanse, bo gdyby poszli z panem do sądu, a pan spóźniłby się z budową nabrzeża, z wydaniem placu budowy, to na pewno musiałby się pan zachowywać wobec nich inaczej. Kupcy są

spolegliwi, przychodzą, rozmawiają, proszą. Dlaczego Gmina nie wyjdzie im naprzeciw? W ciągu ostatnich lat, kiedy Pan jest Burmistrzem zrobił pan projekt hali widowiskowo-sportowej przy liceum za 1 mln zł, który leży w szafie, mówi pan, że zrobił projekt targowiska i konsultował pan ze Spółdzielnią Piast. Najpierw trzeba było skonsultować to, a później robić projekt, zrobił pan koncepcję przy byłej betoniarni, najpierw trzeba było to skonsultować, a później robić koncepcję. To są wydane pieniądze, z których tak naprawdę nie ma żadnego pożytku. Dzisiaj trzeba podjąć zdecydowane kroki i nawet zrezygnować z tego 1 mln zł, który mamy otrzymać, bo jest miejsce dla kupców, dogodne dla mieszkańców Gryfina, to parking można przenieść w tamto miejsce, o którym pan mówi, bo ludzie będą tam parkować samochody, a kupujący towary chcą mieć dobre dojście do tego miejsca, gdzie będą one sprzedawane. Proszę to przemyśleć, rozwiązanie które nasuwa się samo, czyli lokalizacja przy Biedronce da kupcom satysfakcję, mieszkańcom Gryfina możliwość kupowania tańszych towarów, bo płacenie przez kupców w tych drogich pawilonach, które pan buduje, takich stawek, jakie płaci się za sklepy w Gryfinie jest niemożliwe dla tych kupców. Oni nie będą w stanie tego asortymentu, który w tej chwili sprzedają, tam sprzedawać. Apelujemy o zmianę koncepcji. Jeśli pan mówi, że wydamy ponad 3 mln zł, przy ponad 1 mln zł dotacji, to na tym parkingu przy Biedronce koszty będą zdecydowanie mniejsze i razem we współpracy z kupcami pan sobie poradzi i my będziemy pana popierać. Proszę tą koncepcję przemyśleć.

Wiceprzewodniczący Rady Paweł Nikitiński – dla mnie sprawa targowiska to jest efekt wieloletnich zaniedbań, spóźnionych decyzji, nieprzygotowania się do zabezpieczenia miejsc pracy. Mówię o tym nieprzypadkowo, dlatego, że statystyka Gminy Gryfino pokazuje, że w roku 2011 mieliśmy 1.700 bezrobotnych, a w 2010 roku mieliśmy 800 bezrobotnych, takie jest tempo przyrostu osób bezrobotnych w Gryfinie. Jeżeli chcemy kolejnych 100 osób wysłać na bezrobocie, to kontynuujemy tą politykę. Ja jestem tej polityce zdecydowanie przeciwny. Odnosił się pan do konieczności powołania stowarzyszenia, ale czy fakt teoretycznego istnienia stowarzyszenia zmieniłby politykę w tym zakresie? Po spotkaniach, na których byłem z kupcami, mam bardzo poważne wątpliwości. Jest jakiś niezrozumiały dla mnie upór w relokacji targowiska w miejsce, które przez ludzi handlujących na rynku jest nieakceptowane w sposób ewidentny, ale nie są to ludzie, którzy mówią, że nie zgadzają się i koniec, ale wskazują konkretne alternatywy rozwiązania i warto się tym rozwiązaniom przyjrzeć. Ja przyglądam się z zainteresowaniem propozycji relokacji targowiska na parking, który dziś zajmuje firma Czekan, bo uważam go za racjonalny, a skoro też sami zainteresowani uważają za racjonalny, to należy go co najmniej rozważyć. Na sesji 13 września rzeczywiście wskazałem, że będziemy musieli wydać 2 mln zł z budżetu, żeby skonsumentować milion, który dostajemy. Co prawda, w przetargu można uzyskać mniej, niż 3.060.000 zł, ale praktyka tej gminy pokazuje, że potem zakres prac wzrasta do 50% i z trzech milionów może się zrobić 4,5 mln zł. Przypomnę tylko te największe osiągnięcia w tym zakresie w historii Gminy Gryfino, czyli świetlicę wiejską w Daleszewie, której remont kosztował blisko 800.000 zł. Za 800.000 zł to się stawia dom z pełnym wyposażeniem, garażem, parkingiem i dobrym samochodem i tak będzie najprawdopodobniej w przypadku tej inwestycji. Odnoszę wrażenie, że z kupcami postępuje się tak, jak przy stosowaniu taktyki zmęczenia przeciwnika, czyli powtarza im się cały czas to samo, zapewnia się ich o przyszłych sukcesach, natomiast efekty tych spotkań, rozmów są blade. Dla mnie jest nie do przyjęcia fakt, że przy 62 podmiotach, które są dzisiaj na rynku, realną ofertę posiadania własnych miejsc handlowych dostanie 26, nawet jeżeli istnieje teoretyczna możliwość rozszerzenia tego targowiska do 40 miejsc. Wydaje mi się też bardzo wątpliwe pod względem formalnoprawnym przeprowadzanie przetargu ograniczonego. Czy to znaczy, że jeżeli ktoś dzisiaj ma 15-17 lat, jeżeli będzie chciał kiedyś zostać gryfińskim kupcem, to nigdy nie będzie miał szansy wejść na rynek? Przecież to nie ma sensu, to musi być zupełnie inna zasada

i musi dawać gwarancję miejsc pracy tym, którzy są dziś obecni i tym, którzy będą wchodzić na rynek pracy i będą chcieli być handlowcami. Chciałbym zapytać Pana Burmistrza o spotkanie ze Spółdzielnią Piast i o to, czy są jakieś dokumenty z tego spotkania, które potwierdzałyby stanowisko Spółdzielni, które moglibyśmy przeanalizować? Jeśli tych dokumentów nie ma, to ja poddaję w wątpliwość fakt przeprowadzenia takich rozmów, a odtworzenie ich z pamięci po pewnym czasie może powodować zniekształcenia i może nie przekazywać wszystkich informacji. Uważam, że sprawę targowiska w Gryfinie możemy wspólnie, solidarnie jako Burmistrz, Rada Miejska i kupcy zainteresowani tym rozstrzygnięciem przeprowadzić wspólnie w atmosferze pokoju, ale potrzeba do tego woli trzech stron. Odnoszę wrażenie, że ze strony kupców dobra wola występuje, aż w nadmiarze, odnoszę wrażenie, że dobra wola też występuje ze strony Rady Miejskiej w Gryfinie, mimo, że są i inne zdania, ale uważam, że Rada jest gotowa na taką rozmowę. Apeluję, aby pan do takiej rozmowy o alternatywach dla gryfińskiego rynku się przygotował i podjął trud prowadzenia rozmów w tym zakresie.

Radna Ewa De La Torre – wielokrotnie próbowałam przekonać Pana Burmistrza, jak widać bezskutecznie, żebyśmy rozmawiali ze sobą poważnie, natomiast muszę powiedzieć, że po raz kolejny dzisiaj swoimi wyjaśnieniami najpierw mnie pan rozbawił, a później zirytował. Po 10 latach bezczynności w sprawie Targowiska Miejskiego powiedział pan dzisiaj na tej sali, że jest bardzo zadowolony ze swoich 10 lat bezczynności, a następnie z decyzji o ulokowaniu w miejscu, gdzie powinno być Targowisko Miejskie Biedronki i pan uważa to za swój sukces. Jednocześnie mówi pan, że w zasadzie to jest ewenement na niewiadomo jaką skalę, że pan łaskawie proponuje kupcom dzierżawę miejsc do handlowania w innym miejscu, a jaka to łaska Panie Burmistrzu? Czy my likwidujemy targowisko, które jest zlokalizowane w obecnym miejscu? Jeżeli tak, to jest potrzebna panu na to uchwała Rady. Jeżeli chce pan ulokować targowisko w nowym miejscu, czyli stworzyć nowe targowisko w nowym miejscu, jest panu potrzebna do tego uchwała Rady. Pan z takimi projektami uchwał w ogóle jeszcze nie wystąpił, a mówi o realizacji własnych planów. Mówi pan o swoim sukcesie w sprawie lokalizacji Biedronki. Za ile pan sprzedał teren, który był przeznaczony pod planowane od 2001 roku targowisko i ile chce pan dzisiaj dołożyć do lokalizacji tego targowiska? Jeżeli okaże się, że za sprzedaż terenu pod Biedronkę Gmina dostała niecały 1 mln zł, a dzisiaj chce dołożyć 2 mln zł na budowę targowiska, to gdzie tu jest interes publiczny? Jeśli mówimy o tej relokacji, czy likwidacji, to ja chciałabym panu przypomnieć, że pan żadnego z miejsc pracy na obecnym targowisku miejskim nie tworzył, pan w ogóle nie tworzył żadnych miejsc pracy, a dzisiaj mówi pan o tym, że w 26 pawilonach chce pan zmieścić 62 podmioty, które stworzyły sobie miejsca pracy. To jest ogromna pokrętność z pana strony i ja już kiedyś panu powiedziałam, że ma pan mój osobisty medal za samorządowe odwracanie kota ogonem, a dzisiaj dostaje pan kolejny medal, ponieważ przy nakładach w wysokości 3.060.000 zł nawet jeżeli refundacja wynosi 1 mln zł ze strony budżetu Państwa, to okazuje się, że to jedno miejsce do handlowania z 26 miejscami pod dachem będzie kosztowało podatników 130.000 zł. Powiem panu szczerze, że to też jest wręcz nieprawdopodobna ekonomia miejsca, bo gdyby pan dał każdemu z tych ludzi 130.000 zł na pewno wydaliby to na więcej miejsc do handlowania i stworzyliby więcej miejsc pracy, niż pan to uczynił przez 10 lat. Na pokrętne tłumaczenia o tym, że pan nie ma podmiotu, z którym pan może rozmawiać, bo nie powstało stowarzyszenie, a pan przecież dopingował kupców do założenia takiego stowarzyszenia, to ja chciałam panu powiedzieć, że w RP istnieje zasada dobrowolności stowarzyszania się, a nie przymusu, a po drugie tworzenie targowisk gminnych jest obowiązkiem gminy, a nie stowarzyszeń i chciałabym, aby pan jako organ wykonawczy gminy wywiązywał się z własnych obowiązków. Pan Aleksander Wojnicz nie musi przeproszać za to, że nie znając prawa samorządowego, nazwał pana Zarządem Miasta i Gminy, bo pan jest jednoosobowym Zarządem Miasta i Gminy, a w innych

jednostkach samorządu, powiatowego, czy wojewódzkiego są zarządy wieloosobowe. Chciałabym zapytać pana publicznie, jaka jest trwałość projektu, na który złożył pan wniosek dotyczący budowy pawilonów w takiej wersji, jaką pan zaproponował? Jeżeli tak jest, jak podejrzewają kupcy, że tak zaplanowany, finansochłonny obiekt może mieć po tym, jak okres trwałości projektu minie, zupełnie inne przeznaczenie, np. jak już padnie nasze targowisko i nasi kupcy umrą ekonomicznie, wtedy pan będzie mógł tam stworzyć hostel lub jakieś zaplecze dla maryny, to chciałabym wiedzieć jaka jest trwałość tego projektu, jakie pan ma jeszcze plany zagospodarowania nabrzeża jeśli chodzi o infrastrukturę towarzyszącą? Mówię to nie bez kozery, bo to właśnie ja składałam interpelację, w której prosiłam pana o publiczne przedstawienie, jak ma wyglądać zagospodarowane nabrzeże Gryfina oprócz tego, co widzimy w stadium realizacji, ponieważ takiej koncepcji programowo-przestrzennej i takiego projektu pan publicznie w postaci wizualizacji radnym nie przedstawił. Czuję się w jakiś sposób upokorzona, że z takim projektem wizualizacji musiałam zapoznawać się po niemieckiej stronie granicy, ponieważ jest to wspólny projekt Gryfino-Schwedt. Po raz kolejny proszę, aby pan poważnie traktował zarówno Radę, jak i mieszkańców miasta, proszę skończyć z opowieściami o pana koncepcjach, o pana sukcesach iluzorycznych. Chcemy konkretów, chcemy pokojowego załatwienia sprawy istotnej dla kilkudziesięciu rodzin w tym mieście i kilkudziesięciu zarówno pracowników, jak i pracodawców.

Przedstawiciel kupców Targowiska Miejskiego w Gryfinie Aleksander Wojnicz – na początku wśród kupców był rozłam, pewne osoby działały na naszą szkodę, zapobiegliśmy temu i przedstawiliśmy Panu Burmistrzowi w pierwszym piśmie stanowisko, że stowarzyszenie powstaje. Wybraliśmy spośród siebie przedstawicieli, których upoważniliśmy do przeprowadzania rozmów, negocjacji w sprawie targowiska. Wcześniej przedstawiciele kupców nie byli w ogóle przez Pana Burmistrza uznawani, dopiero na sesji rady w styczniu 2012 roku Pan Burmistrz ogłosił, że od tego dnia będzie uznawał przedstawicieli, więc nie zgadzam się, jeżeli Pan Burmistrz mówi nieprawdę.

Przewodniczący Rady Mieczysław Sawaryn – tak naprawdę funkcjonowanie stowarzyszenia dla rozwiązania tego problemu nie ma żadnego znaczenia.

Radny Krzysztof Hładki – na sali obecnych jest kilkudziesięciu kupców, to co przedstawił pan Burmistrz w ogóle nie odpowiada zainteresowanym osobom. Dlaczego chce pan ich uszczęśliwić na siłę, nie konsultując przed podjęciem decyzji tak ważnych życiowo interesów dla tych kupców? W sprawie kupców proszę wydelegować kompetentnych urzędników, kupcy swoich przedstawicieli i niech zamkną się w sali tak długo, aż osiągną kompromis. Sądzę, że temat jest do załatwienia, jest możliwe rozwiązanie i o to wnoszę.

Radna Magdalena Chmura-Nycz – w 2002 roku, kiedy weszłam do Rady i kiedy kilka lat później była podjęta decyzja o budowie nabrzeża, w tamtym czasie podnosiliśmy nieraz sprawę nowego targowiska. Proszę zwrócić uwagę na moje wystąpienia w ramach interpelacji w tamtym czasie. Rozmawialiśmy o sprawie nie tylko przy podjęciu decyzji o budowie nabrzeża, ale również przy decyzji o opłatach lokalnych, zbierali się również kupcy handlujący przy Biedronce i barze Pixi Dixi. Mówiliśmy wtedy, żeby kupcy handlujący w centrum miasta i kupcy na targowisku nie byli rozróżniani. Teren przy barze i biedronce należy do PSS Społem i Prezes Spółdzielni upominała się o możliwość handlu w tym miejscu. Mówicie Państwo o nowym miejscu na targowisko na obecnym parkingu Pana Czekana, ale czy na dzień dzisiejszy jest możliwość ustanowienia w tym miejscu targowiska miejskiego? Czy będzie to zgodne z planem? Analizowałam plan, czy jest możliwość podjęcia zmiany planu dla tego terenu? Czy środki, które pozyskała gmina w kwocie 1 ml zł na projekt targowiska przepadłyby, jeżeli zmienilibyśmy jego lokalizację? Uważam, że przetarg ograniczony spowoduje, że ci najslabsi nie będą mieli szansy. Pan Burmistrz poinformował nas o tym, że na targowisku są osoby, które poddzierzawiają innym miejsca i jeszcze na tym zarabiają, uważam, że jest to nieuczciwe, ale jeżeli jedna rodzina prowadzi

działalność i ma dwa kontenery handlowe to dobrze, rozwijają się, niech mają możliwość, każdy handlowiec ma prawo do rozwoju działalności. Chciałabym, aby został osiągnięty konsensus w tej sprawie. Czy gmina może pomóc kupcom, zmienić lokalizacje targowiska i czy można podjąć uchwałę zmieniającą plan zagospodarowania przestrzennego na ten teren? Jakie to będą tego koszty i czy to miejsce będzie wystarczające dla kupców?

Wiceprzewodniczący Rady Paweł Nikitiński – w Gminie Gryfino jest taki obyczaj, który należy zmienić, że wtedy, kiedy idzie o interes mieszkańców to planów miejscowych zmieniać nie można, a kiedy idzie o interes inwestorów zmieniać można w trzy tygodnie. Jeśli nie będzie woli Burmistrza do tego, żeby zmienić plan w tym zakresie, to wydaje mi się, że ten ciężar spadnie na Radę, ponieważ to my możemy podjąć uchwałę o przystąpieniu do zmian w planie i wyraźnie dążyć do tego i wytyczyć Burmistrzowi kierunki zmian, które będą konsumowały to zapotrzebowanie naszych mieszkańców. Liczba bezrobotnych w Gminie Gryfinie w ciągu roku prawie się podwoiła, bo 1.700 osób w Gminie Gryfino jest bez pracy, szykuje się prawdopodobnie kolejne 100 osób, jeśli nie załatwimy sprawy rynku. Ja się nie zgadzam z taką polityką, mówiłem na ostatniej sesji, że Gmina to jest suma mieszkańców mieszkających na jej terenie, a nie jakieś instytucje, które są powołane do tego, żeby rządzić, czy narzucać swoją wolę pozostałym. Rada jest reprezentantami tych ludzi, Pan Burmistrz również, więc w czyim interesie my mamy działać? Jakiś wyimaginowanych koncepcji, czy w interesie swoich własnych mieszkańców, własnych podatników? Spotykamy się z bardzo racjonalną koncepcją, która pokazuje alternatywę. Dla mnie zmiana planu w zakresie targowiska, które miałyby funkcjonować na parkingu dziś zajmowanym przez firmę Czekan jest sprawą absolutnie konieczną i załatwi nam tą kwestię. Otworzy możliwość relokacji targowiska, nie tylko zaspokojenia ludzi w ich oczekiwaniach, ale daje realną szansę przetrwania przez kolejne lata. Jest okres wyraźnej dekonjunktury gospodarczej, ci ludzie i tak dzisiaj pewnie w części dopłacają do swojego biznesu w nadziei, że Gmina da im szansę funkcjonowania w przyszłości i wydaje mi się, że jesteśmy zobowiązani im tą szansę stworzyć, co więcej, na pewno jesteśmy zobowiązani, bo nakłada na nas taki obowiązek ustawa o samorządzie gminnym.

Dzisiaj tematem sesji są dwie bardzo trudne sprawy o tym, jak są wydawane nasze pieniądze i jak nie są uzyskiwane nasze dochody. Oczywiście warto o tym, prowadzić dyskusję, ale koszt związany z relokacją targowiska to jest koszt, który ponieść musimy.

Wiceprzewodniczący Rady Janusz Skrzypiński – padały określenia, że Gmina robi wyjątkową sprawę, że zajmuje się problemem targowiska. Gmina nie robi żadnej łaski, bo ten obowiązek wynika z ustawy o samorządzie gminnym. Do zakresu działania gminy należą wszystkie sprawy publiczne o znaczeniu lokalnym, zgodnie z art. 7 są to hale targowe i targowiska. Dziś jest koncepcja, projekt, pozwolenie na budowę targowiska. My mamy już pozwolenie na budowę kanalizacji Pniewo-Żórawki, pozwolenie na budowę świetlicy wiejskiej, mieliśmy pozwolenia na budowę dróg, tylko okazuje się, że później jest problem z finansowaniem. Gmina otrzymała z NFOŚiGW dotację na budowę kanalizacji na kwotę ok. 8 mln zł, całe zadanie kosztuje 15 mln zł. Zostały wszczęte procedury dotyczące wyboru inżyniera kontraktu, następnie będzie ogłoszony przetarg i całe zadanie musi mieć montaż finansowy. Uzyskaliśmy środki pomocowe na budowę świetlicy w Wirowie, nie realizujemy tego zadania, tylko przesuwamy w czasie. Wiem, że został złożony projekt na budowę drogi Gajki-Steklinko, wartość zadania to 2,5 mln zł. Pojawia się nowe zadanie, które będzie kosztowało w granicach 3 mln zł. Jak państwo wiecie Gmina Gryfino ma problemy finansowe i w mojej ocenie w przyszłym roku nie ma fizycznej możliwości, żeby podejść do tematu relokacji i budowy targowiska. Temat będzie przekładany, jeżeli weźmiemy pod uwagę zadania, które jeszcze stoją przed gminą, które będą musiały być podjęte w pierwszej kolejności. Za dwadzieścia dni otrzymamy projekt budżetu i zobaczymy, czy rzeczywiście

środki na kanalizację Pniewa, na świetlicę w Wirowie, na drogę do Steklinka i na targowisko się w nim znajdują, w mojej ocenie będzie pewien problem.

Panie Burmistrzu, jeżeli zleca się koncepcje, to byłoby racjonalne najpierw porozmawiać z właścicielem nieruchomości, czy jest taka możliwość, aby przejąć grunt lub go wydzierżawić, a nie zlecać koncepcję, w której jest wyburzenie budynków. Kto zrezygnuje z uzyskiwania dochodów, żeby umożliwić Gminie Gryfino budowę targowiska?

Radna Ewa De La Torre - mnie intryguje podnoszona kwestia braku rozmów ze Spółdzielnią Piast. Jak się uzyskuje pozwolenie na budowę to mam nadzieję, że zostały uwzględnione wszystkie warunki, czyli zostało złożone oświadczenie gminy o prawie do dysponowania nieruchomością i rozumiem, że gmina jest inwestycyjnie przygotowana do całego przedsięwzięcia od strony formalnej. Mówiliśmy jeszcze o stronie finansowej, ja chciałbym przypomnieć, że środków zabezpieczonych na przedsięwzięcie, o którym Pan Burmistrz mówi, że jest możliwe do realizacji, nie ma w budżecie, ani w wieloletniej prognozie finansowej Gminy. Rozumiem, że w tej chwili mówiąc o kosztach mówi pan o kosztach wirtualnych i dziwi mnie to, że wniosek uzyskał akceptację, jeżeli pan nie wskazał w załączniku do tego wniosku źródeł finansowania przedsięwzięcia po stronie wkładu własnego Gminy. Rozumiem, że czekał pan na akceptację pomysłu i za chwilę Rada uzyska informację, że albo uchwali 2 mln zł na realizację pomysłu Pana Burmistrza, albo nie będzie targowiska miejskiego w tym miejscu, w którym Pan Burmistrz je zaplanował i nie będzie to wina Pana Burmistrza, tylko będzie to wina Rady i może o to właśnie chodzi. Ja się na to nie zgadzam Panie Burmistrzu, różne pomysły można tworzyć w swojej głowie, ale to nie zmieni rzeczywistości, jeżeli one są zupełnie niemożliwe do realizacji. Pytając na wstępie o prawo do dysponowania nieruchomością, zrobiłam to nie bez kozery, bo dzisiaj będziemy rozmawiać na temat angielskich dróg, a pan także dzisiaj powiedział cyt. w rejonie ul. Rapackiego Gmina żadnych terenów gminnych nie posiada, a więc jak nie posiadała i remontowała drogi angielskie bez przetargu i bez pewnej koncepcji co do skutków, to może w końcu powinniśmy się dowiedzieć, jak wyglądają stosunki własnościowe w tym rejonie. Może powinniśmy od pana także dostać materiał poglądowy, proszę przedstawić nam rzetelnie stan faktyczny i prawny tego terenu.

Przewodniczący Rady Mieczysław Sawaryn – jak długo kupcy będą mogli prowadzić działalności handlowe w dotychczasowym miejscu i w jaki sposób nastąpi likwidacja tej działalności i przeniesienie kupców w miejsce przez pana wyznaczone?

Burmistrz Miasta i Gminy Henryk Piłat – Burmistrz został wybrany w wyborach bezpośrednich i reprezentuje interesy wszystkich mieszkańców, a nie wybranej grupy. Pani radna De La Torre, potrafi Pan płomiennie, ładnie wypowiadać się, tylko, jak się to wszystko wyciśnie, to zostają fusy. Mówi pani, że nie wiedziała pani, czyje są tereny przy ul. Rapackiego, gdyby pani zapoznała się z koncepcją, która była przedstawiana, na ul. Rapackiego zostało zaznaczone, które tereny są gminne, a które tereny należą do Spółdzielni Piast. Powiedziałem dzisiaj publicznie, że nie ma tam terenu, na którym można byłoby dzisiaj zorganizować targowisko. Pani Ewa De La Torre wykazuje taką samą znajomość tematu jak wykazywała przy największej inwestycji w Gminie Gryfino, czyli w przypadku Parku Przemysłowego, kiedy kończyła się budowa, zapytała, czy w ogóle jest dokumentacja. Słuchając dziś wypowiedzi dochodzę do wniosku, że Burmistrz zrobił źle, że pozyskał 8 mln zł na kanalizację i również źle zrobił, że pozyskał 1 mln zł na targowisko. Jeżeli będzie wola Rady zmienić lokalizację targowiska i przystąpić do zmiany planu, to plan zostanie zmieniony i wtedy zaistnieje możliwość budowy targowiska na nowym terenie. Jeżeli taka będzie wola Rady, to tak się stanie. Należy mieć przy tym świadomość, że należało będzie odpowiedzieć Urzędowi Marszałkowskiemu, że rezygnujemy z tego 1 mln zł, że wycofujemy dokumentację, że powstaną prace związane ze zmianą planu nad nową lokalizacją targowiska. Jednocześnie należy sobie wyraźnie powiedzieć, że zmiana w planie

trwa minimum rok czasu. Targowisko na obecnym miejscu będzie musiało istnieć przynajmniej do roku 2015-2016. Moje stanowisko Państwo już znać, jeżeli Rada uchwali zmianę planu, a Burmistrz jest wykonawcą tego, co Rada uchwali, będziemy zmieniać plan i niech to targowisko na nabrzeżu gryfińskim trwa przez najbliższe kilka lat.

Radna Ewa De La Torre – osiągnięcie konsensusu wymaga także pewnej kultury osobistej w dyskusji i oto chciałabym bardzo prosić Pana Burmistrza. Wszyscy państwo otrzymali załącznik w postaci wyrysu z mapy ewidencyjnej m. in. rejonu ul. Rapackiego, został on przygotowany na mój wniosek i przeze mnie kolorystycznie rozrysowany, żebyście państwo wiedzieli co oznacza rejon ul. Rapackiego, ponieważ ta ulica nie ma jednolitego przebiegu. Odnosząc się do pana słów, że nie może pan doszukać się treści w moich wypowiedziach, bo jak je pan wycisnie, to zostają panu tylko fusy, chciałam panu powiedzieć, że w przeciwieństwie do pana ja pracuję na dokumentach, a pan wróży z fusów i taka jest różnica między nami. Jeśli zarzuca mi pan niezajomość finansowania i planów zagospodarowania parku przemysłowego, to chciałam panu przypomnieć, że pan jeszcze dzisiaj w budżecie nie znalazł 2 mln zł na sfinansowanie swojego pomysłu pt. budowa nowego targowiska w miejscu, które pan wskazał, ale lekką ręką wydał pan 2 mln zł na wykupienie od Skarbu Państwa terenu pod drogi w rejonie parku przemysłowego, gdzie nie mamy ani jednego metra kwadratowego powierzchni, który będziemy sprzedawać w tym parku, bo należy on do Skarbu Państwa. Jak pana pytałam ile kosztują drogi w tym rejonie, to prosiłam również o uwzględnienie tego, że nawet nie wystąpiliśmy z wnioskiem o przekazanie nieodpłatnie terenów pod drogami publicznymi w rejonie parku, tylko zapłaciliśmy 2 mln zł. Być może panu tych 2 mln zł zabraknie, m.in. żeby realizować pomysły, o których pan dzisiaj mówił.

Przewodniczący Rady Mieczysław Sawaryn - Prezydium Rady i kluby radnych zgłoszą do Pana Burmistrza wnioski o przygotowanie na Radę zmiany planu.

Radna Magdalena Chmura-Nycz – ja również lubię pracować na konkretach i tak jak powiedział Burmistrz, te pieniądze w kwocie 1 mln zł zostaną cofnięte przez Urząd Marszałkowski. Szkoda że do konsensusu nie doszło wcześniej, bo dla Urzędu nie miałby znaczenia ten, czy inny teren, szkoda, że państwo w tej materii wcześniej się nie porozumieliście. Czy ten teren jest również objęty projektem budowy nabrzeża? Pamiętajmy, że na nabrzeże Gmina pozyskała ogromne pieniądze z Unii Europejskiej i podejmując dzisiaj jakiegokolwiek zmiany w planach przy tak dużym dofinansowaniu, nie możemy czegoś takiego zrobić. Kiedy jest realizowana inwestycja i wydawane pieniądze, my nie możemy „majstrować” w tych dokumentach, dlatego pytam, czy proponowany teren jest również objęty projektem budowy nabrzeża.

Wiceprzewodniczący Rady Paweł Nikitiński – przed chwilą na mównicy Burmistrz powiedział, że reprezentuje wszystkich mieszkańców, więc ja zadaję Panu Burmistrzowi publicznie pytanie, czy kupców także? Jeśli tak, w sprawie deklaracji, którą pan złożył przed chwilą o planie miejscowym i jego zmianie oczekuję od Pana, że pan do porządku obrad najbliższej nadzwyczajnej sesji Rady Miejskiej w Gryfinie wniesie projekt uchwały o przystąpieniu do zmian w planie. Jeśli to jest faktycznie ta intencja, którą pan przekazuje dzisiaj mieszkańcom, że chce pan taki konsensus zawrzeć, to jeśli słowa mają cokolwiek znaczyć, to w ślad za nimi muszą pójść czyny i tego oczekuję. Jeśli tak nie będzie, to taki projekt uchwały wniosą albo kluby radnych albo grupa radnych, Chciałem także powiedzieć o tym, o czym przed chwilą mówiono dosyć ekspresyjnie, że Burmistrz ma tylko wykonywać uchwały Rady Miejskiej w Gryfinie, to „tylko” to okazuje się „aż”, co pokazuje casus nowego Czarnowa, gdzie ludzie ubiegali się o to, żeby wykonać uchwały Rady Miejskiej w Gryfinie i do dziś nie mogą tego wyegzekwować. Trzeba ważyć swoje słowa, bo wiele uchwał Rady Miejskiej w Gryfinie pozostaje nadal nie wykonanych. Stąd jeśli pada deklaracja o woli przystąpienia do zmian w planie, ponieważ zwołał pan sesję nadzwyczajną na poniedziałek,

może pan wnieść o zmianę porządku obrad o projekt uchwały w sprawie przystąpienia do zmian w planie, które mają zaspokoić roszczenia kupców gryfińskich, wtedy będziemy mogli mówić o tym, że zawarliśmy konsensus, na razie możemy powiedzieć tylko o złożonych deklaracjach.

Radny Marek Suchomski – chciałbym ustalić, jakie jest obecne pana stanowisko odnośnie targowiska? Czy to, co dzisiaj usłyszeliśmy oznacza, że Gmina odchodzi od planów i wniosku, który został złożony w Urzędzie Marszałkowskim odnośnie lokalizacji targowiska na tym terenie i dofinansowania w kwocie 1 mln zł? Czy zarzucamy ten pomysł? Jeśli tak, niech Pan Burmistrz wskaże, gdzie będzie nowe targowisko i z czego będzie sfinansowane? Czy w całości ze środków Gminy, ze środków kupców, czy może z jakiś innych źródeł?

Radna Magdalena Chmura-Nycz – pytania, które zadałam są bardzo ważne, bo dotyczą całego montażu finansowego, możliwości ulokowania targowiska. Pamiętajmy, że na tym terenie są mury obronne, należy pamiętać o odległościach od zabytków. Czy ten teren będzie wystarczający, żeby kupcy mogli na nim się zmieścić. Nie jest tak, że jest podjęta decyzja o zmianie lokalizacji i że problem jest rozwiązany. Państwo Celmer mają kwaciarnie przy murze obronnym, chcieli rozbudować kontener i nie było takiej możliwości. Uważam, że powinno zostać zorganizowane jeszcze jedno spotkanie, na które władze Gminy przygotowują odpowiedzi na pytania zadawane dzisiaj przez radnych. Nie może zostać przygotowana uchwała zmieniająca plan zagospodarowania przestrzennego bez informacji, czy projekt który obejmował budowę nabrzeża, obejmuje również to miejsce i czy nie są zagrożone pozyskane środki na nabrzeże. Gminę nie stać, żeby zwrócić te pieniądze.

Przewodniczący Rady Mieczysław Sawaryn - Pani radna sama sobie przeczy, bo w pierwszej wersji zaprezentowała koncepcję zmiany planu, a teraz boi się jakie skutki ten plan przyniesie. Co do muru obronnego sprawa jest oczywista, wystarczy przejść się wzdłuż tego muru i widać tam szereg pawilonów, magazynów wybudowanych wzdłuż niego. Dziś nie ma sensu brać w dyskusję, dyskusja odbędzie się dopiero po wniesieniu przez Radę, ewentualnie Pana Burmistrza zmian do planu i wtedy będziemy merytorycznie o sprawie rozmawiać. Dzisiejsze wnioski są proste, Pan Burmistrz akceptuje taką koncepcję, aby kupcy do czasu relokacji pozostali w dotychczasowym miejscu, program relokacji targowiska będzie przygotowany w uzgodnieniu z Radą i z kupcami i w takim kierunku będziemy zmierzać.

Burmistrz Miasta i Gminy Henryk Pilat – na budowę nowego nabrzeża pozyskaliśmy ponad 15 mln zł środków zewnętrznych, na pierwszą część nabrzeża Gmina przeznacza tylko 14% środków własnych, a pozostałe środki pochodzą z dofinansowania, na drugą część nabrzeża jest dofinansowanie w wysokości 50% wartości zadania. Są to poważne środki, dlatego przeanalizujemy, skonsultujemy z władzą wdrażającą w jakim zakresie możemy przystąpić do zmiany planu miejscowego. Myślę, że będzie możliwe wyodrębnienie obszaru, który nie będzie związany z programem, na którym będzie można dokonać zmiany planu. Jeżeli nie będzie można dokonać zmiany planu, to wtedy trzeba będzie przyjąć zasadę, że przez 5 lat od oddania obiektu nie można nic innego na tym obiekcie zaplanować i dopiero po 5 latach będzie można przystąpić do zmiany mpzp. Gdybym widział szansę innej realizacji tego targowiska, na które Gmina może udzielić kupcom pomocy i zrealizuje całą zabudowę to wycofałbym się ze złożonego wniosku, natomiast nie widzę takiej możliwości, bo dopełniłem wszystkiego. Zaprojektowałem targowisko, do którego organizacji jest Gmina zobowiązana, uzyskałem pozwolenie na budowę, uzyskałem środki na dofinansowanie. Jeżeli Rada nie wyrazi zgody na sfinansowanie tego zadania, to automatycznie ten projekt upada i wtedy zwracam się do władzy wdrażającej, że rezygnuję z 1 mln zł, bo nie mam środków na realizację tego zadania. Radna Chmura-Nycz zapytała, dlaczego wcześniej nie można było opracować projekt i pozyskać środki na targowisko, tam gdzie chcą kupcy. Program jest jednorazowy i był określony termin na złożenie wniosku. Na czas złożenia wniosku nie uzyskalibyśmy pozwolenia na budowę na targowisko na zaproponowanym przez państwa

terenie, bo inwestycja byłaby niezgodna z planem miejscowym. Nie otrzymalibyśmy pozwolenia i nie moglibyśmy złożyć wniosku. Myślę, że wszyscy tutaj wykazujemy dobrą wolę, mimo tego, że niektórzy sądzą, że Burmistrz wykazuje złą wolę. Jeżeli jeszcze raz spotkamy się na sesji, będę mógł powiedzieć wyraźnie w jakim zakresie i w jakim czasie jest możliwa zmiana planu. Nie oczekujcie, że to dzisiaj powiem, bo należy to wszystko przejrzeć, pouzgadniać i podejmiemy wspólnie decyzję. Wiele razy na tej Radzie wykazałem, że do końca szukam kompromisu, ale ten kompromis zawsze musi być oparty na realnych zasadach. Dziękuję kupcom za stanowisko wyrażone w dniu dzisiejszym, dziękuję za stanowisko radnym, zostaną poddane dogłębnej analizie.

Radny Marek Suchomski – usłyszeliśmy jedną bardzo ważną rzecz, Pan Burmistrz powiedział wprost, że nie widzi możliwości sfinansowania targowiska bez środków zewnętrznych, bo środków w Gminie nie ma na sfinansowanie w pełni bez tego dofinansowania. Dofinansowanie jest przydzielone na konkretną lokalizację i w innej nie będzie, bo był to program jednorazowy. Kwestia zmiany planu zagospodarowania to jest jeden problem, drugi problem to zapewnienie środków na zbudowanie targowiska.

Wiceprzewodniczący Rady Paweł Nikitiński – chciałbym przypomnieć, że póki co prawo miejscowe w Gminie Gryfino stanowi Rada Miejska, a nie instytucje wdrażające. Nie jest też prawdą, że przystępując do zmian w planie zmienia się wszystkie obręby, bo można dokonać zmian kosmetycznych, można dokonać zmian, które nie wchodzą w inwestycje. Jeśli parking Czekana jest związany bezpośrednio z nabrzeżem, zwłaszcza z częścią, która jeszcze czeka na swoją realizację, to być może to będzie jakiś zasadniczy powód do tego, żeby tego planu nie zmieniać, dla mnie to jest argument o stosunkowo niewielkiej wartości. Intencje intencjami, a liczą się czyny. Uchwała o przystąpieniu do zmian w planie pokazuje, że Gmina robi wszystko w tym zakresie, aby wykorzystać instrumenty, które posiada, żeby zaspokoić swoich mieszkańców w ich roszczeniach, dlatego, że teoretycznie jest możliwe podjęcie uchwały o przystąpieniu do zmian w planie i podjęcie zmiany dotyczącej jednej drobnej nieistotnej kwestii. Taka uchwała będzie odpowiedzią, czy rzeczywiście to będzie rozważane.

Przedstawiciel kupców Targowiska Miejskiego w Gryfinie Aleksander Wojnicz – jesteśmy pewni, że zapoznaliście się państwo z naszym materiałem, który wcześniej doręczyliśmy przez Pana Przewodniczącego. W nim jest zapisane, że na parkingu Pana Czekana jesteśmy w stanie współfinansować koszty pawilonów. Mam duże wątpliwości, że stracimy ten 1 mln zł, ale przypominam, że to dofinansowania wiązuje ręce Panu Burmistrzowi. Padło pytanie, czy zmieścimy się na proponowanym miejscu. Zmieścimy się, bo nie musimy wówczas trzymać się kryteriów, jakie są narzucone przy dofinansowaniu targowiska. Deklarowaliśmy, że możemy na tym proponowanym miejscu zainwestować w pawilony, bo przecież na obecnym targowisku jesteśmy właścicielami naszych pawilonów.

Przewodniczący Rady Mieczysław Sawaryn - szanowni kupcy, dziękujemy wam za dotychczasową pracę, za waszą postawę, życzymy, żeby wasze przedsięwzięcia gospodarcze wam się udały, dziękuję Panu Burmistrzowi za przedstawione bardzo ważne stanowisko i radnym. Będziemy współpracować i mam nadzieję, że zrealizujemy to co zostało tu powiedziane.

Przewodniczący Rady ogłosił 15-minutową przerwę w obradach Rady.

Po przerwie Przewodniczący wznowił obrady.

Ad. XI. Przedstawienie wystąpienia pokontrolnego z przeprowadzonej przez Komisję Rewizyjną kontroli remontów i bieżącego utrzymania dróg gminnych na terenie Gminy Gryfino – DRUK Nr 8/XXVI.

Radny Zenon Trzepacz odczytał wystąpienie pokontrolne Komisji Rewizyjnej z dnia 19 września 2012 r., które stanowi **załącznik nr 31** do protokołu.

Rada wraz z wystąpieniem pokontrolnym w dniu 11 października 2012 r. otrzymała wyjaśnienia Burmistrza Miasta i Gminy do protokołu z kontroli – **załącznik nr 32**.

Przewodniczący Rady Mieczysław Sawaryn - we wnioskach komisji zawarte są określone oczekiwania i wymaga to przedyskutowania. Komisja Rewizyjna we wniosku do Rady Miejskiej w Gryfinie zwraca się o szczegółowe zbadanie w/w spraw przez Prokuraturę Okręgową w Szczecinie, Centralne Biuro Antykorupcyjne, Prezesa Najwyższej Izby Kontroli, prezesa Zamówień Publicznych. W związku z tym mam pytanie do Komisji Rewizyjnej, w jakiej formie powinna być ta sprawa rozstrzygnięta?

Radna Ewa De La Torre – uważam, że Komisja w ramach swoich uprawnień i kompetencji rzetelnie wykonała swoją pracę i ją zakończyła. Ani Komisja, ani Rada nie jest organem kontroli i nadzoru, który mógłby dalej sprawdzać prawidłowość przeprowadzonych operacji, ponieważ nie mamy tego typu kompetencji. Jesteśmy ciałem społecznym, w związku z tym uważamy, że rozstrzygnięcie, czy doszło do naruszeń prawa, czy też nie, nie należy w tej chwili do nas, bo nie jesteśmy ani prokuraturą, ani sądem, ani żadnym z wymienionych w wystąpieniu urzędów. Ponieważ pan Burmistrz nie zgodził się z argumentacją Komisji, przytaczając własne argumenty zupełnie odmienne od zawartych m.in. na stronach biuletynu Urzędu Zamówień Publicznych, dokonaliśmy określonej analizy na etapie zapoznawania się z pismem Burmistrza, w którym ustosunkował się do protokołu kontrolnego, wypracowaliśmy zalecenia pokontrolne i tutaj rola Komisji się kończy, bo jesteśmy tylko organem Rady. Organem, który mógłby wnioskować o zbadanie tej sprawy przez kompetentne i upoważnione organy państwowe jest Rada. Jeżeli Rada uzna, że w tej sprawie wymagane jest jeszcze dalsze sprawdzanie procesów, które bardzo poruszyły opinię publiczną i nas także w trakcie analizy dokumentów, to powinna podjąć stosowną uchwałę, którą wspólnie powinniśmy wypracować po dyskusji nad tym wystąpieniem pokontrolnym i wówczas zobowiązać Przewodniczącego Rady do przesłania tej uchwały wraz ze wszystkimi dokumentami tym organom, które Rada wskazałaby w uchwale, po to, aby zechciały rzetelnie zbadać tą sprawę i wydać swoją ocenę. Jaka ona będzie, my nie przesądzamy, bo nie jesteśmy od tego. Nasza rola kończy się w momencie rzetelnego zakończenia czynności kontroli natomiast dalej ta sprawa powinna być sprawdzona przez upoważnione i kompetentne organy, bo ani Rada ani Komisja nie jest sądem, ani organem kontroli w tej sprawie.

Radny Tadeusz Figas – powtórzę to, co proponowałem Komisji Rewizyjnej przy głosowaniu w tej sprawie, żeby zwrócić się do instytucji, aby sprawdziły tą inwestycję, bo są pewne podejrzenia, ale osobiście pominąłbym prokuraturę. Poczekalbym co na ten temat powiedzą pozostałe instytucje i wtedy ewentualnie zaproponowałbym prokuraturę. Ja nie czuję się kompetentny, aby sprawdzić to zadanie, od tego są powołane instytucje, żeby się w tej sprawie wypowiedzieć, a po tym ewentualnie zwróciłbym się do prokuratury jeżeli będą zastrzeżenia w tym względzie.

Przewodniczący Rady Mieczysław Sawaryn - ze strony radnych padają pytania dotyczące sposobu zachowania. Panie mecenasie, czy odnośnie kodeksu karnego i obowiązku funkcjonariuszy publicznych w przypadku wiedzy o ewentualnej możliwości popełnienia przestępstwa istnieje nakaz prawny co do określonego zachowania?

Radca prawny Krzysztof Judek – funkcjonariusz publiczny jest zobowiązany zawiadomić prokuraturę, jeżeli podejrzewa popełnieni przestępstwa. Dobry zwyczaj nakazuje wówczas uzasadnić, jakie okoliczności wykryte przez funkcjonariusza publicznego uzasadniają to podejrzenie, bo prokuratura nie jest od tego, żeby badać wszystko co nam nasuwa wątpliwości, co do prawidłowości postępowania, więc jeżeli któryś z radnych widzi podejrzenie popełnienia przestępstwa w tych materiałach, to może wnioskować o zawiadomienie prokuratury. Jeżeli któryś z radnych widzi podejrzenie popełnienia przestępstwa korupcji, to może wnioskować o zawiadomienie CBA. Prawdę mówiąc, ja po

lekturze tego tekstu akurat tych elementów tam się nie dopatrzyłem, bo jedyny zarzut, który tu pada to zarzut nieformalności w dziedzinie przestrzegania prawa zamówień publicznych i dzielenie zamówienia, co póki co jeszcze przestępstwem nie jest. Jeśli chodzi o formułę, to Rada działa tylko w formie uchwał.

Przewodniczący Rady Mieczysław Sawaryn - jest jeszcze kwestia właściwości miejscowej, w wystąpieniu pokontrolnym jest wskazana Prokuratura Okręgowa w Szczecinie.

Radca prawny Krzysztof Judek – widać autorzy zakładają, że jest duża waga przestępstwa i tylko prokuratura okręgowa może się tym zająć, bo rejonowa jest już niekompetentna.

Przewodniczący Rady Mieczysław Sawaryn - czyli w ocenie pana mecenasu sytuacja wygląda w taki sposób, że każdy z radnych po otrzymaniu takiego materiału, jeśli podziela argumenty, to sam powinien zgłosić sprawę, a nie czekać na uchwałę Rady.

Radca prawny Krzysztof Judek – bez zbędnej zwłoki.

Radny Zenon Trzepacz - na Komisji Rewizyjnej wstrzymałem w głosowaniu, ponieważ miałem zadać to właśnie pytanie panu radcy prawnemu, czy w świetle tych dokumentów zostało złamane prawo. Pan mecenas odpowiedział, że nie, dziękuję za tą odpowiedź. Chciałbym zwrócić przy tej okazji państwu uwagę na jedną rzecz, która mnie, jako Przewodniczącego Komisji Rewizyjnej niepokoiła w trakcie naszej pracy, że nie mieliśmy wsparcia ze strony radcy prawnego. Ja nie mam pretensji do pana mecenasu Judka, natomiast uważam, że funkcjonowanie Biura Obsługi Rady i Burmistrza nie jest dobrym rozwiązaniem, rozmawiałem z samorządowcami w innych miastach i burmistrz ma swojego radcę prawnego i rada miejska swojego radcę, który tylko i wyłącznie współpracuje z radą miejską i on przygotowuje różne dokumenty, sporządza opinie. Niestety nasza Komisja Rewizyjna nawet nie próbowała występować o opinie radcy prawnego, które by nam wyjaśniały w pewnych przypadkach, to miałyby się z celem, Pan mecenas musiałby stanąć po którejś stronie. Uważam, że Rada Miejska powinna mieć swojego radcę prawnego, tylko dla dyspozycji Rady i komisji. Uważałem, że wniosek wystarczy skierować tylko do Prezesa Zamówień Publicznych, na komisji zgłaszałem też taki wniosek, żeby wyłączyć prokuraturę i CBA, niestety mój wniosek nie został przyjęty.

Przewodniczący Rady Mieczysław Sawaryn - tak jak powiedziała Pani radna De La Torre, nikt tutaj nie przesądza określonych rozstrzygnięć, bo to może zrobić tylko sąd w sytuacji, jeśli wnosząca oskarżenie prokuratura dopatry się popełnienia przestępstwa. Samo sformułowanie zarzutów nie jest jeszcze uznaniem czyjejs winy.

Radny Marek Suchomski – rozmawiając o tej sprawie na klubie rozważaliśmy sposób zachowania się i jaki obowiązek ciąży w tym przypadku na nas, radnych. Z jednej strony nie możemy się zgodzić z tym, co prezentuje pani radna Ewa De La Torre, że następnym krokiem powinno być wyrażenie woli przez Radę, jako organ, żeby można było dalej coś z tą sprawą robić. My doszliśmy do podobnych wniosków jakie zaproponował pan mecenas. W związku z tym, że pojawiają się w tych dokumentach różnego typu wątpliwości, niejasności, tak wynika z dokumentu, który przedstawiła nam Komisja Rewizyjna, stoimy na stanowisku, że każdy powinien w swoim sumieniu jako radny dokonać oceny i podjąć decyzję, czy na podstawie wiedzy, którą posiada z tych dokumentów lub z innych źródeł, chce ewentualnie samodzielnie składać wniosek do prokuratury, czy innych organów jakie uzna za stosowne. W związku z tym, jako Klub Radnych Platformy Obywatelskiej podjęliśmy decyzję, że w tym głosowaniu wstrzymamy się od głosu.

Radna Ewa De La Torre – chciałabym państwa poinformować, że Komisja Rewizyjna otrzymała na swój wniosek kserokopie zawiadomień o popełnieniu przestępstwa przez firmę ECO ASPHALTS złożonych przez Pana Burmistrza Henryka Piłata. Z prasy wiemy, że również jeden z przedsiębiorców gryfińskich także złożył zawiadomienie w tej sprawie, dlatego m.in. ja także, bo nie umyjam rąk od własnych decyzji, uważałam, że w związku z tym, że w tej sprawie zostały już złożone dwa zawiadomienia o podejrzeniu popełnienia

przestępstwa, co stoi na przeszkodzie, aby uzupełnić materiał, w którym już się toczy postępowanie o to, co było przedmiotem badania przez Komisję Rewizyjną. Jeżeli Pan Burmistrz podtrzymuje swoją argumentację i jego zdaniem nie wydarzyło się nic, co groziłoby jakimikolwiek sankcjami, nie musi obawiać się tego, że sprawa byłaby np. łącznie zbadana w tych trzech aspektach. To Rada powinna w tak ważnej sprawie podejmować jednak uchwałę o skierowanie wniosku o zbadanie sprawy do tych instytucji, które wymieniła Komisja Rewizyjna dlatego, że chodzi o pieniądze publiczne, które zostały wydatkowane i pytanie czy zostały wydatkowane zgodnie z prawem. Nie chodzi tylko o dyskusje medialne w tej sprawie, my pracowaliśmy na dokumentach, a nie artykułach prasowych i w związku z dokumentami mieliśmy określone wątpliwości. Pomijam już, że do analizy Komisji Rewizyjnej pokazywano kserokopie faktur nadesłanych faxem do Urzędu i my na tej podstawie dokonywaliśmy oceny dokumentów, które przysły faxem, Urząd nam je skopiował, rozumiem, że również na podstawie faxów, bo operacja była błyskawiczna, zapłacono także faktury. To, że akcja była błyskawiczna państwo widzą, ponieważ harmonogram został przez Komisję przedstawiony w postaci poszczególnych dat i faktów. Jeżeli mamy rzetelnie pełnić rolę organu kontrolnego, jakim jest Rada w stosunku do organu wykonawczego, czyli do Burmistrza, a nie jesteśmy sądem, ani prokuraturą, ani Urzędem Zamówień Publicznych, a w sprawie tej toczy się postępowanie z dwóch zgłoszeń, nie widzę powodu, dla którego wyniki naszej kontroli nie miałyby być również przesłane do prokuratury,

Radna Magdalena Chmura-Nycz – mam pytanie do pana mecenas. Jeżeli Rada ma zadziałać w tej sprawie, czy musi być podjęta jedna uchwała, czy odrębne uchwały do każdej z instytucji osobno?

Radca prawny Krzysztof Judek – formuła jest dowolna, bo mogą być odrębne uchwały do każdej z instytucji albo jedna uchwała do wszystkich instytucji, gdzie należałoby uzasadnić, dlaczego do tych, a nie innych.

Przewodniczący Rady Mieczysław Sawaryn - zapoznając się z materiałem sformułowanim przez Komisję Rewizyjną i wskazaniem czterech instytucji, którym sprawę należy przekazać, ocena przez Prezesa Zamówień Publicznych, jak choćby sposobu zlecenia tej sprawy jest istotna i powinna mieć miejsce. Do tego, że sprawę powinna rozstrzygnąć prokuratura, przekonuje mnie nadzór nad wykonaniem tych dróg, bo jeśli była okazja zrobić coś tanio i dobrze, to można było takie działania podjąć, ale w tej sprawie przeraża mnie brak nadzoru. W kilka dni po wykonaniu drogi, na ul. Sportowej sprzątno sprzętem technicznym nawierzchnię, którą założono. Nie stawiam nikomu zarzutów, ale niewątpliwie ktoś za ten bubel ponosi odpowiedzialność, ktoś nie dopilnował należytej jakości zadania, ktoś podjął decyzję o natychmiastowym zapłaceniu za wykonanie tej drogi w sytuacji, kiedy nie było żadnych wątpliwości, że ta droga nie spełnia żadnych standardów wykonanego remontu. Zapłacono grube pieniądze za coś, za co od razu było wiadomo, że nie należy płacić. Ja nie mam zarzutów do Burmistrza, ale rozumiem, że minęło już tyle miesięcy, że konsekwencje przynajmniej służbowe wobec „autorów” tego bubla należało wyciągnąć. Tego nie zrobiono i dlatego teraz w aspekcie wykonania tej drogi, jej odbioru, zapłacenia na nią, utracenia wszelkich szans na odzyskanie gwarancji, ta sprawa powinna być zbadana i wyjaśniona. Bez względu na to, czy Rada będzie głosowała uchwały, czy nie będzie, jako Przewodniczący Rady, funkcjonariusz publiczny nie widzę dla siebie innej możliwości, jak przekazanie tych wniosków, które zostały sformułowane do odpowiednich instytucji. Obawiam się, że gdybym takiej czynności nie podjął, ktoś za jakiś czas mógłby postawić mi zarzut, że miałem wiedzę i nic w tym zakresie nie zrobiłem. Podzielając opinię pana mecenas, że w tej sprawie powinna być głosowana uchwała i Rada jako organ ma przekazywać informacje i wnioski do prokuratury, będę oczekiwał od Komisji Rewizyjnej sformułowania treści takiej uchwały. Jeśli przegłosujemy wnioski Komisji, jako wnioski do zrealizowania przez Radę, zapytam

mecenasa, czy w tej sytuacji Przewodniczący Rady może przekazać te materiały stosownym organom.

Radny Rafał Guga – przerwę w sesji wykorzystałem do dogłębnego przeanalizowania wcześniej stanowiska Komisji Rewizyjnej, teraz na przeanalizowanie odpowiedzi Pana Burmistrza, mimo, że na poprzedniej sesji pani radna Ewa De La Torre odmawiała mi tego prawa, kiedy zgłaszałem taką argumentację, sugerując, że były dwie godziny na to, żeby się przygotować. Zajął mi to trochę więcej czasu. Mam pewne przemyślenia do jednego i do drugiego dokumentu, mógłbym wygłosić swoje stanowisko w tej sprawie, tylko po co, co to da, skoro nie ma żadnego projektu uchwały. Sądzę, że to Komisja Rewizyjna powinna opracować projekty uchwał, najlepiej alternatywne, żebyśmy mogli zastanowić się, gdzie ewentualnie kierować tą sprawę, natomiast dzisiaj nie mamy do czego się odnosić. Samo przerywanie tej sesji też było bezcelowe. Oczekuję, że za chwilę otrzymamy jakikolwiek projekt uchwały, do którego będzie można się odnieść, nad którym podyskutować, wyrazić swoją opinię. Na ten moment, mimo, że byliśmy karceni za to, że potrzebujemy tyle czasu, na muszę powiedzieć, że ktoś tego czasu nie wykorzystał i nie mamy tak naprawdę nad czym dyskutować. Może będzie potrzebna przerwa, aby na stole pojawiły się projekty uchwał w dwóch sprawach i najlepiej z rozwiązaniami alternatywnymi, a jeżeli nie, to ta dyskusja wydaje mi się w tym momencie bezcelowa.

Przewodniczący Rady Mieczysław Sawaryn - pozwolę sobie nie zgodzić się z panem radnym, ponieważ są sformułowane wnioski.

Wiceprzewodniczący Rady Paweł Nikitiński – Sejm RP jeśli przyjmuje jakiegokolwiek wystąpienia komisji, to odbywa się w parlamencie głosowanie, które automatycznie staje się uchwałą wysokiej izby. W moim przekonaniu przegłosowanie wypracowanego stanowiska pokontrolnego przez Radę Miejską w Gryfinie definiuje treść uchwały. Jeśli Rada Miejska w Gryfinie przyjmie wystąpienie pokontrolne Komisji Rewizyjnej, jednocześnie przesądzi o tym, że jej wolą materiały zostaną przekazane do instytucji, które są wymienione w wystąpieniu pokontrolnym. Jeśli Rada uzna inaczej i nie będzie chciała przegłosować wniosku lub stworzyć projektu uchwały lub też będą inne kwestie proceduralne, dołączę do Pana Przewodniczącego przy przekazywaniu tych materiałów. Nie rozstrzygam o tym, kto jest winny, ktoś winny z pewnością jest. Rada Miejska w Gryfinie dokonała kontroli, bo takie ma kompetencje, natomiast odpowiedzialność karna, odpowiedzialność służbowa, czy administracyjna, to jest kwestia decyzji poszczególnych organów. Pan Przewodniczący słusznie zauważył, że do dziś nie wyciągnięto w samym urzędzie żadnych konsekwencji wobec tej sytuacji, z którą mamy do czynienia i w moim przekonaniu to jest nie tylko błąd wizerunkowy, to jest błąd zasadniczy, bo gdyby była dobra wola to zwierzchnik, w moim przekonaniu, ma obowiązek ustalić, kto zawinił. Jeśli nie jest w stanie ustalić, kto zawinił, to muszą to ustalić inni, dlatego, że wina jest bezsporna. Komisja Rewizyjna wypracowała wnioski, zrobiła to rzetelnie, uczciwie, opisała cały proces, możemy także przeczytać wystąpienia osób, które udzielały wyjaśnień. Zastanawiałem się długo, czy w ogóle zabrać głos, dlatego, że po lekturze tego wystąpienia pokontrolnego zrobiło mi się bardzo smutno, bo pokazuje ono, jaki jest stan nadzoru nad naszymi publicznymi sprawami. Tego nadzoru po prostu nie ma. Słyszę opinie o doszukiwaniu się cięższych zarzutów, mój zarzut podstawowy jest taki, że nie nadzorowano należycie wydatkowania publicznych pieniędzy i w tym zakresie podzielam pogląd Pana Przewodniczącego. To nie jest kwestia, tak jak niektórzy twierdzą, polityczna, to jest kwestia czystej odpowiedzialności za to, co nam wspólnie powierzono. Powierzono nam dosyć duże pieniądze, te środki zostały ewidentnie zmarnowane. Musimy znaleźć odpowiedź na pytanie, kto był przyczyną takiego stanu.

Radna Ewa De La Torre – chciałam odpowiedzieć radnemu Gudze, że nie zmarnowaliśmy dwóch tygodni, tylko nie chcieliśmy Radzie narzucać żadnych rozwiązań. W związku z tym składam wniosek formalny o ogłoszenie przerwy po to, aby wydrukować projekt uchwały.

Proszę Przewodniczącego Komisji Rewizyjnej, aby zechciał zwołać posiedzenie Komisji Rewizyjnej podczas tej przerwy.

Radny Zenon Trzepacz - Pan radny Guga przez te dwa tygodnie chyba niedokładnie przeczytał nasze wnioski, bo w nich jest napisane, że Komisja będzie rekomendowała rozważenie podjęcia uchwały, a nie podjęcie uchwały, więc najpierw powinniśmy porozmawiać, czy w ogóle w tym kierunku podążamy.

Przewodniczący Rady ogłosił 20-minutową przerwę w obradach Rady.

Po przerwie Przewodniczący wznowił obrady.

Radni otrzymali następujące projekty uchwał, wypracowane przez Komisję Rewizyjną:

- w sprawie: skierowania do służb państwowych wniosku o zbadanie i kontrolę prawidłowości przeprowadzenia i finansowania remontów dróg gminnych na terenie miasta Gryfino
- w sprawie: skierowania do służb państwowych wniosku o zbadanie i kontrolę prawidłowości wykonania postanowień umowy sprzedaży udziałów PEC sp. z o.o. w Gryfinie

Radny Rafał Guga – panie radny Trzepacz, wbrew pozorom, mój głos nie był skierowany przeciwko panu. Przecież powiedział pan, że wstrzymał się podczas głosowania Komisji, więc pan nie do końca utożsamiał się z takim postawieniem sprawy. W mojej ocenie Komisja Rewizyjna powinna przedstawić w związku z tą kontrolą jakieś projekty uchwał. Takie mam zdanie, chociaż widzę, że w Radzie Miejskiej ostatnio jest taka praktyka, że trzeba mieć takie zdanie, jakie część tutaj wygłosi, więc zapytam, czy wolno mi jeszcze mieć swoje własne zdanie, szczególnie, że pan radca stwierdził, że taka uchwała jest potrzebna. Ja sprzeciwiam się obwinianiu za wszystko urzędników, a ostatnio szczególnie Biura Obsługi Rady i Burmistrza. To naprawdę nie jest wina pracowników. Padł zarzut, że nie było osobnego radcy, a pan radca mógł mieć zdanie niekoniecznie takie, jak powinien mieć. Po pierwsze, pan radca był na komisji, po drugie, ja nie widzę problemu, żeby Komisja Rewizyjna mogła zlecić opracowania takiej opinii i tu naprawdę panie z Biura Obsługi Rady nie są winne, bo one nie są od tego, żeby szukały opinii prawnych.

Radny Tomasz Namieciński – mówimy o tzw. angielskich drogach. Było dużo czasu, jako członek Komisji Rewizyjnej dogłębnie zapoznałem się z tematyką i materiałami i mam nadzieję, że radni również. Mam prośbę, abyśmy skupili się nad sprawą, nad którą dzisiaj debatujemy. Przypominam, że 5 marca 2012 roku podjęto uchwałę o remoncie dróg. W tym samym dniu Pan Prętki przedstawił kosztorys inwestorski i w tym samym dniu kosztorys przedstawiła firma angielska. Zlecenie na wykonanie drogi zostało wystawione przez Gminę również w dniu 5 marca 2012 r., mimo tego, że nie wpłynęły jeszcze odpowiedzi na zapytania ofertowe, bo firma z Wełtynia złożyła kosztorys w dniu 6 marca 2012 r. W dniu 7 marca nastąpił końcowy odbiór dróg, 7 marca została wystawiona faktura, a 9 marca zostały zapłacone pieniądze. Proszę zadać sobie pytanie, czy znacie państwo w historii samorządu, sytuację, żeby w przeciągu 5 dni przeprowadzić takie szybkie postępowanie? W trakcie badania tej sprawy byliśmy niedoinformowani, bo okazało się, jak „Gazeta Gryfińska” zaczęła pisać o tej sprawie i podawać kwoty, w tych kwotach nie był ujęty 23% VAT, my to ustaliliśmy. My nie wskazujemy winnego, nie szukamy winnych tylko przedstawiamy państwu określone fakty. Dwa lata temu każdy z nas na tej sali składał ślubowanie i poddaje pod rozważenie, po co tutaj jesteśmy. Mamy określone fakty i to państwo podejmiecie decyzję, co dalej z tą sprawą zrobimy, czy waszym zdaniem 5-dniowa procedura jest normalną.

Radny Zenon Trzepacz – nigdy celem mojej wypowiedzi nie było podważenie zasług i pracy pracowników Biura Obsługi Rady, pracują bardzo rzetelnie, bardzo ciężko, a szczególnie z Komisją Rewizyjną, kiedy trzeba pisać bardzo duże ilości protokołów.

Mówiłem, że potrzebne jest wsparcie na przyszłość, żeby m.in. Komisja Rewizyjna mogła poznać argumenty jednej i drugiej strony, bo napisaliśmy do Pana Burmistrza i Pan Burmistrz zupełnie inaczej widział tą sprawę, my nie mieliśmy możliwości skonsultowania, porównania tych stanowisk. Przed głosowaniem, jednemu radnemu z BBS-u, który wypowiadał się w gazecie, że będzie obserwował, jak będzie zachowywał się Przewodniczący Komisji Rewizyjnej, chcę powiedzieć, że jego dywagacje na temat mojej postawy zachęciły mnie do tego, żebym był bardzo wyrazisty przy głosowaniu.

Burmistrz Miasta i Gminy Henryk Piłat – wypowiem się w kwestii uchwały, z którą teraz się zapoznałem. Dziwne zwyczaje panują w naszej Gminie i w pracy Komisji Rewizyjnej. Do jednych wystąpień do jednostek kontrolujących potrzeba uchwały, a przy wysyłaniu do innych jednostek kontrolujących nie potrzeba uchwały Rady. Wystąpienie pokontrolne otrzymują radni Rady Miejskiej w Gryfinie za pośrednictwem Przewodniczącego Rady Mieczysława Sawaryna, Prezes RIO Józef Chodarczewicz. Do jednych instytucji potrzeba uchwały, do drugich nie. Pan radca prawny powiedział, że przejrzał protokół i nie widzi przestępstwa, które kwalifikowałoby się do prokuratury. Padły również słowa, że każdy z radnych, jeżeli powziął wiadomość o popełnieniu przestępstwa, już dawno powinien skierować sprawę do organów ścigania. Sprawę dróg angielskich dwukrotnie kierowaliśmy do prokuratury, raz prokuratura zażądała wszystkich dokumentów związanych z całą procedurą przetargową w związku z doniesieniem przez prywatnego wykonawcę, drugi raz zgłosiliśmy doniesienie o popełnionym przez angielską firmę przestępstwie policji. Chciałbym, aby cześć radnych spojrzała na tą sprawę nie przez pryzmat nienawiści do osoby Burmistrza Henryka Piłata, ale przez pryzmat całego zagadnienia. Nie ulega żadnej wątpliwości, że drogi zostały źle wykonane, nie podlega żadnej wątpliwości, że nie zostało złamane prawo zamówień publicznych, bo pracownicy kontaktowali się w tej sprawie z panem mecenasem Jerzykowskim, wybitnym specjalistą od zamówień publicznych. Z wnikliwą uwagą przysłuchiwałem się wystąpieniu Pan Przewodniczącego Sawaryna, który powiedział, że gdyby Burmistrz ukarał tych pracowników, to teraz zastanawiałby się. Burmistrz ocenił, że ci pracownicy zostali ukarani ponad miarę, poprzez prasę, przez pomówienia i różne słowa, które nie pasują do tej sprawy, przekreśliło się ich osiągnięcia, ciężką pracę przy pozyskiwaniu środków jednym zdarzeniem, kiedy trafili na wyrafinowanych oszustów, którzy nie tylko oszukali naszą gminę, ale oszukali szereg innych instytucji i osoby prywatne. Nie zrobili tego z premedytacją w celu osiągnięcia korzyści materialnych, po prostu ocenili, że można zrobić szybko i dobrze te drogi. Burmistrz oceniając prace wydziałów i poszczególnych osób waży, czy to było zaniedbanie obowiązków, czy po prostu jeden przypadek, który spowodował taką nagonkę na mnie, na wydział. Jestem w stanie zrozumieć opozycję, bo rolą opozycji jest wykorzystanie każdego błędu, każdego uchybienia, natomiast trudno mi pojąć i zrozumieć postawę radnych Platformy Obywatelskiej. Jestem zszokowany oświadczeniem Przewodniczącego Klubu Platformy Obywatelskiej, że wstrzymują się od głosu. To tak, jakby udzielić wotum nieufności swojemu Zastępcy Burmistrza, bo jeżeli nie wierzy się pracownikom, którzy pracują w wydziałach podległych Zastępcy Burmistrza odpowiedzialnego za inwestycje, to tak, jak by się nie wierzyło swojemu przedstawicielowi. Dlatego, jeżeli będziecie głosowali nad tą uchwałą i będziecie uważali, że całą sprawę należy skierować do prokuratury, to tak, jakbyście głosowali wierząc, że nastąpiła korupcja przy tych zadaniach. Ja ufam swoim pracownikom i wiem, że nie było nawet cienia takiego zdarzenia. Ja wiem, że państwo skierujecie tą sprawę do prokuratury, przechodziłem 6-letnią gehennę ze sprawą samochodu, nikt później nie napisał „przepraszamy” i tak samo oni przejdą ze mną gehennę w prokuraturze i jak sprawa będzie umorzona nikt nie powie „przepraszam”. Głosujcie zgodnie z własnym sumieniem, mi nie zależy na tym, czy ta sprawa zostanie skierowana do prokuratury, czy nie. Miałem szczęście w nieszczęściu, że słyszałem rozmowę,

jaką odbyliście państwo przy stole prezydialnym i nie mam żadnych złudzeń, wiem, że następne dwa lata będą dla mnie ciężkie i wszystko co powiem, będzie zawsze negowane.

Przewodniczący Rady Mieczysław Sawaryn - Panie Burmistrzu, niepotrzebne są te emocje. Ostatnio, jako Przewodniczący Rady byłem kontrolowany przez Urząd Kontroli Skarbowej, ponieważ według wojewody pomyliłem się o 120 zł na oświadczeniu majątkowym radnego. Wypełniłem wszystkie warunki kontroli i nie mam pretensji do urzędnika Wojewody, że za 120 zł skierował moje oświadczenie do UKS z wnioskiem o zbadanie całości oświadczenia. Jako funkcjonariusze publiczni, jako osoby reprezentujące interesy mieszkańców Gminy Gryfino nie możemy mówić, że wydatkowanie kwoty 200.000 zł tak naprawdę wyrzuconej w błoto może się skończyć tylko i wyłącznie apelowaniem do sumienia. Panie Burmistrzu, nikt na tej radzie nie wydaje wyroku, natomiast jeśli w sprawie wyników pracy komisji dotyczącej remontów w świetlicy w Daleszewie były wnioski, że w dzienniku budowy znalazły się zapisy dotyczące potwierdzenia nieprawdy i nie znalazło to żadnych konsekwencji w dalszej rzeczywistości, a były rozwiązania dla tych spraw, ta dyskusja na Radzie jest niepotrzebna, trzeba było załatwić to w inny sposób.

Radna Ewa De La Torre – jeszcze na tej sesji mówił pan, aby nie stosować płomiennych wystąpień, z których zostają tylko fusy, więc ja chciałabym tylko przypomnieć pana słowa. Usłyszałam w tej chwili dwa stwierdzenia z pana ust, które mnie niezwykle zaskoczyły, powiedział pan: „procedurę przetargową woziliśmy do prokuratury i na policję”. czy Komisja Rewizyjna nie wie o jakiś dokumentach dotyczących procedury przetargowej, których pan nie dostarczył w toku kontroli, czy też pan się przejęzyczył, bo żadnego przetargu w tej sprawie nie było, albo czegoś nie wiemy. Jakby miały pojawić się teraz jakieś nowe dokumenty, to proszę nas uprzedzić, wtedy będziemy musieli zrobić rekontrolę tego całego stanu. Powiedział pan, że w tym błyskawicznym tempie, o którym mówił radny Namieciński, a więc w ciągu czterech, czy pięciu dni, mieliście też czas, aby zasięgnąć konsultacji u specjalistów zajmujących się prawem zamówień publicznych, m.in. powiedział pan o opinii pana mecenas Jerzykowskiego. Komisja nie otrzymała takiej pisemnej opinii, chciałabym pana poprosić o jej dostarczenie, bo być może to jeszcze bardziej uzupełni naszą wiedzę, jeżeli pan mecenas Jerzykowski podpisze się pod taką opinią, będziemy bardzo radzi. Być może czegoś nie wiemy, a pan tego nie przywołał w swojej odpowiedzi na protokół z kontroli ani nie dostarczył nam takiej opinii, więc ja nadal na nią oczekuję, skoro pan ten temat wywołał. Jeśli pan dzisiaj hamletyzuje i mówi o przekreślaniu ciężkiej pracy, to ja chcę powiedzieć, że Komisja nikogo nie przekreśliła, nikogo personalnie nie nazaczyła, tylko prosi o rzetelne zbadanie sprawy, więc pytanie, czego się pan boi? Jak się pan niczego nie boi, to dlaczego pan tak bardzo w tej chwili wszystkich chce „postawić do kąta”, łącznie ze swoimi koalicjantami? Ja myślę, że każdy z radnych, który złożył ślubowanie, bez względu na to, pod jakim szyldem występuje, ma jeszcze taki element, który go predestynuje do funkcji publicznych, przynajmniej ma wyobrażenie o własnej uczciwości i każdy z nas stara się zachować uczciwie, także w stosunku do swojej wiedzy i swojego sumienia. Pan także publicznie obiecywał, że pan naprawi skutki wywołanie działalnością tej angielskiej firmy w ciągu trzech miesięcy i pan słowa danego publicznie nie dotrzymał. Jeśli pan mówi o zamówieniach publicznych, o rzetelności, o kontroli, o tym, jak się wszyscy starają, to przypuszczam, że Komisja wybierze się w najbliższym czasie do Daleszewa, żeby zrobić drugą rekontrolę w sprawie skuteczności wydatkowania ponad 700.000 zł na remonty w tej świetlicy. Jest mi przykro, że pan nie wyciąga żadnych wniosków z przeszłości. To nie są pana pieniądze, to nie jest ryzyko pana prywatnych funduszy. Pan w tej chwili udając fałszywą obronę swoich pracowników, stara się tak naprawdę przerzucić odpowiedzialność na swoich podwładnych. Mówi pan dzisiaj, że dziwi się klubowi PO, że jak się wstrzymuje od głosowania, to rzuca cień na pana zastępcę z Platformy Obywatelskiej, który odcinał się od tego, że podejmował decyzje w tej sprawie. Ja chciałam zwrócić pana uwagę, że

z wypowiedzi pana podwładnych, również dyrektora OSiR-u, pracowników wydziału, pana naczelnika, pani zastępcy naczelnika wynika jasno, że realizowali pana polecenia. Czy pan mówi, że staramy się ich obarczyć odpowiedzialnością za realizację tego zadania? Oczywiście każdy ponosi odpowiedzialność za swój podpis, ale ja nie bez kozery pytałam na poprzedniej sesji, kto jest dysponentem środków, które zostały wydatkowane, bo zgodnie z pana zarządzeniem, to nawet środki wydane na angielskie drogi były w dyspozycji Henryka Piłata. Proszę zastanowić się nad tym, co pan mówi, niech pan nie udaje fałszywego żalu i troski o swoich pracowników, bo pan odpowiada za te decyzje, co wynika z całości materiału zgromadzonego także w protokole. Pan i nikt inny wzywał pracowników do swojego gabinetu, wykonywał telefony, mówił co trzeba zrobić w ciągu tych czterech dni. W jaki sposób pan teraz usiłuje nas mamić mówiąc o tym, że panu żal podwładnych, pracowników, w stosunku do których pan nie wyciągnął konsekwencji? Niech pan najpierw wyciągnie konsekwencje w stosunku do własnych decyzji. Jeżeli pan publicznie oświadcza, że przeżywał gehennę w sprawie zakupu samochodu, to ja chciałam panu powiedzieć, że jest pan sprawcą własnych kłopotów, jest pan dzieckiem swoich własnych uczynków i niech pan nie mówi, że został pan uniewinniony, bo odstąpiono od wymierzenia panu kary, natomiast wina była bezsporna. Proszę publicznie nie powtarzać kłamstw, bo to nie przystoi funkcjonariuszowi publicznemu. Jak pan publicznie zadaje pytanie, czy ktoś pana przeprosił za tą gehennę, to jak sięgnę do historii to zapytam, czy pan przeprosił wszystkich pomawianych ludzi, czy pan też pominął kwestie umorzenia postępowań, które pan wszczynał w stosunku do swoich byłych kolegów i kiedy pan przeprosił za rzucanie fałszywego świadectwa? Ja jestem przeciwko rzucaniu fałszywych oskarżeń i dlatego, ponieważ nie jesteśmy władni, aby cokolwiek sprawdzić, a uważamy, że nie wszystko zostało zrobione tak, jak trzeba, prosimy kompetentne osoby o sprawdzenie.

Burmistrz Miasta i Gminy Henryk Piłat – podtrzymuję swoją decyzję, że wyrządzone szkody naprawię za własne pieniądze. Sprawę skierowałem do prokuratury i na komendzie policji, jeżeli te sprawy się wyjaśnią ul. Sportowa zostanie naprawiona, nadal to podtrzymuję. Nie wycofałem się z tego, dalej podtrzymuję swoje oświadczenie. Zaskoczyła mnie pani tym, że ponoć moi pracownicy składali oświadczenia, że wykonywali to na moje polecenie, ale to już wyjaśni prokuratura, która będzie badała sprawę, w związku z tym nie będę się do tego odnosił.

Radny Marek Suchomski – w świetle wypowiedzi Pana Burmistrza odnośnie odpowiedzialności Zastępcy Burmistrza Pana Macieja Szabalkina, Pan Burmistrz najlepiej powinien wiedzieć, że w żadnym z tych dni, kiedy był rozstrzygany przetarg Pan Maciej Szabalkin nie urzędował w Urzędzie. Żeby nie było niejasności, jakie jest stanowisko PO, że chcemy coś ukryć, że może nam zależy, żeby coś nie było wyjaśnione, namawiam członków swojego klubu, aby w głosowaniu zachowali się jak najbardziej rzetelnie i jak najbardziej transparentnie. Niech się określą jednoznacznie, czy są „za”, czy są „przeciw”.

Radna Jolanta Witowska – pracowałam w Komisji Rewizyjnej, po analizie dokumentów, materiałów, które nam dostarczono, widzę pewne nieprawidłowości. Uważam, że należy je wyjaśnić, jednak nie uważałam za dobre posunięcie, aby sprawę kierować do prokuratury. W obecnej sytuacji nie jest dobrym pijarem, abyśmy jako Rada kierowali tam tą sprawę, będzie to niekorzystna dla nas okoliczność, jednak uważam, że sprawa powinna być zbadana, dlatego na komisji byłam za tym, aby najpierw sprawę zbadał Prezes Zamówień Publicznych. Jeśli oceniłby, że wszystko było w porządku nie byłoby sprawy, natomiast gdyby miał jakiegokolwiek wątpliwości, to z urzędu podjąłby dalsze kroki. Uważam, że wymuszanie pewnych decyzji na mnie jest godzeniem we mnie. Ja uważam, że mam prawo do własnej oceny zdarzeń, mam prawo do podejmowania decyzji i to nie jest decyzja sugerowana przez radnego Suchomskiego. Zmienię decyzję, będę głosowała za skierowaniem sprawy do zbadania przez prokuraturę, wyjaśnijmy to, co budzi wątpliwości, niech nikt nas nie posądza,

że próbujemy cokolwiek "zamieść pod dywan". Jeśli wszystko jest w porządku, wyjdziemy oczyszczeni i z głową podniesioną do góry.

Radny Rafał Guga – Panie Burmistrzu, wynotowałem sobie uwagi do pana odpowiedzi dla Komisji Rewizyjnej, właściwie do każdego punktu mam jakieś zastrzeżenia, ale pomnę je, bo każdy wie jak głosować. Ostatni akapit pana odpowiedzi jest taki: „drogi są remontowane, naprawiane na podstawie wniosków i zgłoszeń pisemnych, ustnych, telefonicznych mieszkańców, radnych, interpelacji, straży miejskiej, policji, przeglądów dokonywanych przez pracownika zajmującego się drogami. Zgłoszenia takie napływają w danym roku budżetowym w sposób ciągły, wielokrotnie, itd.” Zgadzam się z tym, tych prośb jest dużo, tych dróg jest sporo, problemów na nich też jest dużo, ale mimo wszystko ktoś w urzędzie, najlepiej, żeby to była osoba znająca się i odpowiedzialna za inwestycje drogowe i remontowe i mająca odpowiednią pozycję przekładającą się na decyzyjność miała na tyle kompetencji, doświadczenia i dobrej woli, powinien potrafić ocenić, ilu ludziom będzie taka droga potrzebna, z jaką częstotliwością będzie na niej odbywał się ruch, czyli osoba, która potrafi określić priorytet dróg, bo w tej sprawie ja tego priorytetu nie widziałem. Co więcej, wydaliśmy 200.000 zł dla firmy, która się rozplynęła, a z nią rozplynęło się prawie 200.000 zł. Nad tymi drogami unosi się specyficzny zapach i tu wcale różami nie pachnie. Ewidentnie jest to biznes zrobiony przez jedną firmę, pytanie, czy pod jedną firmę, która przyjeżdża nie wiadomo skąd, dostaje szybkie zlecenie remontu dróg, które nie były przewidziane do remontu i okazuje się, że następna droga w OSiR-ze też znajduje się do remontu, wygrywa zlecenie, po czym partaczy robotę, dodatkowo robota zostaje przyjęta i błyskawicznie wypłacone potężne pieniądze, mimo, że wszyscy widzą ewidentny bubel, następnie firma wraz z pieniędzmi rozplywa się w powietrzu. Te pieniądze można było przeznaczyć na ważniejsze cele, ważniejsze drogi, ważniejsze cele społeczne. Te pieniądze zostały wyrzucone w błoto, zapłacono za drogę, która de facto nie była zrobiona. Wszyscy pamiętamy, jak z powodu zbliżających się Dni Gryfina warstwa wierzchnia drogi została usunięta i w efekcie gmina zapłaciła za niezrobienie drogi, a ja spokojnie na takie rzeczy patrzeć nie mogę. Mnie od jakiegoś czasu pewne rzeczy przestają dziwić, wygląda na to, że ktoś kosztem gminy dobrze się bawi. Mnie nurtuje jedno pytanie, kto tą firmę angielską ściągnął do Gryfina, ewentualnie skąd firma z Manchesteru usłyszała, że mieście Gryfinie są do remontu nie planowane wcześniej drogi: ul. Sportowa i ul. Rapackiego? Sądzę, że to jest klucz do rozwiązania tej sprawy, aczkolwiek obawiam się, że odpowiedzi nie poznamy nigdy. Nie mam uprawnień do wskazywania winnych, nie mam ochoty i nawet nie chcę odnosić się do plotek, które na ten temat krążą, ale powiem, że ktoś tym razem, Panie Burmistrzu niezbyt dobrze monitorował tą sytuację i tą dziwną firmę. W odpowiedzi na głos Pana Marka Suchomskiego, który stwierdził, że Pan Burmistrz Szabałkin nie odpowiada za tą inwestycję, bo go nie było wtedy w Polsce, bo był na targach w Cannes, jestem zażenowany stawianiem w taki sposób sprawy. Jeżeli mamy Wiceburmistrza od spraw inwestycji i odbywa się inwestycja warta 200.000 zł, po czym okazuje się, że osoba najbardziej odpowiedzialna nic o tym nie wie, bo jej akurat nie ma, to ja pytam za co odpowiada Pan Wiceburmistrz? Czy jest od inwestycji, czy jest od czegoś innego? Jeżeli jest od inwestycji, ale nie odpowiada za te inwestycje, czy o nich nie wie, to o czym w ogóle rozmawiamy?

Chcę zgłosić wniosek formalny, chciałbym abyśmy przegłosowali moją propozycję poprawki do projektu uchwały, polegającej na wykreśleniu w §1 ppkt 1, 2 i 3, wnioskuje żebyśmy sprawę skierowali do Prezesa Zamówień Publicznych. Słyszeliśmy dzisiaj kilkakrotnie, że sprawa była już kierowana do prokuratury, pan radca wyraźnie powiedział, że nie widzi tu znamion popełnienia przestępstwa. Nie jestem prawnikiem, więc panu mecenasowi jestem w stanie zaufać. Czytając uzasadnienie do uchwały widzę konkretne zarzuty Komisji Rewizyjnej pod względem sposobu zamówienia publicznego, natomiast dodatkowo jeszcze ewentualnie można byłoby skierować tą sprawę do prokuratury. Jeżeli Urząd Zamówień

Publicznych stwierdzi, że były tutaj popełnione błędy, czy są znamiona popełnienia przestępstwa, na pewno ta sprawa pójdzie dalej, dlatego proponuję, żeby to sprawdził Urząd Zamówień Publicznych w pierwszej kolejności i poczekajmy na wyniki tej kontroli. Z mojego punktu widzenia jest to najrozsądniejsze rozwiązanie. Nikt nie stwierdza, że nic się nie stało i nie trzeba nam przypominać ślubowania przy obejmowaniu mandatu radnego. Jeżeli ktoś tutaj mówi o stawianiu kogoś pod ścianą, to niektórych próbuje się tutaj zmanipulować i ustawić pod ścianą mówiąc, że przecież ślubowaliśmy. Wszyscy ślubowali na tej sali.

Przewodniczący Rady Mieczysław Sawaryn - powiem, dlaczego pan nie ma racji zgłaszając ta poprawkę. Komisja Rewizyjna i radni podnoszą w dyskusji kilka aspektów. Czy dzielenie zamówienia na kilka etapów przy tej samej firmie i przy tym samym rodzaju prac narusza ustawę o zamówieniach publicznych, czy nie. Drugi aspekt, czy funkcjonariusze odpowiedzialni za zarządzanie majątkiem gminy w należyty sposób dokonali nadzoru nad wykonaną budową i to prokuratura ma w tym zakresie kompetencje i prawo do działania. Na pewno nie Prezes Zamówień Publicznych będzie rozstrzygał, czy z powodu wybrania takiej oferty, czy odebrania takiego dzieła został naruszony interes majątkowy Gminy, czy nie. Oczywiście jest, że Prezes Zamówień Publicznych jest zupełnie od innych działań, a prokuratura do innych. Ja rozumiem wystąpienie pana mecenasa Krzysztofa Judka, że odnośnie się do CBA, które zajmuje się podejrzeniem korupcji być może w tej sprawie nie jest potrzebne, ale żaden z organów oceniający, czy w sprawie doszło do naruszenia interesu majątkowego gminy i zaniedbania nadzoru, nie obejdzie się bez prokuratury.

Radny Rafał Guga – pozwolę nie zgodzić się z panem Przewodniczącym. Oddanie sprawy do Prezesa Zamówień Publicznych spowoduje, że Pan Prezes przeprowadzi kontrolę pod względem prawidłowości zamówienia publicznego, otrzymamy wyniki jego kontroli i będziemy wiedzieli, czy najważniejszy zarzut, dotyczący dzielenia zamówienia jest adekwatny. Wtedy dopiero będzie czas decydowania o tym, czy sprawie nadać dalszy bieg, czy wszystko będzie w porządku, dlatego składam taką propozycję.

Przewodniczący Rady Mieczysław Sawaryn - nie zgodzę się z panem, ponieważ w tej kwestii zasadniczą sprawą jest kwestia odbioru tych dróg, zbadania, czy osoby nadzorujące wykonanie tych dróg, wykonały swoje obowiązki odbierając drogi i czy dokonując zapłaty za nie popełniono zaniechanie obowiązków służbowych, czy nie. Niestety Prezes Zamówień Publicznych w tym aspekcie sprawy w żaden sposób nie będzie badał.

Wiceprzewodniczący Rady Paweł Nikitiński – Panie Burmistrzu, buduje pan wizerunek człowieka pokrzywdzonego w tej sprawie, a w moim przekonaniu pan w tej sprawie nie jest pokrzywdzony. Jeżeli możemy mówić, że ktoś w tej sprawie jest pokrzywdzony, to pańscy podwładni, bo wystąpienie pokontrolne Komisji Rewizyjnej pokazuje jaki był mechanizm zlecenia tych prac. Czytając go, było mi tych ludzi żal. Jeżeli ktoś tu jest pokrzywdzony i jeżeli ktoś może mówić, że poniesie z tego tytułu jakieś sankcje, to raczej pańscy podwładni, to są ewentualne ofiary, nie pan. Tak wynika z wystąpienie pokontrolnego. Jeżeli chodzi o rolę opozycji, którą pan poruszył, przypominam panu, że opozycja powołała dwie komisje doraźne pod koniec poprzedniej kadencji w sprawie świetlicy m.in. w Daleszewie i w sprawie budowy ul. Mieszka I, opozycja wówczas przedstawiła panu wnioski do realizacji i po dwóch latach od tamtego czasu pan tych wniosków nie zrealizował. Wtedy opozycja zachowała się wobec pana twardo, ale dała panu możliwość naprawienia procedur, które są nieskuteczne. Pan z tego nie skorzystał, wręcz przeciwnie, realizując inwestycję „angielskich dróg” dowiódł pan, że nie liczy się ze stanowiskiem Rady w tym zakresie. Podsumowując tą sprawę, dla mnie wystąpienie pokontrolne jest przede wszystkim smutnym obrazem tej Gminy, bo nie przesądzam dzisiaj i dlatego będę wśród tych, którzy będą głosowali za projektem uchwały, o tym rozstrzygną organy państwa, czy wszystko było lege artis. Jako człowiek, który intuicyjnie podchodzi do tej sprawy powiem, że ewidentnie zostały naruszone interesy publiczne, dowody są namacalne, sprzątnięte ulice, wyrzucone 200.000 zł, potwierdzenie

odbierania zleconych prac w technologii, na którą się umówiono, różne zakresy prac i odbiorów, płatności w ekspresowym tempie na fakturach przesyłanych faxem, to jest zatrważające. Jeśli tak są realizowane inwestycje, jak należy przypuszczać, że w wielu aspektach, tak mogą być realizowane inne, to nie ma innej drogi niż naprawienie tego stanu i wyciągnięcie wobec winnych stosownych konsekwencji. Ja współczuję tym pracownikom Urzędu i tym pracownikom jednostek organizacyjnych Gminy, którzy, w moim przekonaniu, zostali postawieni pod ścianą przy realizacji tej inwestycji i wolałbym, aby procedura trwała zawsze dłużej, ale zawsze była zgodna z prawem i zawsze przyświecał jej cel publiczny.

Przewodniczący Rady Mieczysław Sawaryn odczytał projekt uchwały w sprawie: skierowania do służb państwowych wniosku o zbadanie i kontrolę prawidłowości przeprowadzenia i finansowania remontów dróg gminnych na terenie miasta Gryfino.

Przewodniczący Rady, kto zapytał radnych jest za przyjęciem poprawki radnego Rafała Gugi do w/w projektu uchwały, polegającej na wykreśleniu z § 1 ppkt 1, 2 i 3 i ograniczeniu przekazania wniosku o dalsze zbadanie sprawy do Prezesa Zamówień Publicznych.

W wyniku jawnego głosowania na stan Rady 21 radnych i obecnych na sesji 21 radnych w głosowaniu udział wzięło 21 radnych. Za przyjęciem poprawki radnego głosowało 8 radnych, przy 13 głosach przeciwnych. Głosów wstrzymujących się nie było.

Przewodniczący Rady stwierdził, że poprawka radnego Rafała Gugi do projektu uchwały nie została przyjęta.

Wydruk wyników głosowania stanowi **załącznik nr 33.**

Wiceprzewodniczący Rady Paweł Nikitiński – proponuję, aby w projekcie uchwały dodać w § 2 zapis upoważniający Przewodniczącą Rady lub też innego radnego wskazanego przez Radę Miejską w Gryfinie do reprezentowania Rady Miejskiej w Gryfinie przed wymienionymi instytucjami państwowymi. Ponieważ w trybie postępowania są różne czynności, które trzeba wykonywać, myślę, że Rada powinna wskazać taką osobę, która będzie umocowana do reprezentacji przed tymi organami państwa.

Radna Ewa De La Torre – chciałbym skierować uwagę Pana Wiceprzewodniczącego Nikitińskiego na to, że taka uchwała upoważniająca kogokolwiek do reprezentowania na zewnątrz stanowiska Rady byłaby dopiero wtedy potrzebna, gdyby te organy podjęły postępowanie, więc może niekoniecznie dzisiaj musielibyśmy taką osobę wskazywać i desygnować, może po przekazaniu tej uchwały. Jeśli byłyby podjęte jakieś czynności, wówczas moglibyśmy procedować kwestię wyłonienia takiej osoby. Proszę to rozważyć.

Wiceprzewodniczący Rady Paweł Nikitiński – przekonała mnie pani, rzeczywiście możemy podjąć także uchwałę w momencie, kiedy takie postępowania zostaną wszczęte. Wycofuję zatem swój wniosek.

Przewodniczący Rady przedstawił projekt uchwały w sprawie: skierowania do służb państwowych wniosku o zbadanie i kontrolę prawidłowości przeprowadzenia i finansowania remontów dróg gminnych na terenie miasta Gryfino.

Przewodniczący Rady zapytał, kto z radnych jest za przyjęciem uchwały w w/w sprawie.

W wyniku jawnego głosowania na stan Rady 21 radnych i obecnych na sesji 21 radnych w głosowaniu udział wzięło 21 radnych. Za przyjęciem projektu uchwały głosowało 12 radnych, przy 6 głosach przeciwnych i 3 głosach wstrzymujących się.

Przewodniczący Rady stwierdził, że uchwała w sprawie: skierowania do służb państwowych wniosku o zbadanie i kontrolę prawidłowości przeprowadzenia i finansowania remontów dróg gminnych na terenie miasta Gryfino została podjęta.

Wydruk wyników głosowania stanowi **załącznik nr 34.**

Uchwała Nr XXVI/218/12 stanowi **załącznik nr 35.**

Ad. XII. Przedstawienie wystąpienia pokontrolnego z przeprowadzonej przez Komisję Rewizyjną kontroli wykonania postanowień umowy sprzedaży udziałów Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej Sp. z o.o. w Gryfinie – DRUK Nr 9/XXVI.

Radny Zenon Trzepacz odczytał wystąpienie pokontrolne Komisji Rewizyjnej z dnia 1 października 2012 r., które stanowi **załącznik nr 36** do protokołu.

Rada wraz z wystąpieniem pokontrolnym w dniu 11 października 2012 r. otrzymała wyjaśnienia Burmistrza Miasta i Gminy do protokołu z kontroli – **załącznik nr 37.**

Radna Magdalena Chmura-Nycz – zastanawia mnie jedno i mam pytanie do Przewodniczącego Komisji Rewizyjnej, dlaczego w poprzednie uchwały nie kierowaliśmy wniosku o zbadanie sprawy do Regionalnej Izby Obrachunkowej, tylko wystąpienie wysłała sama Komisja, a w tej chwili jest uchwała w tej sprawie?

Przeanalizowałam ten materiał dogłębnie i wysunęłam pewne wnioski. 23.199.000 zł to kwota, jaka według Komisji Rewizyjnej powinna wpłynąć na konto Gminy Gryfino z tytułu naliczonych kar dla PEC Sp. z o.o. Brak tej kwoty jest wynikiem, według Komisji, zaniedbań władz Gminy Gryfino, wszystkich władz na czele z Radą Miejską, bo przecież to Rada Miejska jest organem kontrolnym, tylko czy aby Komisja wie, o czym mówi. W wystąpieniu pokontrolnym przedstawiono tabele, wyliczono kary umowne i stwierdza, że wszystko tylko to należy brać pod uwagę, zastanówmy się jednak, co by się stało, gdyby władze naszej Gminy, niezależnie kto byłby Burmistrzem zachowały się w sposób oczekiwany przez Komisję Rewizyjną. O ile dobrze pamiętam, wartość spółki PEC wynosiła ok. 12 mln zł przy sprzedaży dla ZEDO, a wartość naliczonych kar jest prawie dwa razy większa. Gdyby Gmina Gryfino sukcesywnie naliczała kary kwestionowane przez ZEDO, a później przez PGE, to wartość tych kar znacznie przekraczałaby wartość spółki PEC, a więc PEC stałby się niewypłacalny. Następnym krokiem, który musiałaby podjąć Gmina, to postawienie PEC-u w stan upadłości lub likwidacji i w konsekwencji PEC zniknąłby z rynku energetycznego. W momencie postawienia PEC w stan upadłości zarówno Gmina, jak ZEDO straciłaby kontrolę nad spółką na rzecz likwidatora lub syndyka, a tym samym nad siecią ciepłą dostarczającą ciepło dla mieszkańców Gryfina. Czy Komisja Rewizyjna jest w stanie zapewnić, że ciepło popłynęłoby do mieszkań? Oczywiście, że nie, ale bezpieczeństwo energetyczne naszych mieszkańców dla Komisji Rewizyjnej to jest mały szczegół. Może Komisja miała jakąś wiedzę, czy proces upadłościowy rozpocznie się wiosną, a zakończy się jesienią, przed rozpoczęciem sezonu grzewczego i ciepło na pewno zimą popłynęłoby do mieszkań? Tego nie wiemy. My wiemy, ile trwały procesy upadłościowe dużych firm w Polsce. Może Komisja wierzy w przepisy prawa energetycznego zobowiązujące do udostępnienia sieci, bo pamiętajmy, że głównym majątkiem Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej są wszystkie ciepłociągi w naszym mieście. W Szczecinie niektórzy przedsiębiorcy chcieli ominąć przedsiębiorstwo energetyki ciepłej i chcieli bezpośrednio od Dolnej Odry kupować ciepło, ale opłata za przesył ciepła byłaby tak wysoka, że nie byłaby opłacalna. Co niektórzy na tej sali o tym wiedzą. Gdyby w sytuacji niewypłacalności PEC władze Gryfina nagle zorientowały się, że jej działania prowadzą do likwidacji spółki, w której jest udziałowcem i są zagrożenia dostaw ciepła dla miasta, co mogłoby wtedy zrobić? Umorzyć naliczone kary, czy może czekać, aż sprawy się przedawnią? Według Komisji Rewizyjnej zapewne prokurator dla tych obu spraw miałby takie samo zdanie, dlatego zapewne władze Gryfina musiałby konsekwentnie postawić PEC w stan upadłości. Pieniądzy nie odzyskalibyśmy, bo niby skąd, jak cały majątek nie pokrywałby naszych żądań. Zapewne po długim, kosztownym procesie upadłościowym Gmina Gryfino stałaby się właścicielem potężnego majątku w postaci sieci, w tym będącego w rewelacyjnym stanie rurociągu pod ul. Łużycką, majątku w który na dziś trzeba włożyć miliony i takie byłyby skutki działań, jakie przedstawia Komisja Rewizyjna. Zlikwidowalibyśmy PEC, miejsca pracy, spowodowalibyśmy zagrożenie dostaw ciepła do mieszkań, a może jego brak w okresie

grzewczym, utratę kontroli nad siecią ciepłowniczą na pewno na czas procesu upadłości, a może i na zawsze, najprawdopodobniej konieczność zainwestowania z gminnego budżetu milionów złotych w remont i modernizację rurociągu i zero złotych na koncie Gminy z tytułu naliczonych kar. Zaiste szafowanie bezpieczeństwem energetycznym mieszkańców przez Komisję Rewizyjną jest dla mnie porażające. Brak wiedzy, wyobraźni, czy może kompetencji? Na pewno wszystko na raz. Komisja twierdzi, że działa w interesie gminy. Ja nie wiem w czyim interesie, ale na pewno nie w interesie mieszkańców. Przejrzałam ten materiał dogłębnie i to nie jest takie proste w tym momencie szafować te wszystkie sprawy nie znając tak naprawdę realiów. 23 mln zł wyniosły kary umowne, a przedsiębiorstwo było warte 12 mln zł. Dobrze się stało, że sprawa została doprowadzona o tego momentu i została podpisana ugoda przed sądem. Spółka PEC nigdy nie weszłaby w proces konsolidacji z PGE, dlatego ja za materiałem Komisji Rewizyjnej głosować nie będę.

Przewodniczący Rady Mieczysław Sawaryn - z tego co pani powiedziała, chyba pani tylko przejrzała materiał dogłębnie, natomiast nie odniosła się do meritum i znajdujących się w materiałach kwestii. Spekulacje, które snuła pani przed chwilą nie mają żadnego związku z umową zawartą pomiędzy Gminą Gryfino, Dolna Odra i Przedsiębiorstwem Energetyki Ciepłej. Od 2003, czy 2004 roku PEC 80% stanowiło własność ZEDO S.A. 80% udziałów PEC na bazie umowy z Gminą Gryfino, zostało wniesionych do ZEDO. Przy umowie sprzedaży Dolna Odra jako strona umowy zagwarantowała Gminie bardzo dobre warunki. Nie ma tu kwestii upadłości tej firmy, bo po przejęciu 80% udziałów firmy PEC Dolna Odra swoim majątkiem zagwarantowała, że inwestycja będzie zrealizowana, że PEC zrealizuje określony program, a jeśli go nie będzie realizować, a do umowy dołączony był harmonogram inwestycji, to Dolna Odra zapłaci za to kary umowne odpowiadające 300% wartości poszczególnych inwestycji. To nie PEC, a Dolna Odra, bo PEC faktycznie w dalszym ciągu był spółką z ograniczoną odpowiedzialnością z 80-procentowym udziałem Dolnej Odry i około 20-procentowym udziałem Gminy Gryfino, a gwarantem finansowym realizacji inwestycji była Dolna Odra. Umowa nałożyła na jej strony, czyli na Burmistrza i Dolną Odrę określone zobowiązania. Nad zobowiązaniami ze strony Gminy Gryfino czuwał Burmistrz, a ze strony Dolnej Odry jej Zarząd. Pan Burmistrz wystąpił do Dolnej Odry w pewnym momencie realizacji tej umowy o kary umowne z tytułu nieskładania raportów dotyczących realizacji inwestycji w ul. Łużyckiej i faktycznie było tam zapisane, że jeżeli PEC nie będzie składać takich raportów to Dolna Odra zapłaci Gminie Gryfino 1.000 euro za każdy dzień nieskładania raportu. Druga kwestia związana była z harmonogramem, który został dołączony do umowy, rozpisany na kilka lat i zaczynał się od 2004 roku i w umowie było zapisane, że w 2004 roku zostanie zrealizowany projekt, który wykona PEC, a jeśli go nie wykona, to Pan Burmistrz wezwie Dolną Odrę do zrealizowania tego projektu, zakreślając Dolnej Odrze 6 miesięcy na realizację. Jeśli Dolna Odra tego nie zrealizuje w terminie 6 miesięcy, to zapłaci Gminie Gryfino karę umowną w wysokości 300% wartości zadania. Przez okres obowiązywania umowy Pan Burmistrz miał obowiązek wezwać Dolną Odrę do realizacji harmonogramu, który strony przyjęły zawierając umowę sprzedaży 80% udziałów spółki komunalnej PEC w Gryfinie na rzecz Dolnej Odry. O upadłości nie może być mowy, jest tylko i wyłącznie kwestia rozstrzygnięcia, czy niezażądanie w okresie obowiązywania umowy od Dolnej Odry zrealizowania ustalonych inwestycji, ma przyczyny obiektywne, czy jest tylko zwykłym zaniechaniem. Te kary umowne nie miało płacić Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej, tylko Dolna Odra. W kwestii naliczenia kar za 2, 3 lata za nieskładanie raportów Pan Burmistrz wykonał pewne posunięcia odstępując od naliczania tych kar za rok 2004, natomiast w kwestii zażądania realizacji inwestycji Pan Burmistrz nie zrobił niczego. Pani radna, trzeba odwołać się do tej umowy, myślę, że Komisja Rewizyjna zawierając takie wnioski odwołała się do tej umowy i należy odpowiedzieć, czy z punktu widzenia interesów mieszkańców Gryfina zrealizowanie inwestycji w ul. Łużyckiej w ustalonym harmonogramie

było rzeczą ważną, czy nie, a jeśli nie można było tego zrealizować, to dlaczego Burmistrz Miasta i Gminy Gryfino ani razu nie wezwał inwestora do realizacji inwestycji i dlaczego wiedząc, że ta inwestycja jest nierealizowana zgodnie z zawartą umową, nie zmieniono harmonogramu inwestycji. Nikt tutaj nie mówi o niemożliwości dostarczania ciepła, bo z punktu widzenia interesów finansowych, gospodarczych Dolnej Odry dostarczanie ciepła jest dla elektrowni rzeczą nieodzowną, nawet może do tego trochę dopłacić, ale ciepło z tego zakładu musi być przekazywane i dostarczanie mieszkańcom Gryfina. Nie ma i nie było nigdy takiej obawy, że mieszkańcom Gryfina nie dostarczy się ciepła, ta obawa mogła wynikać tylko z ewentualnego rozszczelnienia rurociągu.

Radna Magdalena Chmura-Nycz – oprócz tego, że zaznajomiłam się z dokumentem Komisji spotkałam się również z pracownikami PEC-u i mają odmienne zdanie, niż pańskie. Pan w tej chwili sam sobie zaprzecza, podatków od Dolnej Odry nie możemy ściągać, iść do sądu i prokuratury, a w tym przypadku nagle zabrakło sądu i prokuratora. Pracownicy PEC zaprezentowali mi takie stanowisko, jakie państwu przekazałam. Spotkałam się z ludźmi, którzy są najlepiej poinformowani i przedstawiłam taką informację jaką mi przekazali pracownicy PEC-u. Nijak się to ma do pana informacji, Panie Przewodniczący.

Przewodniczący Rady Mieczysław Sawaryn – proszę, aby pani odwołała się do tekstu umowy między Gminą, a Dolną Odrą, a nie do wypowiedzi pracowników, którzy nie byli stronami takiej umowy.

Burmistrz Miasta i Gminy Henryk Pilat – nauczony dyskusją przy poprzedniej uchwale zwracam się do radnych Klubu BBS, aby zagłosowali za skierowaniem tej sprawy do prokuratury. Niech prokuratura to rozstrzygnie. Jedno mnie boli, Panie Przewodniczący, że przez długi czas występował pan w dwóch rolach, jako Przewodniczący Rady i jako Członek Zarządu ZEDO. Uczestniczył pan w tych wszystkich rozmowach i wiedział pan, w czym jest problem. Jednocześnie to Rada przywołała Burmistrza do zawarcia ugody z PEC-em. Sytuacja była bardziej skomplikowana i to nie jest rozmowa na 2,3 minuty, żebym teraz mógł to wytłumaczyć. Wszystkie inwestycje były uzależnione od kondycji finansowej PEC-u. Przy braku możliwości finansowych PEC-u nie było możliwości realizacji tej inwestycji. Ja się cieszę i uważam za swój wielki sukces, że podpisałem ugodę sądową, w której PGE zobowiązała się nie tylko do przełożenia ciepłociągu w ul. Łużyckiej, ale również przełożenia ciepłociągu wzdłuż ul. Parkowej i wierzę, że te dwie inwestycje w ciągu najbliższych dwóch lat będą zrealizowane. Jest to dobry przykład na to, że Burmistrz na każdym kroku szuka ugody z największym pracodawcą w naszym mieście.

Przewodniczący Rady Mieczysław Sawaryn - odnośnie wątków, które pan podniósł, mojego zasiadania w Zarządzie Dolnej Odry, wbrew temu co pan mówi, wielokrotnie Zarząd Dolnej Odry z Panem Burmistrzem się spotykał, ja również i wielokrotnie panu mówiłem, czego pan nie robi, jako Burmistrz Miasta i Gminy Gryfino.

Radna Ewa De La Torre – chciałabym państwu wytłumaczyć, dlaczego jedna uchwała zawiera wskazanie, żeby skierować sprawę do RIO, a druga nie. To są dwie różne kontrole w dwóch różnych sprawach, jedna dotyczy wydatkowania pieniędzy publicznych, druga dotyczy pozyskiwania dochodów. W związku z tym Komisja Rewizyjna w wystąpieniu pokontrolnym dotyczącym remontów dróg napisała, że prosi Radę o rozważenie skierowania wniosku do czterech instytucji publicznych zajmujących się nadzorem, kontrolą itd., natomiast w wystąpieniu pokontrolnym na str. 20 uznaliśmy za aksjomat, że wystąpienie pokontrolne zostanie jakby z urzędu skierowane do RIO, dlatego, że dotyczy wydatkowania pieniędzy publicznych, a ta informacja być może dla RIO będzie istotna z punktu widzenia oceny wykonania budżetu. My pierwotnie na dzisiejszym posiedzeniu Komisji Rewizyjnej nawet wpisaliśmy RIO w pkt 5 jako organ, który chcemy zawiadamiać, ale po opinii radcy prawnego wycofaliśmy się z tego, ponieważ to już wynikało z protokołu pokontrolnego, na str. 20 komisja ex lege kieruje wystąpienie do RIO. W przypadku kontroli dotyczącej PEC-u,

mamy zupełnie inną sytuację, dotyczącą niezyskania dochodów Gminy. Komisja wypracowała wniosek i on jest zawarty w wystąpieniu pokontrolnym, Komisja wprost napisała, żeby Rada Miejska skierowała wniosek o szczegółowe zbadanie w/w sprawy do Prokuratury Okręgowej w Szczecinie i Regionalnej Izby Obrachunkowej w Szczecinie, dlatego uchwały są zgodne z treścią wystąpień pokontrolnych i tutaj pomyłki żadnej nie ma.

Pan Burmistrz powiedział, że zawarta ugoda sądowa to jest sukces, ale zwracam uwagę, że w opiniach prawników, które były przedmiotem analizy Komisji Rewizyjnej do tej ugody bez zgody Rady w ogóle nie powinno dojść, wobec niezrealizowania umowy, do której zawarcia z kolei Rada w 2003 roku upoważniła Burmistrza. Trudno mówić o sukcesie czegoś, co w opinii prawników zostało zawarte bez zgody i wiedzy Rady. Przecież do dzisiaj nie otrzymaliśmy kserokopii tejże ugody, pamiętając, że była to informacja „tajna, przez poufna” i prawie za zamkniętymi drzwiami Komisja Rewizyjna musiała zapoznawać się z treścią tejże ugody. Na bardzo ważne pytanie, które stanowiło myśl przewodnią całej kontroli z punktu widzenia interesów mieszkańców, realizacja tej umowy z 2003 roku i uchwał podjętych wówczas przez Radę była zasadna. Od 2003 roku co roku obserwujecie co się dzieje na ul. Łużyckiej, przecież te prace wykonywane w ramach tzw. awarii też kosztują. Co stało na przeszkodzie, żeby nie zrealizować tamtej umowy, gdzie były określone zadania inwestycyjne, tylko co roku robić naprawy w ramach awarii, wydawać pieniądze zamiast wydać je na kompleksowe rozwiązanie problemu na lata? Przecież w tym roku, po podpisaniu ugody w lutym, we wrześniu znowu ul. Łużycka była rozkopana. Czy była to realizacja ugody, czy też, wręcz przeciwnie, mamy ciąg dalszy tych wszystkich wydarzeń, które miały nastąpić, a nie nastąpiły od 2003 roku? Jeśli Pan Burmistrz mówi publicznie, że szuka ugody z największym pracodawcą, to po co w ramach tych dobrych stosunków z największym pracodawcą Pan Burmistrz przeznacza pół miliona złotych na spory z nim?

Pani radna Chmura-Nycz zarzuciła Komisji Rewizyjnej brak wiedzy i kompetencji. To jest obraźliwe dla Komisji, która walczyła o dostęp do dokumentów, czyli do źródeł, co więcej rzetelnie się z nimi zapoznała, opisała je w wystąpieniu kontrolnym, prosiła Pana Burmistrza o odniesienie się do tego i wypracowała wnioski pokontrolne. Wydaje mi się, że jest to dużym nietaktem w stosunku do organów Rady.

Wiceprzewodniczący Rady Janusz Skrzypiński – mam prośbę do radnych, aby pamiętali jednak o tym, co mówili, albo robili kilka lat temu, polecam radnym sesję z kwietnia 2003 roku. Na tej sali są również radni, którzy wówczas podejmowali decyzję o sprzedaży PEC-u. Padło stwierdzenie, że PEC ogłosi upadłość, że będzie wielkie zagrożenie z dostawą ciepła dla mieszkańców, te argumenty padały, tylko nie od tych osób. Sprzedaż PEC-u to był „złoty interes” dla Gminy Gryfino, zarobiła kilkanaście milionów złotych, tylko te pieniądze zostały od razu w części skonsumowane, zostały przeznaczone na ratowanie Laguny. Dziś mówimy o zagrożeniu wówczas upadłością PEC-u, to jest nieprawdą. Faktem jest, że Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej miało wówczas problemy finansowe, bo miało nieuregulowane zobowiązania, ale w perspektywie kilku lat ta firma dalej funkcjonowałaby normalnie. Wyzbyliśmy się majątku po to, aby ratować inny podmiot. Została podpisana umowa sprzedaży PEC z zagwarantowaniem budowy ciepłociągu. Minęło 9 lat i nie ma ciepłociągu, nie ma PEC-u, Laguna skonsumowała lwią część tych środków i dalej ma kłopoty. Komisja Rewizyjna podnosi, że Gmina utraciła znaczące środki, z tym należy się pogodzić, bo to prawda. Jeżeli były zobowiązania Gminy wobec ZEDO, czyli monitoring, kontrolowanie i tego nie było, to czy jest to wina Komisji Rewizyjnej, czy radnych? Dziś stoimy przed faktem, jak mamy zagłosować, czy faktycznie gmina została narażona na straty, czy nie. W ocenie Komisji Rewizyjnej tak i ja podzielam ten pogląd, bo nie można udawać, że nic się nie dzieje. Proszę radnych, jeżeli o czymś mówią, niech sięgają do materiałów źródłowych.

Radny Rafał Guga – kiedy trzeba mieć do Pana Burmistrza pretensje, jak przy poprzedniej sprawie, to trzeba, ja mam odwagę to zrobić, wstrzymałem się do głosowania, ponieważ

proponowałem inne rozwiązanie, ale kiedy trzeba bronić Pana Burmistrza przed nieuzasadnionym atakiem to będę go bronił. Jak to jest, że jak Henryk Piłat walczył z elektrownią o podatki to było źle i padały głosy, żeby odpuścić, że działa przeciwko interesowi społecznemu i największemu pracodawcy, a jak Henryk Piłat zawiera z elektrownią ugodę w sprawie PEC to też źle, trzeba go podać do prokuratury, a najlepiej do sądu. Panie Przewodniczący, w tej sprawie odpowiedź Pana Burmistrza moim zdaniem jest na jak najwyższym poziomie, wszystkie argumenty Pana Burmistrza w mojej ocenie są bardzo dobrze odparte. Zainteresowało mnie zdanie: „na marginesie należy stwierdzić, że drugi punkt uchwały Rady Miejskiej pokrywał się w całości z propozycjami ZEDO zawartymi w piśmie z dnia 30 maja 2008 roku, które popisali: Prezes Zarządu Jerzy Kondratowicz oraz Wiceprezes Mieczysław Sawaryn”. Panie Przewodniczący, kiedy w poprzedniej kadencji na jednej z sesji powiedziałem, że w mojej ocenie jest konflikt interesów, jeżeli chodzi o pana osobę, to miał pan do mnie wielkie pretensje, okazuje się, że jednak występuje pan tutaj w podwójnej roli, przynajmniej w sprawie PEC-u. Najgorszym grzechem kontrolującego jest, kiedy najpierw postawi sobie tezę, a później na siłę próbuje ją udowodnić. Mam wrażenie, że tak było w tym przypadku. O PEC-u, karach, złym traktowaniu elektrowni i innych złych rzeczach Burmistrza słyszałem wielokrotnie, także na tej sali, słyszałem na długo przed podjęciem kontroli przez Komisję Rewizyjną, najczęściej Panie Przewodniczący, z pana ust. Potwierdza się, że najpierw postawiono tezę, a później trzeba było ją uzasadnić, co potwierdza moje stwierdzenie, że stał pan „okrakiem” między gminą, a elektrownią. Niestety ja się nie wpiszę w takie postępowanie.

Przewodniczący Rady Mieczysław Sawaryn - czy zapoznał się pan z treścią umowy zawartej między Dolną Odrą, a Gminą Gryfino i PEC?

Radny Rafał Guga – zapoznałem się ze wszystkimi dokumentami dostarczonymi przez Pana Burmistrza i Komisję Rewizyjną.

Przewodniczący Rady Mieczysław Sawaryn - tej umowy tam nie było i tej umowy pan nie zna, wobec tego pana wiedza jest bardzo ułomna. Dziwię się panu, że nie poprosił pan Pana Burmistrza, żeby tą umowę, którą Burmistrz w jakiś sposób utajnił i Komisja Rewizyjna zapoznawała się z nią w Biurze Rady, pan jako radny, funkcjonariusz publiczny przeczytał. Wtedy nabrałby pan wiedzy o całej sprawie i nie wykonywałby pan takich intelektualnych wolt i spekulacji twierdząc, że ktoś pracując w Dolnej Odrze siedzi „okrakiem” na barykadzie. Dolna Odra to jest podmiot gospodarczy, który w życiu Gryfina zawsze odgrywał pierwszoplanową rolę i mam nadzieję, że tą rolę będzie odgrywał w dalszym ciągu i wbrew panu ja cały czas uważam, że między Gminą Gryfino, a elektrownią Dolna Odra nie powinno być rozbieżności w interesach, tylko sprawy powinny te dwa podmioty łączyć. Jeśli pan patrzy inaczej na te sprawy, pana wybór, natomiast apeluję, aby pan nawet po głosowaniu, dla czystości oglądu sprawy zapoznał się z umową zawartą między Gminą, a Dolną Odrą, bo da panu to dużo do przemyślenia.

Radny Rafał Guga – ma pan rację nie widziałem tej umowy, ale pismo Pana Burmistrza wyjaśnia dlaczego tej umowy nie widziałem. Burmistrz umożliwił członkom Komisji Rewizyjnej zapoznanie się ze wszystkimi dokumentami w przedmiotowej sprawie, w tym miejscu należy wskazać, iż pismem z dnia 9 lutego 2012 roku PGE Górnictwo i Energetyka Konwencjonalna S.A. wskazując na ochronę tajemnicy przedsiębiorstwa, zwróciła się do Burmistrza o niepodawanie do wiadomości publicznej informacji związanych z zawarciem w/w ugody. Z tego powodu umożliwiono nieograniczone zapoznanie się z dokumentacją sprawy członkom Komisji Rewizyjnej, wyłączając możliwość sporządzenia ich kopii. Taki sposób działania w żadnym zakresie nie ograniczył możliwości realizacji ustawowych zadań przez Komisję Rewizyjną. Padła sugestia, że Burmistrz nie umożliwił, już wiemy przynajmniej dlaczego. Ja też uważam, że Dolna Odra jest żywicielem tego miasta, więc zadaję pytanie, dlaczego chcecie egzekwować kary od elektrowni, mimo, że Burmistrz zawarł

ugodę? Wcześniej przy podatkach padały stwierdzenia, że ktoś próbuje zrobić Dojną Odrę, teraz Burmistrza oskarża się, że nie powinien się dogadywać, tylko wyciągać te pieniądze. Bądźmy konsekwentni i nie próbujmy wpływać na swój sposób myślenia.

Przewodniczący Rady Mieczysław Sawaryn - w swojej wypowiedzi obciążył mnie pan za negatywne skutki działania Gminy w tej sprawie. Umowa z Dolną Odrą dotyczy majątku Gryfina i powinna być jawna dla wszystkich obywateli bez względu na stanowisko Dolnej Odry w tej sprawie. Na miejscu Dolnej Odry, nigdy bym tego nie utajniał i gdybym zasiadał w jej władzy chciałbym pełnej przejrzystości. Powiem, dlaczego jest taki problem z dostępem do tej umowy, ponieważ ugoda, która została zawarta z PGE jest o wiele gorszą niż pierwotna umowa, co do uprawnień Gminy Gryfino. W tej sprawie nie chodzi o kary umowne, bo kary umowne, które pan Burmistrz z dobrymi prawnikami wprowadził do tej umowy to był „bat” na Dolną Odrę, żeby wyegzekwować nowy ciepłociąg w ul. Łużyckiej. Poprzez egzekwowanie kar umownych można było przymusić Dolną Odrę do realizowania tego zadania, ewentualnie do zawarcia aneksu do tej umowy, który dawałby Gminie lepsze uprawnienia niż pozyskanie blisko 10 mln zł od Dolnej Odry. Z uwagi na brak współpracy w zakresie projektu, uzgodnień przebiegu w drodze krajowej ten plan nie mógł być realizowany, tutaj potrzebna była współpraca. Komisja Rewizyjna w pierwszym aspekcie kontroli mówi, że zgodnie z zobowiązaniami, które na siebie nałożyły strony, Pan Burmistrz miał uprawnienie w przypadku zwłoki z realizacją inwestycji, zakreślić 6-miesięczny termin do zrealizowania kolejnego odcinka projektowanej budowy. Ponieważ przez kilka lat tego nie zrobił, nie może być mowy o karach umownych, bo warunkiem naliczenia kar umownych było wezwanie inwestora, czyli Dolnej Odry do realizowania rzeczy potrzebnej obywatelom Gryfina. Jeśli takiego wezwania nie było, Dolna Odra zachowywała się w określony sposób. Sprawa jest prosta, ma pan umowę do realizacji, jeśli pan jej nie realizuje, to jest pytanie, czy zaniedbał pan swoje obowiązki, czy nie. Komisja Rewizyjna twierdzi, że tak.

Radny Rafał Guga – właściwie się z panem zgadzam, też wydaje mi się, że nie było woli współpracy między elektrownią, a Burmistrzem tylko przypominam, że wtedy pan zasiadał we władzach elektrowni. Powstaje pytanie, dlaczego nie było tej woli współpracy. Ja uważam, że Burmistrz zrobił dokładnie wszystko, co było możliwe do zrobienia. Umowy nie widziałem, nie winię elektrowni, jeżeli uzasadnienie pana Burmistrza takie jest, elektrownia ma do pewnych rzeczy prawo, odnoszą się do materiału Komisji Rewizyjnej. Jeżeli okazuje się, że materiał Komisji Rewizyjnej jest niepełny, bo nie ma w nim umowy, ja innej wiedzy na dzień dzisiejszy nie mogę mieć.

Burmistrz Miasta i Gminy Henryk Pilat – całość inwestycji była związana z dobrą kondycją finansową PEC-u. PEC miało zaciągnąć kredyt, którego gwarantem będą udziałowcy spółki, a więc elektrownia i gmina, a PEC miało go spłacać. W tym okresie sytuacja finansowa PEC-u nie była taka, żeby mogło zaciągnąć kredyt, bo jego zdolność kredytowa była słaba i po to spotykaliśmy się na spotkaniach rady nadzorczej, gdzie te sprawy były omawiane na bieżąco. W tamtym okresie Dolna Odra miała 80% udziałów i 20% udziałów posiadała Gmina. Przecież pan, panie prezesie, dokładnie to pamięta, rozmawialiśmy, że elektrownia może zrealizować tę inwestycję i podniesie kapitał o wartość inwestycji.

Przewodniczący Rady Mieczysław Sawaryn - jedno sprostowanie, w momencie, kiedy była zawierana umowa z Dolną Odrą prezesem był pan Karol Pawłowski, a ja tam nie pracowałem. Zacząłem swoją pracę w 2007 roku, dawno po zawarciu umowy.

Burmistrz Miasta i Gminy Henryk Pilat – ja mówię o momencie negocjacji. Zarzucanie w tej chwili, że nie było dobrej współpracy między elektrownią, a urzędem jest kłamstwem, pomówieniem, którego nie mogę słuchać. Przy takiej sytuacji finansowej, jaka została określona w pakiecie inwestycyjnym, nie było możliwości zrealizowania tego zadania. W podpisanej później ugodzie, które gwarantuje przełożenie ciepłociągu w ul. Łużyckiej

i w ul. Parkowej jest zapis, że w przypadku niezrealizowania tej inwestycji Gmina naliczy kary za niewykonanie tej inwestycji.

Przewodniczący Rady Mieczysław Sawaryn - w przypadku, jeśli będzie to z winy Dolnej Odry.

Burmistrz Miasta i Gminy Henryk Pilat – tak, z winy Dolnej Odry. W tej chwili wszystko idzie w dobrym kierunku, w przyszłym tygodniu prześlemy dokumentację dot. ul. Parkowej. Żeby położyć ciepłociąg i ograniczyć koszty związane z ciepłociągiem Gmina opracowała studium ułożenia wszystkich mediów w ul. Łużyckiej, bo będziemy tam kładli kanalizację odprowadzającą ścieki z Pniewa. Proszę o przegłosowanie uchwały, każdy wie, jaką ma podjąć decyzję, ja jestem przekonany, że postąpiłem zgodnie z prawem i dla dobra gminy, choć niektórzy członkowie Komisji Rewizyjnej mają inne zdanie.

Radny Tomasz Namieciński – z niektórych wypowiedzi wynika, że jest winny Przewodniczący, Komisja Rewizyjna, bo Komisja wymyśliła sobie przedmiot kontroli. Przedmiot kontroli uchwaliła Rada w planie kontroli. Chciałbym zapytać radcy prawnego, czy podtrzymuje pan opinię prawną sporządzoną przez pańską kancelarię 4 marca 2009 roku, w której wyrażono pogląd, że Burmistrz bez zgody Rady Miejskiej w Gryfinie nie może zmieniać umowy sprzedaży? W tej sprawie należy przeczytać umowę i ugodę, to daje pełny obraz. Czy jest możliwość, aby wszyscy radni, którzy nie uczestniczyli w Komisji Rewizyjnej mogli zapoznać się z opinią prawną z 4 marca 2009 roku?

Radca prawny Krzysztof Judek - opinia była sporządzona parę lat temu i nawet nie przypominam sobie, czy to ja wystawiałem tą opinię, czy któryś z moich współpracowników z kancelarii, więc nie mogę jej podtrzymać, ani jej zaprzeczyć.

Wiceprzewodniczący Rady Paweł Nikitiński – dziękuję całej Komisji Rewizyjnej za przygotowany materiał, dlatego, że materiał, który przygotowaliście jest dla mnie wystarczający do tego, żeby podjąć decyzję. Materiał jest wypracowany, każdy z radnych może się z nim zapoznać i podejmować decyzję. Chce także nadmienić, że skład Komisji Rewizyjnej jest w pełni demokratyczny, nie było zakazu, nie było próby eliminacji z Komisji Rewizyjnej kogokolwiek, są przedstawiciele wszystkich klubów radnych i wolno nam chyba dzisiaj przypuszczać, że jeśli zlecamy Komisji Rewizyjnej pewne prace w naszym imieniu to każdy z radnych reprezentujący określone środowiska ma tego reprezentanta i może też wywierać wpływ na pozostałych członków Komisji. Przypomnę, że kontrolę przeprowadziła Komisja Rewizyjna i nie ma najmniejszych podstaw do twierdzenia, że „szukała paragrafów”. To my zleciliśmy Komisji Rewizyjnej określoną pracę i Komisja z tego obowiązku się wywiązała. Chcę zwrócić także uwagę na okoliczność, która wynika z umowy i z ugody. Fakt wezwania Dolnej Odry do zrealizowania inwestycji w zakresie przewidzianym w umowie niczego jeszcze nie przesądza, nie jesteśmy w stanie dzisiaj odpowiedzieć, jak zachowałyby się Dolna Odra w sytuacji, gdyby otrzymała takie wezwanie wynikające z umowy. Da się przewidzieć następujące okoliczności: zastosowałyby się do wezwania, zignorowałyby wezwanie i powoływałyby się na różne rozstrzygnięcia prawne i szukałyby ominięcia tej procedury, względnie podpisania aneksu do umowy, odpowiedziałyby, że nie zrealizuje, ale o tym moglibyśmy się przekonać tylko wtedy, kiedy byłby zrealizowany punkt umowy nakazujący wezwanie do takiej czynności, a takiego wezwania nie było. Podzielam pogląd tych radnych, którzy zwracali uwagę na okoliczność niezwykle istotną, to prawda Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej Sp. z o. o. było spółką kapitałową, ale w znacznej mierze zależną od potężnej spółki, jaką był ZEDO S.A. i nie wolno tego ze sobą rozdzielać. Problem w rozumieniu interesów wzajemnych pomiędzy Dolną Odrą, a Gminą polega na tym, że słuszne roszczenia Gminy Gryfino, w tym wypadku wynikające z umowy dobrze zawartej i nieegzekwowanej zostały pominięte, a próbę egzekwowania od Dolnej Odry należności podatkowych, zbiło argumentami prawnymi na wskroś i ośmieszyło wręcz Samorządowe Kolegium Odwoławcze. To jest odpowiedź na pytanie radnego Gugi, dlaczego

w naszej ocenie to jest zła polityka. Jeśli działamy w interesie gminy to powinniśmy tworzyć dobre warunki dla biznesu, ale jeśli ten biznes dopuściliśmy już do kooperacji z nami i zawarł z nami ten biznes umowy, w których nasze prawa są zagwarantowane, to powinniśmy te prawa egzekwować i to jest ten dysonans. Dolna Odra nie mogłaby mieć pretensji do Gminy Gryfino o to, że stara się wyegzekwować umowę. Poza tym nie byłoby też problemu, bo jeśli nawet zakładamy, że nie byłoby skutku finansowego w przypadku wezwania przez Burmistrza Dolnej Odry do wykonania inwestycji wynikającej z umowy i nie byłoby skutecznego działania w formie wyegzekwowania, to nie byłoby też najmniejszego zarzutu, że tych czynności zaniechano. To jest kwestia elementarna i my się o to spieramy, a nie o dostarczanie ciepła, upadek firm, itd. Obawiam się, że jeżeli tak są wykonywane umowy Gminy Gryfino z naszymi kooperantami, to możemy mieć wątpliwości, czy nasze interesy są dobrze reprezentowane i o to idzie też spór. Dolna Odra nie jest jedynym podmiotem gospodarczym, ale ten podmiot, jak i każdy inny powinien być objęty naszą troską, ale w ramach obowiązującego prawa. Wedle mojej najlepszej opinii, w zakresie podatków Gmina Gryfino prowadzi skrajnie błędną politykę, a w kwestii ugody i umowy z Dolną Odrą nie wykorzystała szans, które posiadała na mocy umowy, którą podpisała.

Radna Magdalena Chmura-Nycz – swoją informację, którą przedstawiłam pozyskałam nie z Urzędu, ale od pracowników PEC, oni również wskazywali, że Zarząd ZEDO informował w pismach o stanie finansowym PEC. Zadanie miało być realizowane tylko pod warunkiem, że będzie zaciągnięty kredyt. W związku ze złą sytuacją finansową firmy, takiego kredytu nie można było wziąć. PEC był spółką z o.o., a Dolna Odra w sądzie odpowiadałaby tylko do wysokości swoich udziałów, czyli do 80%. Takie są fakty. Myślę, że nam najbardziej zależy na tym, aby zostało wykonane zadanie związane z przełożeniem rurociągu, nie na odsetkach, karach umownych, tylko na bezpiecznej polityce energetyki cieplnej. Sprawa została doprowadzona do końca, to na czym nam zależało jest podpisane.

Wiceprzewodniczący Rady Paweł Nikitiński – w interesie Dolnej Odry jest sprzedaż, wyegzekwowanie tego ciepła, które musi być wyprowadzone na zewnątrz, bo nie da się z nim nic innego zrobić. Proszę nie opowiadać, że ciepło zniknie, nie zniknie tak długo, jak będzie Dolna Odra, dlatego, że ona musi coś z tym ciepłem zrobić. Dolna Odra i Gmina Gryfino powinny działać w symbiozie. Czy Gmina i Dolna Odra działają w symbiozie w zakresie podatków? Dochodzimy do 1,5 mln zł kosztów związanych z obsługą prawną plus koszty egzekucji. Czy to jest życie w symbiozie? Co więcej, treść umowy na obsługę prawną przewiduje ciągnięcie sporu z Dolną Odrą do roku 2015. Zależy mi na tym, żeby mówić o faktach, ta sprawa nie jest tak ewidentna i tak jaskrawa dla mieszkańców gminy Gryfino, jak sprawa dróg i być może trzeba byłoby długich rozmów, żeby przedstawić te mechanizmy, które w środku występują, dlatego zachęcam do nieupraszczania tej całej sytuacji. Oczywiście można znaleźć argumenty po drugiej stronie, z tym tylko, że wszystkie te argumenty zbijają jedno pytanie, dlaczego nie wykonano podstawowego zapisu umowy? Wystarczyło to zrobić, otwierałoby się sobie możliwości do rozmów w interesie Gminy Gryfino, a zrezygnowano z tego. Ja uważam to działanie za sprzeczne z interesem Gminy Gryfino i wyrażę to także w głosowaniu, myślę, że część Rady również.

Radna Ewa De la Torre – chciałabym zawalczyć o dostęp do informacji dla Pana Rafała Gugi i w związku z tym, że uważam, że wszyscy radni, nie tylko Pan Guga powinni otrzymać taką możliwość. Zobowiązuje się, jeżeli zostaną mi udostępnione dokumenty przez Pana Burmistrza, że nie będę upubliczniała treści umowy i ugody, ale na podstawie umowy i ugody przygotuje tabelę przedstawiając to, co zyskała lub straciła Gmina Gryfino w wyniku zawarcia ugody, a niezrealizowania umowy. Wtedy państwo na podstawie tej tabeli będziecie mogli porównać, czy interes Gminy został zabezpieczony, czy też naruszony. Uważam, że taka informacja powinna do wszystkich dotrzeć i to wcale nie oznacza, że wstrzymuje to dzisiejszy proces głosowania, bo to będzie przedmiotem ewentualnej analizy przez organy, do

których trafią nasze protokoły, a mam nadzieję, że wtedy trafią także ujawnione załączniki. Jako członek Komisji Rewizyjnej mogłabym podsumować ten cały proces zawierania umowy, która nie była realizowana, po czym zawierania w tajemnicy przed Radą ugody, że błędy Pana Burmistrza w zakresie realizacji umowy pokryła ugoda.

Radny Zenon Trzepacz - muszę stanąć w obronie dobrego imienia członków Komisji Rewizyjnej. Nie można obrażać członków Komisji Rewizyjnej, jestem pełen słów uznania i szacunku za pracę, którą wykonaliśmy. Jeżeli ktoś dopatruje się „szukania paragrafów”, to jest w głębokim błędzie. Ja nikogo nie oskarżam, nikomu nic nie zarzucam, tylko chcę żeby pieniądze naszych wyborców były wydawane tam gdzie powinny, pod szczególnie dokładną kontrolą i z sensem. To jest jedyny cel Komisji Rewizyjnej, po to jesteśmy powołani.

Przewodniczący Rady Mieczysław Sawaryn - należy zapytać, czy w postępowaniu dotyczącym umowy między PEC, Dolną Odrą, a Gminą Gryfino, Rada Miejska była podmiotem, czy stała się przedmiotem postępowania. Rada Miejska uchwaliła zobowiązanie Burmistrza do zawarcia konkretnej umowy kupna-sprzedaży, umowa została zawarta i teraz jest kwestia, czy została zrealizowana. Nie została zrealizowana. Czy Burmistrz wykonał ustalone w umowie obowiązki? Nie wykonał. Czy Burmistrz zmieniając treść umowy, zapytał Radę, czy może zawrzeć ugodę i zmienić warunki ustalonej przez Radę umowy, czy nie? Nie padło takie pytanie. Sprawa jest oczywista, Rozstrzygamy o istotnym problemie funkcjonowania gryfińskiego samorządu.

Przewodniczący Rady przedstawił projekt uchwały w sprawie: skierowania do służb państwowych wniosku o zbadanie i kontrolę prawidłowości wykonania postanowień umowy sprzedaży udziałów PEC Sp. z o.o. w Gryfinie.

Przewodniczący Rady zapytał, kto z radnych jest za przyjęciem uchwały w w/w sprawie.

W wyniku jawnego głosowania na stan Rady 21 radnych i obecnych na sesji 20 radnych w głosowaniu udział wzięło 20 radnych. Za przyjęciem projektu uchwały głosowało 11 radnych, przy 9 głosach przeciwnych. Głosów wstrzymujących się nie było.

Przewodniczący Rady stwierdził, że uchwała w sprawie: kierowania do służb państwowych wniosku o zbadanie i kontrolę prawidłowości wykonania postanowień umowy sprzedaży udziałów PEC Sp. z o.o. w Gryfinie została podjęta.

Wydruk wyników głosowania stanowi **załącznik nr 38.**

Uchwała Nr XXVI/219/12 stanowi **załącznik nr 39.**

Ad. XIII. Informacja Burmistrza o pracach podejmowanych w okresie międzysesyjnym i z wykonania uchwał Rady.

Informacja stanowi **załącznik nr 40** do protokołu.

Ad. XIV. Zgłaszanie interpelacji i zapytań radnych.

Interpelacje i zapytania zgłosili:

Radny Zenon Trzepacz

497/XXVI/12 – mieszkańcy Daleszewa proszą o przesunięcie tablicy z nazwą miejscowości, ponieważ jeden z budynków jest poza tablicą oznaczającą miejscowość Daleszewo, jest tam również utrudniony wyjazd z drogi gminnej, mieszkańcy proszą o postawienie znaku umożliwiającego bezpieczne włączenie się do ruchu.

498/XXVI/12 – w ubiegłym roku złożyłem wniosek mieszkańców Daleszewa dotyczący drogi powiatowej ul. Zielonej. Burmistrz przesłał do Starostwa zapytanie w tej sprawie i wyraził chęć wspólnego działania przy realizacji tej inwestycji. Mija rok, nie otrzymaliśmy odpowiedzi ze Starostwa, czy będą podjęte jakieś kroki w tej sprawie. Mieszkańcy czekają na odpowiedź.

- 499/XXVI/12** – interpelowałem w sprawie drogi powiatowej Drzenin-Sobieradz, nie otrzymałem odpowiedzi od Starostwa, czy będą podjęte działania związane z tą drogą.
- 500/XXVI/12** – proszę o podjęcie działań dotyczących ulicy Słonecznej w Łubnicy, która wymaga naprawy.
- 501/XXVI/12** – Stowarzyszenie „Razem” złożyło wnioski do DIROW, a czy gmina w imieniu innych stowarzyszeń składała wnioski do DIROW? Czy ta informacja była powszechna i czy była udostępniona również innym stowarzyszeniom i sołectwom, że jest taka możliwość?
- 502/XXVI/12** – na początku przyszłego roku będą się odbywały zebrania wspólnot mieszkaniowych, na budynkach są stare, mało czytelne numeracje, mieszkańcy zwracają uwagę, żeby coś z tym zrobić, bo to nie poprawia estetyki naszego miasta.
- 503/XXVI/12** – jest problem z korzystaniem z boiska w Radziszewie, dorośli mieszkańcy nie mogą korzystać do godziny 22 z tego boiska, gdyż teren jest zamykany. Trzeba opracować regulamin, czy znaleźć sposoby, jak w innych szkołach, że jest osoba dozorująca po godzinach pracy szkoły, żeby mieszkańcy mogli z niego korzystać. Boisko jest obiektem gminy, nie jest boiskiem szkolnym.
- 504/XXVI/12** – proszę o opracowanie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla Radziszewa i Daleszewa, bo jeżeli ja słyszę od urzędników, że nie robi się planów zagospodarowania przestrzennego m.in. dlatego, że nie sprzedają się działki w Gryfinie, to taka postawa dla mnie i dla mieszkańców, którzy chcą inwestować w tamtym rejonie, jest nie do zaakceptowania.
- 505/XXVI/12** – proszę o ogrodzenie boiska w Daleszewie, gdzie dziki niszczą teren. Od lat dbamy o to boisko, mam nadzieję, że praca tych ludzi zostanie uszanowana.
- 506/XXVI/12** – 26 września 2012 r. odbyło się zebranie sołectwa Daleszewo, na którym uchwalono fundusz sołecki i jedna propozycja miała wadę prawną i do dzisiaj protokół z tego zebrania ani ta uchwała do Urzędu nie wpłynęła.

Radny Paweł Nikitiński

- 507/XXVI/12** – interpeluję w związku z prowadzoną przy ul. Łużyckiej budową sklepu wielkopowierzchniowego, czy gmina wykaże jakąkolwiek aktywność wobec osób, którzy są sąsiadami tej inwestycji, w zakresie respektowania ich praw? Czy gmina Gryfino bierze jeszcze pod uwagę występowanie w roli gwaranta, strażnika praw obywatelskich? Z wiedzy, którą posiadam Straż Miejska ale także i inne wydziały Urzędu dyscyplinują pojedynczych mieszkańców a to w zakresie wywozu śmieci, a to w zakresie sprzątnięcia chodników, parkowania i w wielu innych sprawach, które rzekomo są dla mieszkańców bardzo uciążliwe, natomiast w tej sprawie na rzecz tych mieszkańców, którzy mieszkają od 1945 roku w Gryfinie nie mogą nic zrobić.
- 508/XXVI/12** – kieruję swoją interpelację do Burmistrza w związku z deklaracją gotowości współpracy z Radą Miejską w Gryfinie w zakresie prowadzenia wszystkich spraw Gminy Gryfino. Czy to będzie stałą praktyką, że w kluczowych dla samorządu sprawach jak określenie okręgów wyborczych, uchwały podatkowe, będziemy zwoływali sesje nadzwyczajne i te materiały nie będą wpływały do Rady Miejskiej w stosownym czasie? Cemu to ma służyć? Półtora roku po wejściu w życie Kodeksu wyborczego tak ma wyglądać legislacja w Gminie Gryfino? Za tą legislacją odpowiedzialny jest Burmistrz i urząd, którym kieruje. Czy rzeczywiście mamy do czynienia z dobrą wolą i czy rzeczywiście możemy liczyć na to, że jako Rada Miejska w Gryfinie

będziemy zapoznawali z materiałami poglądowymi w stosownym czasie tak, aby się mogły odbyć komisje, tak, aby Rada mogła wypracować swoje wnioski?

509/XXVI/12 – czy w przypadku kontrowersyjnych uchwał, jak wystąpienia pokontrolne, będą traktowane „po macoszemu” i nie będą zamieszczane w BIP, te niekorzystne będą pomijane i nie będzie można z nich skorzystać, a będą zamieszczane tylko te korzystne? Wyobrażam sobie, że będą zamieszczane wszystkie.

510/XXVI/12 – jaką praktykę stosuje się wobec mieszkańców w przypadku, kiedy żądają udzielenia informacji publicznej ustnie, niezwłocznie, na miejscu? Czy udzielane są odpowiedzi czy też wymagane jest złożenie wniosku? Proszę mi odpowiedzieć zgodnie z prawdą, bo przypominam, że ustawa o dostępie do informacji publicznej przewiduje nawet sankcje karne. Zaczniemy naszych mieszkańców traktować poważnie, bo to na ich rzecz pracujemy. Czy w trybie ustnym udzielenia informacji publicznych te informacje są udzielane, a jeśli nie są udzielane, to co jest tego przyczyną? Powołuję się na przykład redaktora Tomasza Milera, który poprosił o materiały związane z podniesieniem podatków w Gminie Gryfino i spotkał się z odmową.

Radny Marek Suchomski

511/XXVI/12 – interpelacja radnego stanowi **załącznik nr 41** do protokołu.

Radna Magdalena Chmura-Nycz

512/XXVI/12 – zwrócili się do mnie sołtysie w sprawie składowania i segregacji odpadów na wsiach. Proszę, aby odbierane były nie tylko odpady z pojemników, ale także to, co nie mieści się w tych pojemnikach i leży na zewnątrz. Czas, aby zachęcić ludzi do segregacji odpadów, PUK mógłby się w to zaangażować. Sołtysi zgłaszają pomysł, że można przewidzieć jakąś nagrodę dla danej wsi za segregację, aby ta segregacja była realizowana na wsiach.

513/XXVI/12 – przy ul. Czechosłowackiej wielu mieszkańców prowadzi działalność gospodarczą, m.in. sprzedaż chryzantem. Proszę o szybką interwencję w sprawie, ponieważ duże samochody nie są w stanie dojechać do posesji osób prowadzących działalność ze względu na dziury w drodze. Proszę o przycięcie drzew w pasie drogowym, ponieważ duży samochód nie może przejechać.

514/XXVI/12 - pogratulowałam sołtysowi Kostrzewie ponownego wyboru na sołtysa, został poddany „badaniu” przez mieszkańców w swojej wsi. Zwracam się do radnego Trzepakza, jest pan radnym z tamtego terenu, jeśli sołtys ma problem, to może należałoby pomóc rozwiązać ten problem.

Radny Janusz Skrzypiński

515/XXVI/12 – Rada Miejska uchwalając budżet zwiększyła środki na sport o 200.000 zł, kluby sportowe borykają się z problemami finansowymi, klub Błękit Pniewo poprosił mnie, żeby złożyć interpelację, by te 200.000 zł zostało rozdysponowane. Nie może tak być, że Rada Miejska przyznaje środki, te środki nie są rozdysponowane, a kluby mają problemy, żeby zamknąć ten rok.

516/XXVI/12 – okazuje się, że boisko sportowe ze sztuczną nawierzchnią jest dla wybranych, ci którzy chcą skorzystać z boiska w godzinach wieczornych mają problem z oświetleniem. Nie po to gmina wyłożyła tak znaczące środki, myślę, że oświetlenie powinno być włączane, bo jeśli zawodnicy chcą grać na tym boisku, to trzeba im to umożliwić.

517/XXVI/12 – interpeluję w sprawie drogi gminnej łączącej Sobiemyśl z drogą powiatową. Na zebraniu wyborczym Burmistrz złożył deklarację, że ta droga w tej kadencji będzie robiona. Minęły dwa lata, nic się w tej sprawie nie dzieje. W poprzedniej kadencji został wykonany projekt, było też chyba wydane pozwolenie na te prace. Ułożyliśmy nakładkę na tej drodze, prosiłem o to, żeby Urząd dokonał pomiarów nośności tej drogi. Nakładka funkcjonuje półtora roku, jest rozjeżdżona przez TIR-y. Myślę, że gminy Gryfino nie stać na to, żeby dawać przyzwolenie na dewastowanie swoich nieruchomości.

518/XXVI/12 – w dniu 12 września 2012 r. odbyło się spotkanie dotyczące postępowania prowadzonego w sprawie wydania decyzji środowiskowej dla lokalizacji fermy kurzej w miejscowości Dołgie. Mieszkańcy sołectwa Dołgie zwrócili się z pismem do Burmistrza, żeby uwzględnił ich argumenty i wystąpił o niezależny raport oddziaływania na środowisko. Wówczas na bazie tych dwóch raportów, które będą w posiadaniu gminy, by wydać decyzję. Jaki jest skutek tego pisma mieszkańców?

Radny Tomasz Namieciński

519/XXVI/12 – rzeczywiście tak jest, że są problemy z korzystaniem z boisk sportowych, nie będę już poruszał tego tematu, że kluby sportowe w miesiącach zimowych muszą płacić za oświetlenie, za szatnię. Jest problem z oświetleniem, nie jest to pierwszy sygnał, bo na boisku „Orlik” w Gardnie jest podobny problem, nie jest zapalonych 6 punktów świetlnych, zależne to jest od ilości osób tam przebywających. Interpelowałem w tej sprawie, dostałem odpowiedź, że na obiekcie musi przebywać co najmniej 10 osób. Nie wiem, z czego to wynika. Nie po to budujemy boiska, żeby nie można było z nich skorzystać. Boiska powinny być otwarte co najmniej do godziny 21, tak jest w regulaminach. Prosiłbym, żeby zwrócić na to uwagę, bo wydaje mi się, że jeżeli grupa osób przychodzi na boisko, to jest to lepsze, niż gdyby wystawała na przystankach czy szukała sobie innych sposobów spędzania wolnego czasu.

520/XXVI/12 – od 4 lat wpisujemy do budżetu gminy projekt świetlicy wiejskiej w Gardnie. W tym roku też jest wpisane 50.000 zł na projekt. Proszę o pisemną odpowiedź, czy projekt został zlecony, jakiej firmie i kiedy? A jeśli nie, to proszę o taką informację, dlaczego od czterech lat jest to odwlekane.

521/XXVI/12 – czy trwają jakiegokolwiek prace związane z budową fermy nerek w miejscowości Drzenin? Uzyskałem informację, że jedna z firm wystąpiła o budowę takiej fermy. W Wydziale Inwestycji powiedziano mi, że nie ma takich informacji, natomiast w Wydziale Ochrony Środowiska powiedziano, że wystąpiono o wydanie decyzji środowiskowej. Czy ta sprawa będzie konsultowana z mieszkańcami Drzenina? Kiedy odbędzie się spotkanie i kiedy zostaną przekazane mieszkańcom jakiegokolwiek informacje w tej sprawie?

Radna Ewa De La Torre

522/XXVI/12 – pytam o rozwiązania dotyczące finansowania dróg w rejonie ul. Jana Pawła II, tj. drogi Asnyka, Reymonta i Fredry. Burmistrz składał pewne zobowiązania publiczne dotyczące m.in. Fredry, czy te zobowiązania zostaną dotrzymane i czy w tym roku ta droga zostanie kompleksowo załatwiona? Jak Burmistrz zamierza finansować remonty tych dróg? Chodzi mi o poniesione wydatki, planowane wydatki na ul. Reymonta, Fredry i Asnyka.

523/XXVI/12 – mieszkanka Gryfina pani Janik zwróciła się do mnie o złożenie zapytania, czy w tegorocznym budżecie będą jakiegokolwiek środki na wykupy działek

w pasie drogowym, ponieważ zwracała się do gminy o to, aby gmina wykupiła użytkowanie wieczyste części chodnika, którego jest właścicielką, a jest to droga gminna i w związku tym, że pani tam nie mieszka i nie ma potrzeby posiadania chodnika, zwróciła się do gminy, aby zechciała to wykupić. Otrzymała odpowiedź, że gmina nie ma pieniędzy, że zaplanuje na wykup tych paru metrów kwadratowych w 2013 r. i że pani zostanie powiadomiona odrębnym pismem. Czyli gmina nie ma pieniędzy na wykupienie paru metrów chodnika przy ul. Sienkiewicza. Natomiast w tym samym czasie, mieszkaniec Wełtynia, pan Szkutnik, zwraca się do gminy z prośbą o wydzierżawienie nieruchomości, jest to działka nr 195/1. Otrzymuje odpowiedź, że nie będzie mógł wydzierżawić tej nieruchomości, nie będzie mógł płacić gminie, bo gmina nie będzie jej dzierżawić, tylko dokona rozbiórki, na którą już uzyskała pozwolenie. Jak to jest, że gmina chce wydawać pieniądze na rozbiórkę stodoły na wsi, nie chce jej wydzierżawić, jak rozumiem na ryzyko tego, kto chce być dzierżawcą i tu ma pieniądze, a nie ma pieniędzy aby porządkując stan prawny drogi wykupić parę metrów kwadratowych chodnika od mieszkanki?

524/XXVI/12 – otrzymaliśmy zapewnienie, że do 25 października otrzymamy odpowiedź w sprawie realnych dochodów gminy i zadłużenia gminy. Czy dzisiaj taka informacja do radnych dotrze?

525/XXVI/12 – ja będę interpelowała w tej sprawie do skutku, ponieważ otrzymałam odpowiedź jednozdaniową i czuję się niedoinformowana. Pytając co będzie dalej z budynkiem dworca PKP, co do którego gmina podobno zaciągnęła pewne zobowiązania, otrzymałam następującą odpowiedź z dnia 17 października 2012 r.: „Odpowiadając na ww. interpelację informuję, że nie podjęte zostały ostateczne rozstrzygnięcia co do wykorzystania dla potrzeb komunalnych, części budynku dworca PKP w Gryfinie”. Rozumiem, że to jest odpowiedź też aktualna na dzisiaj, ale ja bym jako radna nie chciała się dowiedzieć z prasy, co Burmistrz postanowił w międzyczasie w tej kwestii. Pytałam o zakres zawartej umowy czy porozumienia z PKP, co i na jaki cel ma być przedmiotem najmu czy dzierżawy, jakie są koszty itd.

526/XXVI/12 – otrzymaliśmy zadowolającą z punktu widzenia dochodów gminy informację na temat sprzedaży budynku po byłym WKU, który to gmina nabyła kiedyś od AMW na cele publiczne. Wnioskuje o to, aby Burmistrz zachciał nam udostępnić akt notarialny, w którym zawarł umowę przeniesienia własności tej nieruchomości z Agencją Mienia Wojskowego, dlatego, że o ile pamiętam, gmina nabywała to z bonifikatą. Czy w tym wypadku, jeśli nie wykorzyststała tego na własne potrzeby, tylko sprzedała na cel komercyjny, czy nie będziemy musieli zwrócić bonifikaty?

527/XXVI/12 – otrzymałam odpowiedź w sprawie zagospodarowania obiektów w Nowym Czarnowie, które są antyreklamą naszej gminy, że nie wspomną, że są antyreklamą również największego pracodawcy w naszej gminie, jakim jest Zespół Elektrowni Dolna Odra. Wiele osób pytało mnie, czy to jest teren, który od wojny nie był uporządkowany. Wcale się nie dziwię, bo my też odnieśliśmy takie wrażenie. Burmistrz odpowiedział, że na rzecz osób trzecich gmina wydzierżawiła, przekazała w nieodpłatne użytkowanie te tereny, ale w jaki sposób sprawuje nadzór nad wykonywaniem tych umów i czy tam przypadkiem nie dojdzie do śmiertelnego wypadku, jeżeli na niezabezpieczonym terenie, nawet jeśli on jest przedmiotem najmu, ale w ogóle nie jest dozorowany, jest on rozkradany, niszczone. To jest mienie

gminy. W jakim stanie zostanie zwrócone to mienie, jeśli te umowy wygasną, bo na razie ulega tylko degradacji?

528/XXVI/12 – niezagospodarowane pomieszczenia byłego hotelu „Pod platanem” będą przeznaczone na dzienny ośrodek pobytu, który tak jak zrozumiałam z pisma, ma być prowadzony przez OPS. Czy to ma być dział tejże jednostki, czyli jednostki budżetowej? Jakie będą źródła utrzymania tego dziennego ośrodka pobytu? Uważam, że takie placówki są bardzo potrzebne, ale chciałabym wiedzieć, czy powstaje nowa jednostka budżetowa gminy, czy jakaś jednostka, która powstaje przy OPS i będzie miała finansowanie zewnętrzne?

Radny Krzysztof Hładki

529/XXVI/12 – zastanawiam się, jaką wartość mają te interpelacje, które ja zgłaszam, ponieważ na sesji w lipcu i kolejnej we wrześniu złożyłem interpelację wraz z petycją w sprawie remontu nawierzchni skateparku. Zazaczyłem, że proszę o odpowiedź pisemną. Jest koniec października, nie mam żadnej odpowiedzi, co mam przekazać młodzieży, która pyta: panie radny, jaka jest efektywność pańskiej pracy? Proszę o odpowiedź pisemną.

Radny Jarosław Kardasz

530/XXVI/12 – w związku z tym, że zakończyła się wegetacja roślin, w miejscowości Stare Brynki rosną lipy w pasie drogowym drogi gminnej i są one tak wysokie, że zasłaniają lampy, wystarczy podciąć te lipy. Mieszkańcy oferują swoją pomoc, mamy pilarzy z uprawnieniami, potrzebny będzie tylko podnośnik.

531/XXVI/12 - rok temu został naprawiony chodnik z płytek przed wejściem do świetlicy w Starych Brynkach, obecnie te płytki znowu zaczynają odchodzić. Chcielibyśmy zgłosić reklamację, należałoby to naprawić.

Radny Paweł Nikitiński

532/XXVI/12 – co stało na przeszkodzie, żeby w statutowym terminie 30 dni odpowiedzieć na moją interpelację w sprawie realizacji uchwały Rady Miejskiej dotyczącej dofinansowania stowarzyszeń sportowych? Czy to będzie taka praktyka, że odpowiedzi na interpelacje, które składamy regularnie trafiają do nas po upływie 30 dni? Sporządza się być może tą odpowiedź wcześniej, ale trafia ona do nas po trzydziestu dniach. W ciągu 30 dni odpowiedź powinna być udzielona. Złożyłem interpelację 13 września, otrzymałem odpowiedź 24 października br.

Przewodniczący Mieczysław Sawaryn

533/XXVI/12 – w imieniu mieszkańców, którzy wybudowali domy na działkach kupionych od gminy, chciałbym zapytać, w jakim terminie zamierza się rozwiązać problemy drogowe z dojazdem do posesji na tych działkach kupionych od gminy?

534/XXVI/12 – nawiązując do interpelacji radnego Tomasza Namiecińskiego, norka amerykańska, która wydoszła się z licznych w Polsce hodowli, jest wyjątkową plagą dla przyrody. Wpuszczenie tego szkodnika na nasze tereny może wywołać poważne ekologiczne szkody. Proszę o poinformowanie również mnie, jakie Wydział Gospodarki Komunalnej, Mieszkaniowej i Ochrony Środowiska podjął w tej sprawie działania i czy faktycznie inwestorzy przymierzają się do ulokowania fermy norek amerykańskich na terenie gminy Gryfino?

Radna Jolanta Witowska

535/XXVI/12 – trzy miesiące temu składałam interpelację w sprawie miejsc parkingowych, jakie można byłoby wydzielić w rejonie ulicy 1 Maja i Krzywoustego. Bardzo proszę o odpowiedź w tej sprawie.

Ad. XV. Odpowiedzi na interpelacje i zapytania radnych zgłoszone w pkt. XIII.

Odpowiedzi na interpelacje i zapytania radnych zostaną udzielone na piśmie.

Ad. XVI. Wolne wnioski i zakończenie sesji.

Radny Zenon Trzepakz – chciałby podziękować Panu Burmistrzowi i Panu Wiceprzewodniczącemu Nikitińskiemu za udział w paradzie piłkarskich szkółek Nivea, za to, że poświęcili swój czas. Niestety inni nie potrafią się z nami cieszyć, szkoła z Radziszewa wysłała również zaproszenia do innych szkół z terenu Gminy Gryfino i żadna szkoła nie zaszczyciła nas swoją obecnością, jest nam trochę przykro z tego powodu. Cieszę się, że Pan Kardasz powiedział ciepłe słowo o strażakach, strażacy nie tylko gaszą pożary, ale poszukują także środków finansowych i dzięki naszym zabiegom pozyskaliśmy wsparcie w wysokości prawie 70.000 zł na sprzęt ochrony osobistej strażaków, na dwa defibrylatory, które będą w Sobieradzu i w Radziszewie. Jedyny minus tej całej akcji i sytuacji jest taki, że Gmina Gryfino musi dopłacić 60.000 zł, ale Pan Burmistrz pod wnioskami się podpisał, więc na pewno pieniądze znajdzie.

Radny Krzysztof Hładki – otrzymał dziś pan brawa od kupców gryfińskich, za to że ich temat będzie poruszony i mam nadzieję, że załatwiony zgodnie z ich planem i założeniem, ja natomiast dziękuję za to, że skatepark jest wykonany.

Przewodniczący Rady Mieczysław Sawaryn – na moje ręce wpłynęło pismo organizatorów obchodów 94. Rocznicy Odzyskania Niepodległości, Pan Burmistrza Piłata i Pana Grzegorza Węgrzyna jako Społecznego Komitetu Upamiętnienia Ofiar Katastrofy Lotniczej pod Smoleńskiem – **załącznik nr 42.** W dniu 10 listopada o godz. 12.00 odbędzie się uroczysta msza św., którą będzie celebrować delegat Ks. Arcybiskupa Andrzeja Dziegi, po mszy zostaną złożone wieńce i kwiaty pod pomnikiem „Katastrofy Smoleńskiej” W tym dniu organizatorzy zapraszają państwa na przybycie i uhonorowanie swoją obecnością tak ważnego święta.

Przewodniczący Rady poinformował radnych o następujących pismach, które wpłynęły do Rady Miejskiej w Gryfinie:

- Zachodniopomorskiej Rady Działalności Pożytku Publicznego z dnia 8.10.2012 r.– **załącznik nr 43**
- Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” przy CW Laguna z 22.10.2012 r. – **załącznik nr 44**
- Pana Stanisława Rózańskiego z dnia 17.09.2012 r. – **załącznik nr 45**
- apel Obywatelskiego Komitetu Mieszkańców Pniewa i Żórawek z dnia 2.10.2012 r. – **załącznik nr 46**

Ponadto radni w dniu 11 października 2012 r. otrzymali założenia do uchwał podatkowych na rok 2013 – **załącznik nr 47,** w dniu 25 października 2012 r. pismo Pana Józefa Lewandowskiego w sprawie przeprowadzenia termomodernizacji Centrum Wodnego „Laguna” w Gryfinie – **załącznik nr 48.**

Radna Ewa De La Torre – jestem trochę zdumiona, ponieważ przed sesją jeden z mieszkańców Gryfina zapytał mnie, czy to prawda, że teraz Święto Niepodległości będzie obchodzone razem z obchodami upamiętniającymi ofiary katastrofy smoleńskiej. Odpowiedziałam, że nic, nie wiem, ponieważ nie mam takiego zaproszenia, ale dosyć dziwnym wydaje mi się zamysł pomysł połączenia narodowego Święta Niepodległości

z bardzo smutną, tragiczną rocznicą, która moim zdaniem, jest obchodzona 10 kwietnia. Trochę jestem zaskoczona takim scenariuszem obchodów.

Przewodniczący Rady Mieczysław Sawaryn – apeluję, abyśmy przy jakichkolwiek świętach przekonywali mieszkańców Gryfina, że warto uczestniczyć w tej uroczystości.

Burmistrz Miasta i Gminy Henryk Piłat – obiecałem, że do dziś przekaże państwu informację o planowanych dochodach i o zadłużeniu. W związku z tym, że z spotykam się z Marszałkiem w sprawie wniosków o zwrotu nakładów finansowych, jak będę miał informację z Urzędu Marszałkowskiego niezwłocznie przekażę ją państwu.

Ponieważ nikt więcej nie zabrał głosu, Przewodniczący Rady stwierdził, że porządek obrad został wyczerpany i zamknął obrady XXVI sesji Rady Miejskiej w Gryfinie.

Integralną część protokołu stanowią załączniki:

- 1/ Lista obecności radnych - **załącznik nr 1, załącznik nr 2**
- 2/ Lista obecności sołtysów – **załącznik nr 3, załącznik nr 4**
- 3/ Lista obecności zaproszonych gości – **załącznik nr 5, załącznik nr 6**
- 4/ Porządek obrad sesji – **załącznik nr 7**
- 5/ Wydruk wyników głosowania nad przyjęciem protokołu z XXIV sesji - **załącznik nr 8**
- 6/ Informacja o przebiegu wykonania budżetu za I półrocze 2012 r. - **załącznik nr 9**
- 7/ Uchwała Nr CXXI/411/2012 Składu Orzekającego RIO w Szczecinie z dnia 11 września 2012 r. w sprawie wydania opinii o informacji Burmistrza Gryfina o przebiegu wykonania budżetu za pierwsze półrocze 2012 r. – **załącznik nr 10**
- 8/ Stanowiska komisji Rady - **załącznik nr 11**
- 9/ Wydruk wyników głosowania za przyjęciem projektu uchwały w sprawie przyjęcia zmian treści Statutu Związku Gmin Dolnej Odry stanowi **załącznik nr 12**
- 10/ Uchwała Nr XXVI/213/12 - **załącznik nr 13**
- 11/ Wydruk wyników głosowania za przyjęciem projektu uchwały w sprawie Regulaminu dostarczania wody i odprowadzania ścieków obowiązującego na terenie Gminy Gryfino stanowi **załącznik nr 14**
- 12/ Uchwała Nr XXVI/214/12 - **załącznik nr 15**
- 13/ Pismo pełnomocnika wnioskodawców z dnia 13 września 2012 r., będące wezwaniem do usunięcia naruszenia prawa dotyczącego uchwały Nr XXXIX/497/05 Rady Miejskiej w Gryfinie z dnia 16 sierpnia 2005 r. - **załącznik nr 16**
- 14/ Wydruk wyników głosowania za przyjęciem projektu uchwały w sprawie wezwania do usunięcia naruszenia prawa dotyczącego uchwały Nr XXXIX/497/05 Rady Miejskiej w Gryfinie z dnia 16 sierpnia 2005 r. - **załącznik nr 17**
- 15/ Pismo pełnomocnika Zarządu Powiatu z dnia 13 września 2012 r., będące wezwaniem do usunięcia naruszenia prawa dotyczącego uchwały Nr XLIX/529/10 Rady Miejskiej w Gryfinie z dnia 28 stycznia 2010 r. - **załącznik nr 18**
- 16/ Pismo Starosty Gryfińskiego z dnia 8 września 2012 r. do Przewodniczącego Rady Miejskiej - **załącznik nr 19**
- 17/ Wydruk wyników głosowania za przyjęciem projektu uchwały w sprawie wezwania do usunięcia naruszenia prawa dotyczącego uchwały Nr XLIX/529/10 Rady Miejskiej w Gryfinie z dnia 28 stycznia 2010 r. - **załącznik nr 20**
- 18/ Uchwała Nr XXVI/215/12 - **załącznik nr 21**
- 19/ Wydruk wyników głosowania za przyjęciem projektu uchwały w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż w drodze przetargu ustnego nieograniczonego, nieruchomości gruntowych, położonych w obrębie ewidencyjnym nr 5 m. Gryfino - **załącznik nr 22**
- 20/ Uchwała Nr XXVI/216/12 - **załącznik nr 23**

- 21/ Wydruk wyników głosowania za przyjęciem projektu uchwały w sprawie zmian budżetu Gminy Gryfino na 2012 rok - **załącznik nr 24**
- 22/ Uchwała Nr XXVI/217/12 - **załącznik nr 25**
- 23/ Wydruk wyników głosowania za zmianą porządku obrad sesji - **załącznik nr 26**
- 24/ Wydruk wyników ponownego głosowania za zmianą porządku obrad sesji - **załącznik nr 27**
- 25/ Wydruk wyników głosowania za wnioskiem o przerwanie sesji - **załącznik nr 28**
- 26/ Wydruk wyników głosowania za zmianą porządku obrad sesji **załącznik nr 29**
- 27/ Pismo przedstawicieli kupców-handlowców Targowiska Miejskiego w Gryfinie z dnia 22.10.2012 r. – **załącznik nr 30**
- 28/ Wystąpienie pokontrolne Komisji Rewizyjnej z dnia 19 września 2012 r., dotyczące przeprowadzonej kontroli remontów i bieżącego utrzymania dróg gminnych na terenie Gminy Gryfino - **załącznik nr 31**
- 29/ Wyjaśnienia Burmistrza Miasta i Gminy do protokołu z kontroli remontów i bieżącego utrzymania dróg gminnych na terenie Gminy Gryfino – **załącznik nr 32**
- 30/ Wydruk wyników głosowania za przyjęciem poprawki do projektu uchwały w sprawie: skierowania do służb państwowych wniosku o zbadanie i kontrolę prawidłowości przeprowadzenia i finansowania remontów dróg gminnych na terenie miasta Gryfino **załącznik nr 33**
- 31/ Wydruk wyników głosowania za przyjęciem projektu uchwały w sprawie: skierowania do służb państwowych wniosku o zbadanie i kontrolę prawidłowości przeprowadzenia i finansowania remontów dróg gminnych na terenie miasta Gryfino - **załącznik nr 34**
- 32/ Uchwała Nr XXVI/218/12 - **załącznik nr 35**
- 33/ Wystąpienie pokontrolne Komisji Rewizyjnej z dnia 1 października 2012 r., dotyczące przeprowadzonej kontroli wykonania postanowień umowy sprzedaży udziałów Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej Sp. z o.o. w Gryfinie - **załącznik nr 36**
- 34/ Wyjaśnienia Burmistrza Miasta i Gminy do protokołu z kontroli wykonania postanowień umowy sprzedaży udziałów Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej Sp. z o.o. w Gryfinie – **załącznik nr 37**
- 35/ Wydruk wyników głosowania za przyjęciem projektu uchwały w sprawie: kierowania do służb państwowych wniosku o zbadanie i kontrolę prawidłowości wykonania postanowień umowy sprzedaży udziałów PEC Sp. z o.o. w Gryfinie - **załącznik nr 38**
- 36/ Uchwała Nr XXVI/219/12 - **załącznik nr 39**
- 37/ Informacja Burmistrza o pracach podejmowanych w okresie międzysesyjnym i z wykonania uchwał Rady - **załącznik nr 40**
- 38/ Pisemna interpelacja radnego Marka Suchomskiego - **załącznik nr 41**
- 39/ Pismo Społecznego Komitetu Upamiętnienia Ofiar Katastrofy Lotniczej pod Smoleńskiem – **załącznik nr 42**
- 40/ Pismo Zachodniopomorskiej Rady Działalności Pożytku Publicznego z dnia 8.10.2012 r.– **załącznik nr 43**
- 41/ Pismo Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” przy CW Laguna z 22.10.2012 r. – **załącznik nr 44**
- 42/ Pismo Pana Stanisława Różańskiego z dnia 17.09.2012 r. – **załącznik nr 45**
- 43/ Apel Obywatelskiego Komitetu Mieszkańców Pniewa i Żórawek z dnia 2.10.2012 r. – **załącznik nr 46**
- 44/ Założenia do uchwał podatkowych na rok 2013 – **załącznik nr 47**
- 45/ Pismo Pana Józefa Lewandowskiego w sprawie przeprowadzenia termomodernizacji Centrum Wodnego „Laguna” w Gryfinie – **załącznik nr 48.**

Protokół sporządziła
inspektor

Agnieszka Grzegorzcyk

PRZEWODNICZĄCY RADY

Mieczysław Sawaryn